

Załącznik nr 1 do protokołu nr XXVII/2026 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 29.01.2026 r.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniak:

- Dzień dobry, witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie. Prosiłbym o wyciszenie się, zajęcie miejsc. Jeśli mamy dziś dużo gości zaproszonych, więc jeśli brakuje jakiegoś miejsca siedzącego, to prosiłbym o zgłoszenie się.

Zawsze możemy tutaj donieść, tak żeby wszyscy zaproszeni goście i radni mogli, że tak powiem usiąść. Dzień dobry Państwu, witam jeszcze raz wszystkich Państwa bardzo serdecznie. Otwieram XXVII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 29 stycznia 2026 roku. Na 21 radnych obecnych jest 19, nieobecnych jest 2 radnych.

Wobec powyższego rada władna jest do podejmowania uchwał.

Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku obrad dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać.

Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać Pana Burmistrza Prudnika Grzegorza Zawisłaka. Pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego, Panią Skarbnik, dotychczas jeszcze Panią Wiolettę Zator oraz kandydata na skarbnika, Pana Jarosława Fiedora, Panią Radcę Prawną Katarzynę Staniaszek.

Witam wszystkich Panów i Panie Sołtysów z naszych sołectw.

Witam również bardzo serdecznie Prezesa Zakładu Energetyki Ciepłej, Pana Pawła Kurtasza, Prezesa Zakładu Usług Komunalnych, Pana Piotra Wierzbieckiego, Prezesa Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Pana Adama Szczepańskiego oraz Panią Dyrektora Opolskiego ODR-u, Panią Joannę Hutniczak-Cymbalistę. Witam również wszystkich dyrektorów, kierowników jednostek muzeum, Domu Kultury i wszystkich, którzy tutaj są na tej sali, a których nie wiem. W ilości mogłem pominąć, więc bardzo przepraszam, więc witam jeszcze raz wszystkich bardzo serdecznie. Witam również wszystkich mieszkańców gminy Prudnik, którzy są na dzisiejszej sesji albo też oglądają nas za pomocą mediów elektronicznych i przestępujemy do obradowania.

Państwo mogli się zapoznać z porządkiem obrad. Prosiłbym, aby ewentualnie, jeśli ktoś z Państwa ma jakieś zmiany do porządku obrad, aby je przedstawić.

W porządku mamy otwarcie sesji, stwierdzenie kworum, co zostało już wykonane.

Ad. 1b. Jesteśmy w punkcie 1b, to jest przyjęcie protokołu z XXVI Rady Miejskiej w Prudniku. Czy ktoś z Państwa do protokołu i do tej transkrypcji, którą Państwo macie na tabletach, macie jakieś uwagi?

Chcielibyście coś dodać, zmienić swoje wypowiedzi? Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania nad przyjęciem protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej w Prudniku wraz z transkrypcją. Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Prosimy jeszcze dwóch radnych o oddanie głosu. Jeszcze Panią Katarzynę Hołdę.

Dziękuję bardzo. Za przyjęciem protokołu i transkrypcji z XXVI sesji Rady Miejskiej w Prudniku głosowało 19 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 1C.

Do zmiany porządku obrad i tutaj są trzy zmiany.

Pierwszy, pierwszy wniosek dotyczy zmiany porządku obrad. To jest wprowadzenie do punktu 12. porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia procedury, procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następczych, druk numer 433.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały i tej propozycji?

Poprosimy Pana Sekretarza, **Pana Marka Radoma** o nakreślenie czego dotyczy ten projekt uchwały wnioskowany?

- Proszę Państwa, to jest projekt uchwały, który wynika z ustawy o ochronie sygnalistów.

Jest taki zapis w ustawie, że organy władzy publicznej powinny mieć, powinny mieć procedurę zgłoszeń zewnętrznych, tylko zewnętrznych, bo zewnętrzne tak w zasadzie przyjmuje w większości rzecznik praw obywatelskich.

Ale każdy organ, a że w gminie są dwa organy, czyli burmistrz i taką procedurę burmistrz ustalił, natomiast drugim organem jest rada i tutaj powinna być też ustalona

ta procedura. Powiem tylko, że przed wejściem w życie tej, inaczej. Przed terminem wdrożenia tej ustawy Ministerstwo Rodziny wypowiedziało się, że właściwie to jest kontrowersyjny zapis, więc do gmin trafiają pisma dotyczące jak gdyby możliwości niewdrażania

tej procedury. Do dnia dzisiejszego te pisma nie wpłynęły. Kończy się u nas kontrola NIK-u w zakresie ustawy o ochronie sygnalistów. Wypełniając zalecenie kontroli chcemy wprowadzić tą procedurę na tej sesji. Proszę zauważyć, że w tej uchwale jest takie trochę kuriozum, że całą procedurę przyjmowania i rozpatrywania zgłoszeń prowadzą pracownicy urzędu. Stąd na wspólnej komisji samorządu terytorialnego i rządu jak gdyby, jak wynikała ta sprawa, to wtedy zaczęły się wątpliwości.

Na dzisiaj podobno około 100 samorządów ma wprowadzone te, tą procedurę, więc myślę, że nie zaszkodzi ją wprowadzić.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję Panu Sekretarzowi.

Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do tego projektu uchwały i do zmiany porządku obrad o ten punkt?

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania wniosku pierwszego. Kto jest za przyjęciem wniosku o wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie ustalenia procedury przyjmowania i zgłaszania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następczych? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Jeszcze proszę jednego radnego Pana Grzegorza Jędrzeja.

Dziękuję bardzo. Za wnioskiem głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos.

Przechodzimy do wniosku drugiego. Jest to wniosek do zmiany do porządku obrad wprowadzony przez Przewodniczącego Rady, punktu dotyczącego przepraszam,

Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Punktu dotyczącego przedstawienia sprawozdania z przeprowadzeniem kontroli doraźnej zadania pod nazwą Remont dróg gminnych ulicy

Szkolnej i ulicy Staszica w Prudniku z dnia 24 listopada 2025 roku

druk numer 434. Czy Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej chciałby coś dodać? Czy wszyscy radni? Nie mają pytań, dlatego pytam.

Wobec tego, że nie widzę pytań przechodzimy do wniosku.

Kto jest za przyjęciem wniosku rozszerzającego porządek obrad o sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw,

nikt się nie wstrzymał, wszyscy radni oddali głosy.

Przechodzimy do punktu trzeciego, to jest do zmiany porządku obrad.

Wprowadzenie autopoprawki projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości, druk numer 418.

I tutaj ja go przedstawię, bo jestem jednym z radnych wnioskodawców.

Chodzi o to, żeby w tym projekcie jak Państwo radni na komisjach pytali jaki jest cel tej darowizny, więc grupa radnych inicjatorów przedstawiła ten cel i jest to w formie autopoprawki.

W §2 Państwo będziecie mieli, że darowizna obejmuje, dokonuje się na cel publiczny, jakim jest budowa i utrzymanie obiektów ochrony zdrowia. Ten cel jest zgodny z przyjętym przez Radę Miejską w Prudniku. To jest zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, gdzie ta działka przeznaczona jest na usługi związane z ochroną zdrowia.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu, do tej autopoprawki? Proszę bardzo, Pan radny **Witold Rygorowicz**.

- Dziękuję. Dzień dobry Państwu.

Tylko jedna uwaga. Działka przed szpitalem jest, ma charakter usługowy. Nie, nie, nie, nie konkretnie na, na służbę zdrowia, na, na cele medyczne, a charakter usługowy.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I jeszcze zgłosił się Pan radny **Jacek Urbański**.

Ja przepraszam Pana Jacka Urbańskiego, nie dopatrzyłem, był przed Panem

Rygorowiczem, ale dochowujemy staranności, proszę bardzo.

- Dziękuję, nie szkodzi.

Panie Przewodniczący, ja w sumie mam pytanie do Pani radczynie ze względu na to, że na komisjach, że tak powiem debatowaliśmy, nie debatowaliśmy, dyskutowaliśmy czy nie nad tym wnioskiem i nad tym projektem uchwały. I na moje pytanie na wczorajszej komisji, żeby któryś z wnioskodawców przedstawił nam konkretnie o co chodzi w tym wniosku, otrzymałem odpowiedź, że nie otrzymam takiej odpowiedzi na komisji,

natomiast będzie jakaś autopoprawka na sesji. I mam pytanie do, do Pani radczynie.

Czy w związku z tym, że na komisjach, no bo wygląda tak, że forma, w formie jakiej została przygotowana treść tej uchwały była niewystarczająca lub można to nazwać z jakimś błędem formalnym. Czy w takim razie jak mamy przyjąć tą uchwałę i jak podejść do tego, iż ona była głosowana przez komisję w innym kształcie? Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo Pani **radczynie** o odpowiedź.

- Z uwagi na to, że jakby treść uchwały też nie jest jakaś bardzo taka długa i wnioskodawcy zgłosili autopoprawkę, i ją tak jakby uzasadnią, no to mogą Państwo jak najbardziej procedować, ponieważ mamy taką procedurę, że komisje mogą również wnioskować o poprawkę i ona jest głosowana na sesji. Jeśli komisja nie, nie głosowała i nie wskazała poprawki, to również wnioskodawca może zaprezentować taką poprawkę i będzie ją uzasadniał na sesji. Wówczas Państwo mają możliwość albo przyjęcia tej poprawki, albo zagłosowania za uchwałą w innym kształcie.

Ale też istotne często jest to, jakiego charakteru jest to zmiana, o której się Państwo dowiadują na sesji. Czy ona jest jakaś bardzo rozbudowana, czy jest to kwestia możliwa, że tak powiem do przedstawienia Państwu, żeby Państwo po prostu mogli podjąć decyzję? Tutaj wydaje się, że jest to jakby do uzasadnienia i wtedy Państwo

mogą zdecydować, czy Państwo głosują za tą zmianą, czy przyjmują w innym kształcie. Ale proceduralnie jak najbardziej wnioskodawcy mogą również na sesji autopoprawkę Państwu przedstawić.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja jeszcze może uzupełnię, Państwu radnym przeczytam tą autopoprawkę jeszcze raz. Jest to w §2, dodaje się zdanie, darowizny dokonuje się na cel publiczny, jakim będzie budowa i utrzymanie obiektów ochrony zdrowia. I w §1 jest dopisana tylko numer księgi wieczystej. Chodzi o to, żeby zidentyfikować działkę, gdzie ona jest ujęta, w której księdze wieczystej. Wobec tego, że nie widzę więcej pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku o autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości? Druk numer 418. Kto jest za przyjęciem wniosku, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem wniosku głosowało 10 radnych, 4 było przeciw, 5 radnych się wstrzymało, wobec tego wniosek przeszedł. Przechodzimy do 10.

Ad. 2 Przechodzimy do punktu drugiego.

Chciałem nadmienić Pani Mecnas, że nie ma dwóch radnych, wobec tego kworum jest radnych dziewiętnastu. Przechodzimy zatem do punktu drugiego, to jest do wystąpienia Starosty Prudnickiego w sprawie planów budowy sztucznego lodowiska w Prudniku oraz darowizny działki na rzecz powiatu.

To teraz Pan **Starosta Radosław Roszkowski**.

Prosiłbym bardzo o przedstawienie sprawy i tematu w sprawie budowy sztucznego lodowiska oraz darowizny działki na rzecz powiatu.

- Dzień dobry Państwu, witam bardzo serdecznie.

Ponownie dawno mnie u Państwa na sesji nie było, nad czym nie ubolewam, bo w tym dniu też mamy swoje sesje. W związku z tym jest to niełatwe uczestniczyć jeden dzień w dwóch ważnych wydarzeniach na jednakowym poziomie skupienia i uwagi.

Szanowni Państwo, dwa tematy mnie tu dzisiaj ściągnęły.

Dziękuję za zaproszenie Panu Przewodniczącemu. Jak wspomniał pierwszy dotyczy nieruchomości związanej z działką, którą gmina przed laty obiecała powiatowi prudnickiemu i prudnickiemu centrum medycznemu. A drugi temat wiąże się z budową sztucznego lodowiska. Przedstawię pokrótce sytuację, jaka jest ona na dzień dzisiejszy.

Przedstawię również swoje propozycje, swoje pomysły w tym zakresie.

Te pomysły oczywiście gdyby miały być wdrożone w życie, będą wymagały akceptacji zarówno zarządu, jak i Rady Powiatu i u Państwa sytuacja będzie podobna. Akceptacja burmistrza, akceptacja Państwa jako radnych oczywiście będzie niezbędna i szczerze podtrząśnięcie trzosami przez skarbników.

Od czego Panie Przewodniczący rozpocząć? Czy od lodowiska, czy od...

Dobrze, a zatem jeśli chodzi o lodowisko, sytuacja wygląda w ten sposób, że powiat prudnicki wiosną ubiegłego roku złożył odpowiedni projekt do rządowego programu budowy lodowisk. Zaplanowaliśmy średni obiekt, który próbowaliśmy i próbujemy umieścić na posesji Zespołu Szkół Rolniczych i Starostwa Powiatowego.

Lokalizacja jest niezła, ale nie idealna, ma pewne obwarowania terenowe, ograniczenia i zobaczymy jak to finalnie się zakończy. Projekt do dziś jeszcze nie został, znaczy konkurs na te projekty do dziś jeszcze Ministerstwo Sportu nie rozstrzygnęło. Wiemy, że na 100 milionów złotych w budżecie programu wniosków napłynęło na 144 miliony złotych, a zatem nie wiemy finalnie jaki los

tego przedsięwzięcia w zakresie rozstrzygnięć rządowych będzie. Chciałbym powiedzieć również, że analizowaliśmy budżet tego wniosku, już w późniejszych miesiącach już po jego złożeniu rozmawialiśmy z firmami wykonawczymi i chcę Państwa jakby uprzedzić, że kwota, o którą staramy się i którą zaplanowaliśmy w budżecie powiatu, bo łącznie jest to około 6,5 miliona złotych, może okazać się dla tej inwestycji niewystarczająca. Natomiast jedynie taką udało się wynegocjować z Radą Powiatu, uzyskać jej zgodę. Aktualne ceny budowy tego typu obiektów oscylują w okolicach 9-10 milionów złotych i może okazać się, że nawet po otrzymaniu środków z ministerstwa nie damy rady tego przedsięwzięcia przeprowadzić. Myślę, że łała tydzień te informacje z Ministerstwa do nas napłyną. Obserwujemy niemal codziennie stronę internetową tego programu. Po otrzymaniu środków na pewno przeprowadzimy odpowiednie procedury przetargowe z duszą na ramieniu, bo jak powiedziałam spodziewamy się, że niestety środków zabraknie, co wiązałoby się na przykład z potrzebą ponownego złożenia wniosku w obecnym programie, który został już uruchomiony. Mamy tam kilka pomysłów związanych z infrastrukturą sportową. No i te przedsięwzięcia na pewno będziemy chcieli sfinansować, między innymi wymianę sztucznej nawierzchni na powiatowym orliku, remont szatni, wewnątrz jeszcze inne obiekty powiatowe też chcemy objąć tym, tymi wnioskami. Natomiast możemy również rozważyć ponowienie wniosku do Ministerstwa Sportu na budowę lodowiska, gdyby ten nie został zatwierdzony, bądź też ostatecznie nie udało się stworzyć montażu finansowego, który pozwoli na jego realizację. Ponownie wtedy staralibyśmy się o większą pulę środków z ministerstwa, nawet 5 milionów złotych, ale musielibyśmy zabezpieczyć kolejne 5 z budżetu powiatu, co nie będzie łatwe z uwagi na inne ważne potrzeby samorządu powiatowego, jak też i brak entuzjazmu części radnych dla budowy tego lodowiska, bo trzeba pamiętać, że przecież Prudnik no nie jest pępkiem świata, choć stolicą powiatu i nie wszyscy radni, których z Prudnika mamy przecież tylko ośmiu, są jednakowo zainteresowani taką inwestycją, która oprócz tego, że będzie tworzyć wielką atrakcję dla naszej młodzieży i dla nas również, dla odwiedzających nas gości, to jednak będzie też generować koszty utrzymania, w których partycypacje na sesji Rady Powiatu zadeklarował Pan Burmistrz, za co dziękuję. Inne pomysły, inne pomysły z budową lodowiska dla Prudnika, dla powiatu prudnickiego również się w różnych głowach wykluwają. Jednym z nich, nie moim, ale uważam, że chyba najlepszym pomysłem jest budowa lodowiska na Osiedlu Jesionowe Wzgórze, wspólna budowa lodowiska przez gminę i powiat na Osiedlu Jesionowe Wzgórze. Być może można byłoby pokusić się nawet o lodowisko pełnowymiarowe, ale to jest oczywiście sprawa otwarta. Jest nieopodal Basenu Sójka Parcela spółdzielni mieszkaniowej, czyli we władaniu Pana Przewodniczącego Rady i Zarządu Spółdzielni, która odpowiadałaby tym potrzebom. Można by było stworzyć tam rozwiązania pozwalające na uruchomienie kogeneracji energetycznej, czyli pamiętajmy, że z jednej strony tam jest ogrzewany basen miejski, Z drugiej strony byłoby lodowisko chłodzone,

a zatem można by było podobną energią obsługiwać oba te obiekty, oszczędzając jej znaczącą ilość, co bardzo uszczupliłoby koszty późniejszej eksploatacji obu obiektów. Wydaje się, że ta koncepcja jest najbardziej racjonalna. Jestem jej gorącym zwolennikiem, nie jestem jej autorem. Natomiast usłyszałem niedawno też pomysł uruchomienia lodowiska krytego na dawnej Hali KB Wiaka. Temat też jest godny rozważenia. Musielibyśmy zastanowić się, czy takie lodowisko w formie stałej bądź tymczasowej, rozbieralnej może uzyskać w tym miejscu dofinansowanie rządowe. Niestety w tym przypadku ten efekt kogeneracji energetycznej nie wystąpi, ale są inne pozytywne aspekty. Niewysoki koszt nabycia tej hali wraz z przyległym parkingiem. To jest na pewno atut takiego rozwiązania, o którym usłyszałem wczoraj i uważam je za również bardzo godne rozważenia. Wiemy, że Państwo macie też propozycje czy pomysł budowy lodowiska w obecnym kompleksie sportowym przy Kolejowej 7. Uważam, że jest tam zarówno kilka zalet takiej lokalizacji, jak i pewne wady. Do zalet należy częściowy efekt kogeneracji, nie ma tam takich kubaturowych obiektów jak basen miejski, który by tak dużą ilość energii chłoniął, bo zimą raczej będzie tam obiekt administracyjno-biurowy. Szatnie, które nie będą aż takim pożeraczem energii, więc efekt kogeneracji byłby znacznie mniejszy. Minusem jest również teren zalewowy, który no niewątpliwie przy takim, przy takiej inwestycji należy rozważać pod kątem najbardziej optymalnego rozwiązania tego zagadnienia, ale oczywiście to jest gestia decyzji państwa. Ja tylko wyraziłem swoje skromne zdanie w tym zakresie. Przechodząc z kolei do kwestii darowizny nieruchomości na rzecz powiatu prudnickiego, z przeznaczeniem na działalność Prudnickiego Centrum Medycznego. To sprawa ciągnie się od jesieni, a może od lata roku 2018, kiedy to zarówno powiat prudnicki, jak i gmina Prudnik wyraziły zainteresowanie przejęciem we władanie obiektu obrony cywilnej przy ulicy Meblarskiej, dawny obiekt właśnie magazynu obrony cywilnej, wykorzystywany na różne cele w międzyczasie. M.in. na hurtownię wyrobów spirytusowych, stał się przedmiotem zainteresowania zarówno powiatu prudnickiego, jak i gminy Prudnik. Tą różnicę interesów salomonowym rozwiązaniem rozstrzygnął Pan Wojewoda Ryszard Wilczyński, który zaproponował, by powiat odstąpił od starań o przekazanie tego magazynu na rzecz powiatu i na cele związane zarówno z obroną cywilną, jak i z kwestiami działalności Wydziału Drogowego, Wydziału Infrastruktury. Natomiast Pan Burmistrz Fejdych zobowiązał się do przekazania powiatowi bezwarunkowo działki przy ulicy Szpitalnej, nie Szpitalnej, tylko Piastowskiej leżącej naprzeciwko szpitala. Taką uchwałę Rada Miejska w sierpniu 2018 roku podjęła. Niestety upływ czasu zbliżający się koniec kadencji spowodował, jak sądzę, że do przekazania tej działki wówczas nie doszło. Sprawa nie została również sfinalizowana w minionej kadencji zarówno

Rady Powiatu, jak i Rady Miejskiej, bo kadencje są tożsame. I w bieżącym roku, znaczy w ubiegłym roku Państwo wrócili do tego tematu, uchylając tą uchwałę z 2018 roku i proponując uchwałę nową, która to uchwała nie została wówczas podjęta, została ściągnięta z porządku obrad. Uważam, że nie był to błąd.

Byłem za takim rozwiązaniem z uwagi na to, że uchwała nie zabezpieczała w pełni interesów szpitala powiatowego, powiatu prudnickiego. Tutaj chodzi o to, by tą działalność medyczną szpital mógł prowadzić swobodnie na tym terenie. Nie jesteśmy zainteresowani, by ta działka mogła być przez powiat czy szpital zbywana w formie sprzedaży jakimś podmiotom zewnętrznym. Natomiast na pewno jesteśmy zainteresowani tym, by była tam możliwa działalność medyczna prowadzona przez samą spółkę Prudnickie Centrum Medyczne, jak i też podmioty współpracujące.

Myślę tu na przykład o kwestiach związanych z ewentualną budową tam apteki czy budową przez Prudnickie Centrum Medyczne i późniejszym wynajęciem pomieszczeń, czy też budową np. apteki przez podmiot zewnętrzny na wydzierżawionym terenie od szpitala. Myślę tu np. o kwestiach związanych z umiejscowieniem tam sklepów medycznych oferujących artykuły rehabilitacyjne.

Myślę tu na przykład o jakichś gabinetach prywatnych, które mogłyby tam zaistnieć również we współpracy ze szpitalem.

Są różne, różne rozwiązania. Mamy na przykład Pracownię Endoskopową w Prudniku prowadzoną przez podwykonawcę, przez podmiot zewnętrzny i chcielibyśmy, by ta działka, która mam nadzieję trafi finalnie zgodnie z obietnicą we władanie szpitala, pozwalała szpitalowi na swobodne działanie za wyjątkiem sprzedaży i przeznaczeniem na cel niemedyyczny. Wymaga to moim zdaniem jakby pogłębionych analiz prawników i specjalistów od obrotu nieruchomościami.

Dotarła do mnie wczoraj propozycja uchwały przedłożonej przez grupę radnych, jak sądzę pod dzisiejsze obrady.

Chwilę po przyjeździe usłyszałem, że tam jakieś autopoprawki chyba do tej uchwały zostały zgłoszone.

Powiem tylko, że ta uchwała jest krokiem na pewno w dobrym kierunku, natomiast nie w pełni zabezpiecza te potrzeby, o których mówiłem.

W ocenie naszych specjalistów niestety blokuje możliwość swobodnego prowadzenia działalności przez Prudnickie Centrum Medyczne na tym terenie.

W sensie takim, że nie będzie możliwe wynajęcie gabinetu prywatnego, prywatnemu podmiotowi, czyli na przykład lekarzowi,

nie będzie możliwe umieszczenie tam apteki, której sam PCM nie może prowadzić, nie będzie możliwe wynajęcie pomieszczeń komuś, kto chciałby tam prowadzić sklepik medyczny.

Dlatego wydaje mi się, że znaczy bardzo cieszę się,

że wrócił temat i uchwała jest przedłożona Państwu radnym, natomiast jej treść w mojej ocenie nie do końca gwarantuje możliwość realizacji tych pomysłów, które tam mielibyśmy na jej zagospodarowanie tejsze nieruchomości. Dlatego nie do końca jestem przekonany, że jej przyjęcie rozwiąże wszystkie problemy szpitala w tym zakresie.

Temat jak powiedziałem jest, jest nowy. Radni niestety nie konsultowali z powiatem, z Zarządem Powiatu, z pracownikami powiatu treści tej uchwały, w związku z tym nie jest ona doskonała.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Staroście.

Ja bym tylko chciał, żeby Pan Starosta się zapoznał z autopoprawką i z treścią autopoprawki.

Czy Pan Starosta się zapoznał z treścią autopoprawki?

- Nie.

- To ja Panu ją przeczytam jeszcze raz, dlatego że ta sama grupa radnych złożyła autopoprawkę. Pan powiedział, że Pan dysponuje tą uchwałą.

Dysponuje Pan tą uchwałą?

- Treść otrzymałem wczoraj w formie elektronicznej.

- To prosiłbym, żeby w §2, jeśli Pan ma go przed sobą.

- Tak.

- To §2 brzmiałby:

darowizny wykonuje się na cel publiczny, jakim jest budowa i utrzymanie obiektów ochrony zdrowia.

I to jest kropka. Bo Pan mam zrozumieć, że ściągnął Pan sobie z systemu sesji, tam jest to bardziej rozbudowane. W tej chwili zgłosili autopoprawkę i to się kończy na tych słowach ochrony zdrowia.

Starosta Radosław Roszkowski:

- To znaczy nie sędzę, żeby to rozwiązało problem powiem szczerze. Wydaje mi się, że rozbudowa szpitala i tak dalej to było w dobrym kierunku, tylko brakuje mi tutaj tej możliwości wynajmowania pomieszczeń podmiotom prowadzącym działalność medyczną, zewnętrznym. Ja wiem, że były takie z Państwa strony potrzeby zgłaszane w zakresie czy apteki, czy właśnie sklepiku medycznego.

No i niestety, czy taka formuła uchwały, czy inna, ta po autopoprawce, no nie pozwala na podnajmowanie, czy też budowę tam przed podmiot zewnętrzny jakiegoś obiektu.

Wydaje mi się, że szkoda, bo do końca nie potrafimy dzisiaj określić, co tam finalnie zaistnieje. Nas interesuje, żeby była to ochrona zdrowia, żeby była to ściśle współdziałanie z powiatowym szpitalem.

Natomiast ograniczenie tej możliwości współpracy z podmiotami zewnętrznymi, no jest, jest kłopotliwe, dlatego no trzeba by było myśleć temat podjąć ponownie, ale to, to jest Państwa decyzja.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się Pan radny **Jacek Urbański**, proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, Szanowni Radni.

Widzę jakiś tutaj dysonans między wnioskodawcami tego projektu uchwały, a tym, który ma, że tak powiem w cudzysłowie ma być obdarowany. Ewidentnie widać tu do jakich celów, czyli krótko rzecz biorąc starostwo chciałoby to wykorzystać do celów komercyjnych, czy to poprzez PCM, czy w jakiś własny sposób, gdzie uważam, że również gmina mogłaby na tym, w ten sam sposób zarabiać i nic chyba nie stałoby na przeszkodzie, gdyby gmina podeszła do tego tematu i w ten sposób również tworząc takie centrum jakieś medyczne w tym sensie, że można było coś myśleć o jakiejś wybudowaniu, użyczeniu tego terenu, zbudowaniu ewentualnego jakiegoś tam parkingu i tak dalej, i tak dalej. Wracając do sedna, do wniosku formalnego.

Mój wniosek formalny brzmi tak, aby wnioskodawcy tego projektu zastanowili się, czy go po prostu nie wycofać, bo jeżeli wasz wniosek mija się

z celem, o którym tutaj mówi Pan Starosta, więc nie rozumiem potrzeby i zasadności w tej chwili głosowania nad wnioskiem takim, nad projektem takim, który jak gdyby, no nie spełnia oczekiwań tych, którzy o ten teren się starają, czyli Starostwa Powiatowego. Dziękuję.

Starosta Radosław Roszkowski:

- Czy mogę Panie Przewodniczący z małym, z małą ripostą wobec Pana radnego.

Znaczy myślę, że no nieeleganckim byłoby dyskutowanie kto ma tam prowadzić tą działalność, czy ta działka ma być we władaniu powiatu czy gminy, bo to zostało przesądzone w roku 2018,

a umów również ustnych w obliczu wojewody nie powinno się łamać.

Ja mogę poprosić Pana Wojewodę byłego Ryszarda Wilczyńskiego o udział w kolejnej sesji, jeśli pan przewodniczący wyrazi zgodę.

Natomiast chodzi o to, że byłoby korzystnym, by uchwała, którą ostatecznie Państwo podejmiecie, nie blokowała możliwości prowadzenia działalności medycznej przez Prudnickie Centrum Medyczne i podmioty współpracujące.

Wydaje mi się, że od początku to było nas wszystkich intencją, natomiast próba, że tak powiem zawładnięcia z powrotem tą nieruchomością obiecaną, przyrzeczoną przez Burmistrza Fejdycha, myślę przy aprobachie Rady Miejskiej, która wyraziła wówczas taką zgodę, no byłoby działaniem powiedzmy źle odebrany przez opinię publiczną jako niedotrzymywanie przez gminę obietnic.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Staroście. Jest wniosek formalny, aha.

Rozumiem, że Pan radny jeszcze ad vocem, tak? Bo chciałem podejść do głosowania.

Radny Jacek Urbański:

- Tutaj do słów Pana Starosty, Panie Starosto.

Jestem członkiem kolejnej rady i pamiętam, że zawsze z tyłu głowy mieliśmy tak. Jeżeli była mowa o ewentualnej darowiznie czy przekazaniu tego terenu do szpitala, czy do starostwa, ale wiadomo była to kwestia przekazania typowo i tak wydaje mi się jako radni byliśmy utwierdzani w tym przekonaniu, że to ma być przekazanie dla PCM-u na typowe rozwińnięcie swojej dotychczasowej działalności. Natomiast tutaj widzę, że są różnego rodzaju Pana pomysły na wykorzystanie tego terenu. Myśmy sensu stricte sądzili, że teren zostanie wykorzystany dla powiedzmy szpitala. Myślę, że mogą się tu wypowiedzieć inni radni, którzy byli w poprzednich kadencjach, że zostanie na jej działalność, na rozszerzenie ich działalności. Pytanie, czy powstawanie nowych punktów jakichś lekarskich, aptek i tak dalej, czy to jest rozszerzenie tej podstawowej działalności i to jest to, o czym myśmy wcześniej rozmawiali, czy to już jest taka typowa komercja, która by w jakiś sposób dodatkowo miała zapewnić środki dla szpitala czy dla kogoś innego? Trudno mi tutaj powiedzieć.

Myślę, że rozmawiamy w tym momencie o dwóch różnych rzeczach. Intencją było zawsze i tak nam przedstawiano, to powtarzam, że będzie to wykorzystane tylko i wyłącznie do rozbudowy oddziałów, wewnętrznego jak gdyby potencjału szpitala.

Natomiast nie było tutaj mowy dla mnie jako wykorzystania typowo komercyjnego tego terenu. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu. Ja tylko przypomnę Panu Staroście,

że tu jest jasno określony cel. Radni, którzy byli inicjatorem tej uchwały, jednym z nich jestem, określiliśmy ten cel i celem jest przypomnę darowizny dokonuje się na cel publiczny jakim jest budowa i utrzymanie obiektów ochrony zdrowia. Tutaj nie ma nic na temat wynajmowania,

wydzierżawiania czegokolwiek. Cel darowizny jest jasno określony i taka jest wola radnych. Wobec tego, że został zgłoszony wniosek formalny Pana radnego Jacka Urbańskiego, prosiłbym o przygotowanie głosowania wniosku o wycofanie tego projektu uchwały z porządku obrad. Także przepraszam wszystkich, pozostałych radnych.

Wniosek formalny ma pierwszeństwo, wobec tego będziemy głosować.

Prosiłbym tylko o przygotowanie głosowania.

Jeszcze raz mówię, że będziemy głosować nad wycofaniem tego projektu uchwały z porządku obrad.

To co zgłosił Pan radny Jacek Urbański.

Jeszcze Pan radny Grzegorz Jędrzej.

Dziękuję. I tutaj za głosowało dziesięciu radnych, przeciw było dziewięciu, wstrzymało się zero, brak głosu zero, dwóch radnych nieobecnych.

Proszę Panią Mecenasa o interpretację.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, bo również w poprzednim głosowaniu nad zmianą porządku obrad, bo teraz tylko należy podsumować, że porządek obrad nie został zmieniony, albowiem wymagana jest bezwzględna większość głosu ustawowego składu radnych, w naszym przypadku musi być 11 głosów za.

Więc ten wniosek nie przeszedł, ale również wcześniej było głosowane i tutaj tak szybko to przebiegło, rzeczywiście dopiero, żeśmy się zorientowali po fakcie. Również była zmiana porządku obrad w przedmiocie wprowadzenia autopoprawki. Tam również była taka sytuacja, że było 10 głosów za i również w tym zakresie tylko prostujemy, że nie doszło do zmiany porządku obrad w zakresie autopoprawki, ale pamiętamy jednocześnie o tym, że jakby projekt uchwały jest w porządku w przedmiocie darowizny i wnioskodawcy przed głosowaniem będą mogli wprowadzić tą autopoprawkę i po prostu będą Państwo mogli nad tą zmianą do projektu uchwały głosować. Także w wypadku wprowadzania autopoprawki wydaje się w ogóle niecelowe wprowadzanie jakby tego jako zmiany porządku obrad.

Po prostu wnioskodawca jest uprawniony, żeby zaproponować zmianę, jak również każdy z radnych oczywiście z pewnymi wyjątkami, z którymi być może będziemy mieć wkrótce również do czynienia.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Pani Mecenasa.

W takim razie ta uchwała nadal jest w porządku obrad i będziemy ją procedować z tą zgłoszoną autopoprawką.

Proszę bardzo, Pan radny **Edward Mazur**.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. Ja chciałbym się zwrócić do Pani Mecenasa z takim pytaniem. O ile mi wiadomo, ja mogę być w błędzie, bo się przepisy zmieniają.

Może nie jestem na bieżąco w tych zmianach nowych, ale ustawa o samorządzie mówi w ten sposób, że owszem 11 przy pełnym składzie rady. Ale my mamy w tej chwili 19 jako pełny skład rady i gdyby te dwie osoby cały czas były na chorobowym w szpitalu, czyli powiedzmy takie są przypadki, że nawet przez pół roku się choruje i tak dalej, to my nigdy nie będziemy mieli pełnego składu rady. I proszę mi odpowiedzieć, jak to się ma do tego konkretnego, jak to się mówi, tej uchwały? Dziękuję.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- To najbardziej chyba przejrzyście będzie,

jak Państwu przeczytam przepis, który o tym mówi.

Tak, to jest przepis art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, który mówi, że Rada Gminy może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością ustawowego składu rady.

Także bierzemy pod uwagę zawsze ustawowy skład rady i to jest 21. Rozwiałam wątpliwości?

Ustawowego, bo różne są czasami te zapisy,

ale tutaj akurat jest rzeczywiście ten ustawowy,

czyli bierzemy pod uwagę ten nasz skład.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję Pani Mecenasz i jeszcze zgłosił się Pan radny Witold

Rygorowicz, proszę bardzo.

Panie Witoldzie, proszę bardzo.

- Czyli mamy taką sytuację, że rzeczywiście w tej chwili sama uchwała nad którą mamy głosować jest błędna z założenia, bo zawiera błąd formalny.

Nie ma celu publicznego w tym momencie. To chociażby jest jedna z podstawowych przyczyn, o której tutaj wspominał Pan Jacek Urbański bardzo dobrze. W 2018 roku powstało, w związku z planami przekazania tej działki powstało przynajmniej kilka koncepcji.

Przynajmniej w sensie, no dobrze, że się pojawiły, budynków, które tam miały istnieć, budynków szpitalnych, był raz, bo również tak, była również wizualizacja zrobiona na DPS, który tam miał funkcjonować i to miało ręce, i nogi, rzeczywiście tak to wyglądało.

Jestem obydwojema rękami za, jeżeli takie plany pojawiają się,

gdyby się tutaj pojawił jeszcze prezes spółki, ale nie doczekaliśmy się, mimo że o to również wnioskowałem w poprzednich, tam parę miesięcy temu.

Mówiłem również o tym, że chciałbym,

żeby takie plany budowy przedstawił tutaj Pan Prezes.

Na terenie PCM trwają spore inwestycje i na ostatniej sesji Rady

Powiatu, grudniowej Pan Dariusz Kolbek,

radny powiatowy, no trochę niezasadnie zdenerwowany może nadmiernymi inwestycjami w sensie takim, że powiat musi tam dołożyć VAT i inne.

Akurat to uważam, że to jest wszystko poprawnie,

ale zapytał się co to tam i kiedy jeszcze,

ile jeszcze mniej więcej tak to kolokwialnie zabrzmiało,

ale tak mniej więcej to brzmiało, ile jeszcze tam będziemy dokładać

do tego PCM-u? I odpowiedź Starosty Prudnickiego,

że jest to koniec inwestycji na terenie PCM-u.

To, co usłyszeliśmy dzisiaj o przeznaczeniu tej działki,

no nawet sama intencja jakby się tutaj rozmija Państwa radnych z tym, co wygłosił sam Pan Starosta.

Powiedział, że nie ma tutaj, no jakby pełnej spójności,

bo Pan, Panowie radni zgłosili wniosek ograniczający wyrażnie,

natomiast wolą ewentualnego przyszłego właściciela obdarowanego tej działki byłoby jednak rozbudowywać usługi komercyjne.

Ja bym tego nie potępiał w czambuł.

Tylko jest to, wymaga to zastanowienia.

Ja bym nie potępiał tego.

Jeżeli rzeczywiście ta działka będzie służyć,

jeżeli będzie przynosić dochód nieskomercjalizowanemu PCM-owi,

zakładając, że tak będzie. Sytuacja jest niepewna, bo wiadomo, że w skali kraju tam trwają różne dyskusje na poziomie rządowym, jak to ma wyglądać. Dzisiaj Państwa wizja, czterech radnych, którzy zgłosili ten projekt i wizja przedstawiona przez starostę jest odmienna i nie chcę mówić, która jest lepsza. Pan Jacek Urbański wyjaśnił punkt widzenia tamtej rady, zapewne i zapewne ówczesnego Burmistrza Franciszka Fejdycha. Dzisiaj Pan Starosta przedstawił inną wersję i nie mówię, że ona jest gorsza. I nie mówię, że należy zamykać jej drogę, tylko nie było to przedmiotem obrad i sam starosta wspomniał, że jest to skomplikowane, wymaga wielu. Po prostu siądźmy jeszcze raz solidnie do tego na następnej sesji przygotowując wcześniej wspólne jakieś stanowisko i wtedy jest sprawa po sprawie.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu. Ja tylko chciałem Panu radnemu zwrócić uwagę, że ta uchwała nie ma wady prawnej. Bo Pani Mecenasa, było to konsultowane z Panią Mecenasa i Pani Mecenasa zgłosiła sugestię, aby uchwała zawierała jednak jaki jest cel publiczny.

Radny Witold Rygorowicz:

- Czyli powiat może sprzedać tą działkę podmiotowi komercyjnemu w tym momencie według tej uchwały, tak Pani Mecenasa?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, tutaj trzeba by się było zastanowić, co wchodzi w zakres ochrony zdrowia szeroko pojętej, bo jakby no ta koncepcja, pytanie czy wynajęcie na przykład obiektu komercyjnie na rzecz podmiotu zewnętrznego i prowadzenie apteki jest zgodne z celem, jakby na cele ochrony zdrowia, tak? No ja teraz Państwu nie, nie jestem w stanie niestety odpowiedzieć na to pytanie.

Radny Witold Rygorowicz:

- Znaczy to ja odpowiem od razu, bo na pewno apteki nie może prowadzić szpital według dzisiejszego prawodawstwa, bo ja też pierwszy bym był za tym, żeby pójść prosto z naszej izby przyjąć do apteki, ale nie może. Szpital niestety nie może prowadzić apteki, to jest paranoja, więc dojdzie do tej takiej pół komercjalizacji w formie dzierżawy. Ja nie mówię, że to jest głupie albo złe, albo ma błędne założenia, ale na dzień dobry jest jakby to sprawa niedopowiedziana i co, znowu będziemy później doszczegóławiać tą uchwałę?

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniak:

- Ja przypomnę Panu radnemu, że chyba w listopadzie głosowaliśmy, były dwa projekty uchwał i też mówiło się, że siądziemy, podyskutujemy. Uchyliliśmy jedną uchwałę, a wycofaliśmy drugą uchwałę. I tak możemy kolejne 7 lat bawić się w wytyczenie uchwał i wycofanie uchwał. Jest ta uchwała, uważam, że dopełniliśmy jako radni naszej staranności. Przygotowaliśmy tą uchwałę, wprowadziliśmy cel, jaki jest ten cel publiczny. Myślę, że też umowa darowizny, która będzie robiona wobec notariusza, też określi szczegółły co do celu tej działki. Chodzi o samą intencję. Czy chcemy, bo tak jak są radni,

nieraz na tej sali dyskutowaliśmy, że nie ma żadnej apteki, która by służyła mieszkańcom. Chcemy rozbudowy szpitala, a jednak ograniczamy, bo nie damy możliwości na rozbudowę tego szpitala. Więc pytanie, czy radni mają taką intencję, że chcą pomóc PCM-owi w rozbudowie, czy w ogóle takiej intencji nie ma?

I proszę bardzo, kolejny Pan Paweł Licznar.

Czy chciałby? No to w zasadzie jesteśmy, przepraszam bardzo, bo tutaj słusznie Pani Mecenasa zwraca uwagę, że przechodzimy do punktu 2A, gdzie jesteśmy przy uchwale o wyrażeniu zgody, bo w tym momencie możemy dyskutować dalej. Najwyżej potem, jeśli chodzi o to stanowisko, bo jest też z nami Pan Edward Mróz. Chciał też zająć zdanie odnośnie środowiska. Do tego wrócimy, ale jeśli już jesteśmy przy tej uchwale, to myślę, że należy ją procedować i zakończyć, bo też tak.

Ad. 2a. W takim razie jesteśmy w punkcie, przechodzimy do punktu 2a.

To jest do podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgodnej na dokonanie darowizny nieruchomości, druk numer 418.

Inicjatywa uchwałodawcza grupy radnych i w takim razie do tej dyskusji zgłosił się Pan **radny Paweł Licznar**, proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, Szanowny Panie Starosto, Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący.

Brytyjczycy mawiają less is more i ja liczyłem, bo głosowałem za wprowadzeniem tejże uchwały, propozycji do obrad. Ja liczyłem na to, że będzie tutaj dyskusja znacznie bardziej skonkretyzowana, że czy to Pan Starosta, czy Prezes PCM pokaże nam konkretny plan na PCM. Tego nie usłyszeliśmy. Usłyszałem szereg propozycji, które miałyby w jakiś sposób pomóc PCM-owi. Z całą pewnością darowanie takiej działki zwiększy aktywność PCM-u i poprawi kondycję finansową spółki. Nie ma tu jakby dwóch zdań w tym zakresie wątpliwości, jednakże czego się obawiam? W Polsce dochodzi pełzająca prywatyzacja służby zdrowia i ona ciągle postępuje. Coraz więcej usług musimy płacić prywatnie.

Tutaj pomyślałem na ratowanie, może, źle się wyrażę. Tutaj pomyślałem na to, by rozwinąć działalność PCM-u jest danie działki, gdzie zbudujemy kolejne lokale usługowe, gdzie ich w Prudniku nie brakuje i powstaną tam prywatne, prywatna działalność lekarska. Mnie to osobiście trochę przeraża. W związku z tym, co powiedziałam ja się nie zgadzam na kolejne kroki związane z prywatyzacją służby zdrowia.

Problemy służby zdrowia, oczywiście te, o których wcześniej Panowie wspominali, są rozważane w Warszawie i tam powinien powstać konkretny plan naprawy służby zdrowia. Jak widzimy, dosypywanie pieniędzy do służby zdrowia w żaden sposób nie zwiększyło dostępności do tych usług publicznych.

Tak też tutaj uważam, że ten ruch również w żaden sposób nie przyczyni się do zwiększenia usług publicznych do, dla zwykłych mieszkańców i o czym Pan, tutaj Pan Starosta powiedział, czyli że to jest bardziej pomysł komercyjny. Drugim problemem, jaki widzę to to, że nie mamy przygotowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który by właśnie doszczegółowił, jakiego rodzaju usługi mogą być prowadzone na tej działce. To należałoby zmienić i to wziąć pod uwagę. Oczywiście można to też zrobić po przekazaniu tej działki, ale uważam, że kolejność powinna być odwrotna. Stąd też po tej dyskusji zmieniam jakby zadania i będę głosować przeciw przekazaniu tej działki. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Pani radna **Alicja Isalska**.
Proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, Panie Starosto.

Ja byłam wtedy radną w sierpniu 2018 roku i o ile pamiętam ta działka była, miała być czy zamiana, czy darowana. Konkretnie to był cel budowy szpitala. To był konkretnie podany cel. Miał być, powstać szpital, miały być pozyskiwane na to środki. Dlatego wtedy na nowy szpital ówczesna rada się zgodziła. Ja jestem przeciwna darowaniu, bo my przede wszystkim jesteśmy radnymi gminy i musimy dbać o nasz interes. Jak najbardziej rozbudowa tutaj jakiegoś szpitala, bo to wszystkich dotyczy nasze zdrowie. Jestem za jakimiś środkami, ale nie za tą działką, która ma takie strategiczne znaczenie nieruchomości dla gminy. Jest to jedna z najlepszych działek, jakie występują w gminie. Tutaj jest też ryzyko niegospodarnego rozporządzania mieniem komunalnym, żeby nam w końcu ktoś kiedyś nie zarzucił, że myśmy tak wolną ręką pozbywamy się zasobów gminy. To, co mówił tutaj przedmówca mój. Brak przejrzystości tych planów inwestycyjnych i też brak takiej zgody społecznej, bo czasami ludzie nas na ulicy pytają, co z tą działką i też mają ludzie, nasi wyborcy jakieś wątpliwości. Ja mam też takie pytanie, że ostatnio na połączonych komisjach Rady Powiatu pojawiła się taka informacja, że prokuratura zainteresowała się PCM-em Prudnik. Sytuacja jest na tyle poważna, że może mieć wpływ na dalszą działalność PCM-u. I mam takie pytanie, czy jest to prawda? Proszę nam to wyjaśnić. Czy są gdzieś tu takie jakieś publiczne pogłoski? Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Pani radnej.

Czy **Pan Starosta** chciałby odpowiedzieć na to pytanie? Tak.

- Szanowni Państwo, kilka, kilka odniesień do tego, co Państwo raczyli powiedzieć. Pan był prezes, a obecnie radny, Pan Witold Rygorowicz. Trudno w większości z jego wypowiedzią się nie zgodzić, za wyjątkiem jednego, na pewno na grudniowej sesji Rady Powiatu nie powiedziałam, że to koniec inwestycji w Prudnickim Centrum Medycznym. Dla przykładu powiat prudnicki rozpoczął obecnie zadanie związane z budową w ramach rewitalizacji terenów miejskich budynku za blisko 5 milionów złotych, gdzie zafunkcjonują różne gabinety, różne sale rehabilitacyjne i tak dalej, więc nie mogłem powiedzieć, że koniec na tym, co dotychczas. Na pewno ambitne plany wciąż będą pewnie i na tą działkę również, natomiast na razie trzeba skupić się na tym, co rozpoczęliśmy. Przypomnę, że 9 milionów złotych przy wsparciu Polskiego Ładu i ówczesnej, i obecnej wciąż Pani Poseł Czochary udało się pozyskać na termomodernizację obiektu szpitalnego. Prawie 5 milionów złotych zainwestowaliśmy w termomodernizację obiektu w Głogówku. Z tego samego źródła 5 milionów złotych właśnie inwestujemy w ten nowy budynek. Również przecież za czasów Pana Prezesa Rygorowicza sporo się działo w szpitalu, wiele dobrego. Także twierdzenie, że to już koniec to na pewno byłoby bardzo defensywnym podejściem do tej tematyki, bardzo ostrożnym. Ja na pewno nie mam ani takiego charakteru, ani takich zamiarów. Podejrzewam, że zarząd szpitala również. Nie ma aktualnie żadnych planów związanych z wynajmem powierzchni tej działki pod działalność jakąś medyczną nie prowadzoną przez PCM, poza tymi wnioskami, które do nas docierały, właśnie myślę o tym sklepie medycznym. Wydaje mi się, że współpracujący podmiot na tym terenie, działający za wiedzą, zgodą, akceptacją i umową podpisaną przez PCM

nie byłby niczym złym. Natomiast oczywiście wymaga to uzgodnień, wymaga to odpowiednich uchwał, odpowiednio sprecyzowanej uchwały. Zauważmy Szanowni Państwo, że nie wracamy do tematu wykorzystania magazynu obrony cywilnej. My nie wtrącamy się jako powiat i jako starosta, który zarządza mieniem skarbu państwa, czy gmina przez te kolejne lata wykorzystuje ten obiekt zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem i uzgodnieniem z Panem Wojewodą. Po prostu uznaliśmy, że skoro coś zostało przekazane, coś zostało uzgodnione, to Nasza rola już tutaj uległa zakończeniu. Ja podobnie traktowałbym tą uchwałę, którą Państwo mieliby podjąć, a przypomnę, że uchwała, która była przedłożona i przegłosowana przez Radę Miejską w roku 2018, była no bardzo, bardzo liberalna w tym zakresie. Przytoczę jej zapis §1. Wyraża się zgodę na danie darowizny na rzecz powiatu prudnickiego nieruchomości niezabudowanej oznaczonej na mapie drugiej, obręb Prudnik jako działka numer 1551 o powierzchni 0,5671 hektara. I wtedy u wojewody, kiedy taka decyzja została uzgodniona, dopuszczaliśmy nawet możliwość sprzedaży przez powiat tej działki. Ale nie było to nigdy naszym zamiarem, dlatego my godzimy się, żeby ta działka oczywiście była na cel medyczny, żeby była we władaniu Prudnickiego Centrum Medycznego. Nigdy nie mieliśmy innych zamiarów. Zresztą sposób wykorzystania działki jest również zawarty w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego czy docelowo w planie ogólnym, który Państwo finalizujecie. I jak gdyby takie ograniczenie jest dla nas jak najbardziej akceptowalne, natomiast już wtrącanie się w jaki sposób Prudnickie Centrum Medyczne ma gospodarować nieruchomością, czy tam ma być gabinet taki czy inny, czy ma być tam apteka, czy nie ma być apteki, to naprawdę jest dalekie moim zdaniem od troski o mieszkańców ziemi prudnickiej i nie sądzę, żeby to było sprzyjającym elementem rozwijającym niełatwą dziedzinę ochrony zdrowia w powiatach, które niestety nie są najmocniejsze finansowo, podobnie jak i instytucje ochrony zdrowia, takie jak szpitale. Wszyscy wiemy, jakie są deficyty w wielu szpitalach, nawet wielomilionowe. Przykład Głubczycki 6 milionów straty za rok 2024. Są szpitale, które tej straty zanotowały w naszym województwie 14 milionów za tamten rok. Ten rok miniony jeszcze nie jest podsumowany, nie wiemy jak to wygląda, a zatem łatwo nie jest i trzeba sobie na trudnym rynku finansowo medycznym radzić przy monopolistycznym głównie płatniku, jakim jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Te usługi komercyjne, one są niewielkim elementem póki co układanki finansowej, ale są atutem właśnie spółek prawa handlowego. W przeciwieństwie do SP ZOZ-ów mogą prowadzić działalność komercyjną i to jest ich silną stroną. Czy jest to w pełni wykorzystywane? Nie do końca moim zdaniem. Jest większa odpowiedzialność zarządu za wynik finansowy, w przypadku SPZOZ-ów ona jest iluzoryczna. I tutaj jak gdyby brak pomocy w realizacji misji szpitala poprzez różnorodność dostępnych form tej działalności, no nie jest chyba celowym działaniem i myślę, że Państwo takiego zamiaru nie macie. Odnosząc się do tego, o czym mówiła Pani radna Isalska, musiałbym sobie przypomnieć, jaka była teza.

A, prokuratura. To, co lubimy najbardziej w niektórych gremiach.

Szanowni Państwo, rzeczywiście na ostatnim posiedzeniu komisji zostaliśmy poinformowani, że zarząd spółki skierował do prokuratury celem wyjaśnienia pewien konflikt, który gdzieś tam tli się wśród jej organów. Generalnie chodzi o to, o sprawdzenie przez prokuraturę autentyczności niektórych, niektórych pism i myślę, że nie można absolutnie twierdzić, że prokuratura się tym zainteresowała, tylko jest to działanie zarządu spółki celem wyjaśnienia pewnych kwestii i nie jest to jakaś sprawa bardzo, bardzo istotna. Dziękuję panu staroście i do dyskusji zgłosił się Pan radny **Krzysztof Fejdych**, proszę bardzo.

- Dziękuję, dzień dobry Szanowni Państwo.

Ja pozwolę sobie na parę uwag odnośnie całej dyskusji, bo wydaje mi się, że są istotne i powinniśmy wziąć je pod uwagę przy głosowaniu. Po pierwsze pojawiło się okienko w finansowaniu działalności medycznej, w tym budowy szpitali, co chyba każdy z nas dostrzega. Czy to w Nysie, czy w Opolu, czy idąc dalej we Wrocławiu pojawiają się dodatkowe pieniądze ze strony rządowej na budowę, rozbudowę czy łączenie szpitali. I byłoby dobrze, gdyby Prudnik w tym całym procesie też uczestniczył.

Dodatkowo chcę zauważyć, że demografia nam nie sprzyja. Nie ma co się oszukiwać, nasze społeczeństwo się starzeje, będziemy mieć w Prudniku za chwilę coraz więcej seniorów, którzy będą tej opieki medycznej po prostu wymagali. Dlatego tutaj wspieram koncepcję przekazania tego gruntu, ale też rozumiem uwagi zgłaszane przez kolegów odnośnie formy prowadzenia tam działalności. Jednocześnie rozumiem może niewypowiedzianą intencję, że dla szpitala wynajmowanie powierzchni pod działalność komercyjną jest też źródłem finansowania, która pozwala ratować wynik finansowy szpitala. Natomiast odnosząc się do tych uwag, które Państwo zgłosiliście. Pytanie, czy jest możliwe prowadzenie działalności komercyjnej przez szpital na starych budynkach, co byłoby może takim salonowym rozwiązaniem, bądź czy ewentualnie jest możliwe takie podzielenie tej działki, by część gruntu, która mogłaby być wykorzystana komercyjnie, pozostała we władaniu gminy, by gmina mogła ją sprzedać podmiotom komercyjnym, które by tam otworzyły aptekę, sklep i gmina miałaby z tego tytułu korzyści. Bądź też pytanie do Pani Mecenasa, czy jest możliwość zabezpieczenia interesu gminy podczas przekazywania nieruchomości w taki sposób, że gdyby pojawiły się korzyści z tytułu działalności komercyjnej, gmina mogłaby w nich w jakiś sposób partycypować?

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Pani Mecenasa odpowie.

- Odnosząc się do kwestii darowizny, to w momencie jeśli gmina wyzbedzie się własności, to już nie ma możliwości, żeby czerpać korzyści z tej nieruchomości.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Ja tylko chciałem dopowiedzieć, że taka moja dzisiaj też rola, że i Przewodniczącemu Rady i Inicjatorowi, radnego, który przygotował tę uchwałę, że trudno jest określić wielkość tej działki, na której będzie prowadzona działalność komercyjna, bo prawdopodobnie będą tam postawione budynki, czy to w formie przychodni, apteki, czegośkolwiek innego i trudno jest określić, w którym miejscu dana działalność będzie prowadzona.

Ja tylko przypomnę Państwu radnym, że to, że ktoś dokonuje prywatnych zabiegów, to proszę pamiętać, że płatnikiem jest NFZ. Gro z naszych mieszkańców należy do dwóch przychodni w Prudniku. Obydwie przychodnie są prywatne, a przecież nikt nie płaci za wizyty u lekarza pierwszego kontaktu, bo płatnikiem jest Narodowy Fundusz Zdrowia.

Proszę bardzo, rozumiem, że Pan radny zakończył dyskusję, czy jeszcze chciałby kontynuować? Proszę bardzo.

- Nie, nie, dziękuję.

- Okej, dziękuję bardzo. W takim razie proszę Pan radny **Stanisław Mięczakowski**.

- Dzień dobry Szanowni Państwo, Szanowni Radni,

Panowie Burmistrzowie, Zaproszeni Goście. Przysłuchując się dyskusji, argumentom za i przeciw, zapomnieliście Szanowni Państwo o jednym.

W poprzedniej kampanii wyborczej obecny Pan Burmistrz powiedział woli 20 mikroprzedsiębiorców niż jednego dużego inwestora.

Na chwilę obecną sami dbamy o to, że tych mikroprzedsiębiorców nie mamy ani małych, ani dużych. Dlaczego? Jestem przykładem tego,

że jeden z mikroprzedsiębiorców prowadzących obecnie działalność

w PCM-e, ze względu na rozbudowę i zmianę charakteru obiektu musiał

po prostu być, no stracił tam swoje, swój lokal. Zwrócił się z prośbą do Pana Burmistrza o udostępnienie terenu vis-a-vis PCM-u na działce,

o której obecnie mówimy. No niestety nie otrzymał zgody ze względu na sytuację potową na podjętą uchwałę w 2018 roku. I teraz tak, w poprzednim roku uchyliliśmy tą uchwałę,

mikroprzedsiębiorca nadal jest zainteresowany,

narracja taka sama. Więc Szanowni Państwo, popatrzcie na to, ile mikroprzedsiębiorców w Prudniku pada, ile nie otwiera się, nie mamy tutaj, wszystko jest zamykane.

Jeżeli ktoś zwróci się z prośbą o wynajem terenu,

o wydzierżawienie terenu, tudzież na działalność medyczną,

bo to był sklep rehabilitacyjny, pozbywamy się tego,

pozbywamy się dochodów z podatku, pozbywamy się dostępu przez

mieszkańców do usług na bardzo wysokim poziomie,

więc jeżeli będziemy dyskutować. Obecna sytuacja patowa, będziemy dyskutować,

przerzucać się argumentami za,

przeciw, no nie tak dawno jak w ubiegłym roku w grudniu większość

z Państwa też podjęliście decyzję o przekazaniu gruntów gminnych

też na rzecz PCM-u pod parking. Mielicie świadomość tego, czy prezes PCM-u nie robi tam działalności komercyjnej, nie wstawi szlabanów?

Nie mieliście takiej informacji i zapewnień, a mimo tego działka została przekazana,

więc albo idziemy w kierunku wspierania przedsiębiorców naszych

lokalnych, którzy funkcjonują na naszym terenie X lat i chcą nadal

prowadzić działalność, a my swoimi działaniami im tego

uniemożliwiamy. Przykładem mogę powiedzieć firma,

która prowadziła działalność, zwróciła się z prośbą do Pana Burmistrza, może Pan Burmistrz

potwierdzić. No niestety negatywna odpowiedź, że sytuacja patowa,

działka jest póki co w zawieszeniu przekazana na starostwo. Uchyliliśmy uchwałę, działka jest już pod jurysdykcją gminy. Mikroprzedsiębiorca nie funkcjonuje.

Szanowni Państwo, podejmijcie decyzję według własnego sumienia.

Jeżeli my jako Rada Miejska mamy wspierać mikroprzedsiębiorców, róbmy to.

Jeżeli mamy uprawiać politykę, uprawiajmy dalej z niekorzyścią dla naszych mieszkańców. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu

Mięczakowskiemu i ponownie Pan radny **Witold Rygorowicz**.

- Słyszę, o ile dobrze rozumiem, przynajmniej dwie tu koncepcje, czyli jedna jestem za tym, żeby ta działka była przekazana z uwzględnieniem, że może być częściowo w jakiś sposób sprywatyzowana. Druga, że o celach publicznych, tak jak ta część z Państwa, która mówi, że tylko i do tego, chociażby tutaj Pan Paweł Licznar odnosił się, że powinno być to do celu publicznego tylko i wyłącznie, czyli NFZ. Ja mam najpotężniejszą wątpliwość taką, czy PCM już był w swojej historii sprywatyzowany częściowo?

I mam tą obawę, że również może być w przyszłości sprywatyzowany i wtedy już nie ma PCM-u. Nie ma, który decyduje, w naszym myśleniu PCM-u jako instytucji, której właścicielem w 100% jest powiat prudnicki,

a tego zabrakło właśnie, tych planów na szpital, zabrakło głosu być może Pana Prezesa,

no ale jak jeden z radnych powiatowych zamieścił komunikat,

ten konflikt, o którym tutaj padło dwa razy zdanie ze strony i Pani radnej Isalskiej, i Pana

Starosty. No według komunikatu od Pana radnego, który zamieścił taki komunikat, Pana

Dariusza Kolbka, no to ten konflikt jest bardzo mocny.

Przynajmniej tak to zabrzmiało z tej wypowiedzi w mediach społecznościowych.

Czyli brak spójności może być tutaj między wolą właściciela. Właściciel przynajmniej, przedstawiciel właściciela przynajmniej dzisiaj nam określił kierunek, który zmierzamy, a o którym Państwo wnioskodawcy nie mieliście pojęcia.

Przychylny się może właśnie w tym kierunku do woli właściciela.

Zróbmy jeszcze raz, tak jak mówię,

popracujmy nad tą uchwałą. Głosuję przeciwko, ale po to,

żeby mieć szansę wprowadzić dobrą uchwałę dla obydwu,

dla trzech stron w zasadzie, bo jeszcze jest w tym wszystkim PCM.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu Rygorowiczowi i Pan radny **Grzegorz Jędrzej**. Proszę bardzo.

- Witam Pana Starostę, witam Pana Burmistrza,

Pana Przewodniczącego i Państwa. Jedno sprostowanie tutaj do kolegi Stanisława

Mięczakowskiego. Jeden podmiot stracił pracę, drugi w to miejsce wszedł,

bo tam był przetarg i ktoś stracił, ktoś wszedł. I Pan Burmistrz nie wydzierżawił tego miejsca, ponieważ założenie jest takie, że przekażemy to PCM-owi.

Ale musimy zwrócić też uwagę na to,

że za chwilę będziemy zaciągać jakiś kredyt,

jakieś finansowania, jakieś dodatkowe rzeczy,

a oddając działkę wartą setki tysięcy złotych dla inwestycji

komercyjnej. My taką inwestycję też możemy zrobić,

możemy wydzierżawić punkty, ktoś postawi kontenery przemysłowe,

handlowe i będzie nam płacił dzierżawę.

To też nie o to chodzi, tak? Nie będziemy się tutaj na argumenty przekonywać co możemy zrobić? Kto więcej zarobi? Dłaczego tak, a nie inaczej?

Bo cel jest słuszny. W starostwie brakuje parkingów.

Możemy zrobić parking my, może zrobić to starostwo.

Można wysypać kamień, co bym na przykład do czasu, kiedy będą sprecyzowane cele zobowiązał burmistrza, żeby tak zrobić i żeby tam było miejsce parkingowe, bo faktycznie stoją na chodnikach, wszędzie. Prawie na pasach stoją, żeby pracownicy i klienci, czyli chorzy ludzie, którzy przyjeżdżają, nie mają gdzie stanąć, muszą drałować dziesiątki metrów czy setki metrów, żeby dojść do chirurgii, bo nie ma gdzie stanąć, bo stoją pracownicy. Jest ich tam też mnóstwo i tam przydałby się parking. I jeżeli tutaj ta uchwała by teraz nie przeszła, bo nie jest w moim przekonaniu jasna, sprecyzowana. Usługi komercyjne są w małym budynku, odpłatnie lekarze przyjmują, także jest tam wiele miejsca. Jest nowy budynek budowany, gdzie można też zagospodarować miejsca, gdzie można, nie wiem, usługi zrobić i tak dalej. Wszystko kwestia przemyślenia, ale nie wiemy dokładnie, co się wydarzy, czy szpital będzie funkcjonował, czy są plany ministerstwa o likwidacji wielu, no porodówek, czy innych oddziałów i tak dalej. Tutaj kwestia jest tego, że jest wielkie zamieszanie i oddajemy działkę wartą setki tysięcy złotych, a sami zadłużamy się w kredytach. Za chwilę Pan radny jeden czy drugi, powie no mamy takie zadłużenie, a oddaliśmy coś za złotówkę. Tutaj ręka za, żeby oddać za złotówkę albo za darmo, a tutaj będzie akcja typu burmistrz zadłuża miasto. I podnosi opłaty mieszkańcom, ponieważ musi to wszystko pospłacać, a sam ma inwestycje, których nie robi, ponieważ nie ma pieniędzy. Wszystko musimy rozważyć, bo fajnie publicznie powiedzieć przy kamerach dajemy, rozdajemy, damy tym, damy tamtym. My nic nie dajemy, to nie jest nasze. My mamy dobrze gospodarować i za to odpowiadać. I tu się mamy zastanowić, czy faktycznie starosta robi duże inwestycje, dobre inwestycje, jeżeli chodzi o szpital, bo mnie się nie chce jeździć do Nysy czy gdzieś, no ale nawet nie można zrobić USG czy rezonansu, bo nie mamy. Przydałyby się miejsca, ale dla szpitala, niekomercyjne, że wybudujemy sobie budynek, wydzierżawimy komuś, ktoś będzie zarabiał kasę, szpital jak zwykle dostanie grosze, bo przecież lekarze wynajmują gabinety. I płacą grosze za te gabinety, a dziesiątkami siedzą i proszę zapytać ludzi korzystających z tych usług ile płacą za wizytę. To są pieniądze. My musimy gospodarować naszym majątkiem tak, żeby miasto miało z tego zysk i społeczeństwo. I prosiłbym to rozważyć, a nie jakieś tam poglądy polityczne

czy niepolityczne, damy nie damy,
bo ładnie to wygląda.

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Ponownie jako inicjator tej uchwały odpowiem Panu tak.

Ja się bardzo cieszę, że radni podeszli do tego w taki sposób,
że zastanawiają się co będzie, komu dajemy,
za ile dajemy. Ale przypomnę, że darowaliśmy pewną działkę pewnej wspólnoty
w centrum miasta. Nikt z Państwa radnych nie pytał się jaki cel tam będzie.
Za jeden procent wartości.

I to była typowo prywatna działka dla jednej ze wspólnot.

Nikt z Państwa radnych nie pytał. Dzisiaj się pytamy na co, jaki cel będzie i chcemy perspektywę
kilku lat. Pan radny nie kojarzy tej wspólnoty to,
ale już widzę, że Pan Jacek pomaga. Przekazujemy działkę powiatowi.

Mówimy o tym, że wymagamy, czy chcemy,
żeby pewne usługi medyczne były w naszym mieście,
żeby nie jeździć po te usługi do innych miast.

To pozwólmy, żeby szpital mógł to rozwijać. Pamiętajmy proszę Państwa, że u nas nie ma już
klas chorych, jest Narodowy Fundusz Zdrowia i wszystkie usługi medyczne,
które są, czy w przychodniach, czy w szpitalu,
są usługami, gdzie płatnikiem jest NFZ,
czyli są bezpłatne.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie Przewodniczący, w jakim trybie Pan komentuje?

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan zadaje pytanie, a ja jestem jednym z radnych,
którzy tą uchwałę przygotowali.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- To poproszę ad vocem, bo każdą wypowiedź Pan komentuje.

Proszę ad vocem, żeby odpowiedzieć na coś,
a osoby się tu zgłosiły, niech się też wypowiedzą.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, w takim razie ja Panu odpowiedziałem,
żeby Pan wiedział, jeśli Pan pytał,
bo rozumiem, że pytał Pan radnych,
którzy byli inicjatorami tej uchwały.
Więc jeśli Pan zadaje pytania, to staram się Panu odpowiedzieć.
Dziękuję bardzo.

I rozumiem, że tym samym pytaniem Pan radny **Stanisław Mięczakowski** ad
vocem, proszę bardzo.

- Nie wiem, czy sens jest dalszej dyskusji,
bo tutaj troszeczkę wchodzi już przekomarzanie się między radnymi,
natomiast dobro mieszkańców Panie radny,
a nie najdroższy wyhodek dla psów.

Mam nadzieję, że jeżeli zostanie to w imieniu gminy,
Pan będzie również inicjatorem, jak tą działkę zagospodarować

z wykorzystaniem dla dobra mieszkańców.
Będzie Pan inicjatorem, zainicjuje Pan spotkania przedsiębiorców,
zainteresowanych mikroprzedsiębiorców, którzy będą,
liczę na Pana wsparcie jako też mikroprzedsiębiorcy Prudnickiego. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że Pan Jędrzej też ad vocem? Nie?

Został jeszcze Pan radny **Edward Mazur**, proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni,
Szanowni Państwo Goście.

Chciałbym jak tutaj jako senior tak dobrze Pan powiedział,
senior tej rady doczekać takiego czasu i takich dni,
kiedy wreszcie powiat i gmina, i vice versa siądą do stołu w zgodzie,
w porozumieniu i wypracują konkret,
bo my starostwo i gmina jesteśmy w Prudniku,
nie we Wrocławiu, w Opolu i gdziekolwiek.

I nie bierzmy wzorców Warszawy czy jakichś innych miast,
tylko siądźmy tutaj, bo to są nasi,
nasi mieszkańcy, nasze rodziny, nasze znajomi,
nasze dzieci, wnukowie i tak dalej.

I starajmy się coś konkretnego, dobrego dla tego miasta zrobić.

Piękne tutaj były głosy i bardziej dobre,
może mniej dobre, że wszyscy chcą tego dobra,
żeby tutaj było, żeby zakłady pracy były i tak dalej.

Gmina boryka się z zakładami pracy,
z firmami i tak dalej.

Ja oczywiście na tej sali głosowałem i wspomagałem starostwo.
Byłem wtedy, kiedy robiono jak to się mówi i tworzone,
tworzono Przychodnię Medicus.

Tutaj na tej sali za burmistrza Kowalczyka.

Byliśmy wtedy również wspomagać starostwo i PCM,
kiedyśmy przekazali za symboliczną złotówkę w darowiznę mieszkanie.

Te mieszkanie po prostu później jeden z lekarzy wykupił,
sprzedał, wziął pieniądze i ani my,
ani starostwo nie miało z tego tytułu złotówki.

Szanowni Państwo, tutaj wiele głosów takich padło.

Ja wam powiem krótko, szpitala nikt tu w Prudniku już nie wybuduje,
bo nie ma takich możliwości, nie ma takich pieniędzy jak kiedyś mówił
jeden z Wiceministrów Finansów, pieniędzy nie ma.

Wspomniana była tutaj Nysa.

Nysa jeszcze łopaty nie wbiła do nowego szpitala i prawdopodobnie już
nie wbije, bo koszt przekracza, nie wiem,
ponad chyba 100 milionów i tak dalej.

Są jeszcze rzeczy, które po powodzi nie zostały załatwione,
pieniędzy nie ma, wojna w Ukrainie wszystko wchłonie.

Dlatego jeżeli będzie konkret, że tam powstanie budynek jeden
czy drugi, tak jak tutaj wspomniał Pan radny,

jak on ma na imię Tomasz, wyleciało mi z głowy,
Krzysztof, jak Pan radny Krzysztof Fejdych wspomniał.
Jeżeli, bo społeczeństwo się starzeje i jeżeli tutaj powstanie
budynek z takich czy innych źródeł finansowych,
starostwo jakieś, może inne źródła.
Powstanie dla tych seniorów, jak najbardziej jestem za tym.
Jeżeli powstanie jakiś obiekt typowo leczniczy,
jestem, jak to się mówi za tym.
Natomiast w sprawach komercyjnych, no nie może być zgody mojej,
bo nie po to tutaj jestem, żeby rozdawać dorobek i majątek gminy
nie wiadomo komu i po co, i w jakim celu.
Dlatego ja uważam, to jest moje w tej chwili zdanie,
żebyśmy naprawdę, to nic złego nie stanie,
jak się miesiąc czy dwa przesunie ta uchwała.
Siądźmy, porozmawiajmy, pokażmy konkrety.
Niech starostwo zapewni nas, że będzie tak,
a nie inaczej, to wtedy jak to mówią z otwartą przyłbicą,
z otwartym sercem, nawet jedną czy dwoma rękoma mogę za tym
zagłosować. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo i Pan radny **Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo.
- Dzień dobry, witam serdecznie Państwa.

Generalnie przysłuchując się dyskusji na pewno każdy radny ma rację
w tym co powiedział, natomiast trzeba zobaczyć,
że obraz tej działki jest taki,
że ani gmina, ani starostwo na dzień dzisiejszy nie ma z niej
pożytku, bo Pan Burmistrz nie może ją sprzedać,
a starostwo nie może ją użytkować.

Problem polega na tym, że ta dyskusja już trwa 8 lat i nic z niej
nie wynika do dnia dzisiejszego.

Natomiast jeżeli mówimy tutaj o działalności komercyjnej,
która generalnie pierwotnie nie była planowana.

Wiadomo, że na przestrzeni lat obraz służby zdrowia się zmienił
i również budowa może nie apteki,
a przychodni prywatnej, to tak są pieniądze pozostawione w gminie,
bo pracownicy zostaną zatrudnieni z gminy,
spółki gminne będą świadczyć usługi na rzecz tych podmiotów,
które będą prowadzić tam działalność.

Więc myślę, że obojętnie czy ta działka będzie we władaniu powiatu
czy władaniu gminy, to gmina tak z tego tytułu i mieszkańcy odniosą korzyść. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek, listę zgłoszonych radnych.

Jesteśmy w punkcie 2a.

Przypomnę Państwu, że najpierw zgłoszujemy autopoprawkę,
czyli ten zapis w §2, czytam go jeszcze raz ponownie.

W §2 dodaje się zapis darowizny, dokonuje się na cel publiczny,

jakim jest budowa i utrzymanie obiektów ochrony zdrowia,
a w §1 dodało się tylko numer księgi wieczystej.
I prosiłbym o głosowanie najpierw autopoprawki,
i jeśli ta autopoprawka przejdzie, potem głosujemy nad całą uchwałą
z tą autopoprawką.
Proszę o przygotowanie autopoprawki do głosowania. Poczekamy chwilę.
Jeszcze chwileczkę, proszę poczekać.
Nie, no wyświetla się błędnie.
Już momencik, przepraszam bardzo.
Prosiłbym jeszcze Państwa radnych o cierpliwość,
bo zmieniła się obsługa informatyczna, stąd jest to zamieszanie,
więc zaraz będzie przygotowane głosowanie tej autopoprawki i już
tutaj mamy, proszę bardzo.
Kto jest za przyjęciem autopoprawki, kto jest przeciw i kto się
wstrzymał?
Za autopoprawką głosowało dziesięciu radnych,
czterech było przeciw, pięciu się wstrzymało,
dwóch radnych nieobecnych.
Autopoprawka przeszła.
W takim razie w chwili obecnej głosujemy już całą uchwałą
o darowiźnie łącznie z tą autopoprawką.
Kto jest za przyjęciem uchwały druku nr 418 z autopoprawką?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało dziewięciu radnych,
dziewięciu było przeciw, jeden się wstrzymał.
Wobec nieuzyskania większości uchwała nie przeszła.
Jesteśmy jeszcze w punkcie drugim.
O prośbę o wystąpienie zgłosił się do nas inicjator budowy lodowiska,
pan **Edward Mróz**, który jest przedstawicielem komitetu odnośnie budowy
lodowiska.
Został zaproszony również przez nas,
więc chciałbym, aby mógł zająć stanowisko odnośnie budowy lodowiska.
- Przepraszam.
Jak to, jest? Jest.
Szanowny Panie Przewodniczący, Panowie i Panie Radne,
Panie Starosto i Panie Burmistrzu.
Na wstępie chciałbym podziękować przewodniczącemu rady
za wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji punktu
dotyczącego budowy sztucznego lodowiska w Prudniku.
Dziękuję również za zaproszenie na dzisiejszą sesję Pana Starosty
Radosława Raszkowskiego, który będzie mógł się odnieść do mojego
wystąpienia.
Mija już półtora roku od momentu, kiedy Obywatelski Komitet Budowy
Sztucznego Lodowiska w Prudniku przekazał do Urzędu Miejskiego listy
poparcia podpisane przez 1772 dwie osoby.
Był to wyraźny i jednoznaczny sygnał społecznego zapotrzebowania
na tą inwestycję.

Na początku chciałbym zadać pytanie.

Jak to jest możliwe, że wszyscy deklarują chęć budowy lodowiska, a sprawa wciąż stoi w miejscu?

Rada Miejska w Prudniku niemal jednogłośnie przegłosowała uchwałę dotyczącą budowy sztucznego lodowiska.

Osiemnastu radnych było za, dwóch przeciw, a jedna osoba obecna na sali nie oddała głosu, co jest o tyle zastanawiające, że była to osoba, z którą przeprowadziłem najwięcej konsultacji.

Pan Burmistrz Grzegorz Zawisław wielokrotnie na sesjach deklarował poparcie dla budowy lodowiska.

Z zadowoleniem przyjąłem również informację, że powiat prudnicki jest zainteresowany realizacją tej inwestycji.

Pan Starosta Radosław Roszkowski, widząc ogromne zainteresowanie społeczne, stał się inicjatorem budowy lodowiska po stronie powiatu.

Zarówno Zarząd Powiatu, jak i Rada Powiatu podjęły stosowne uchwały, głosując za własnym, bardzo ambitnym, ale jednocześnie kosztownym projektem budowy krytego lodowiska.

I w tym miejscu pojawia się zasadnicze pytanie.

Skoro wszyscy chcą lodowiska, dlaczego realizacja idzie tak opornie?

Czy przyczyną jest brak właściwego przepływu informacji pomiędzy gminą, a powiatem?

Pan Burmistrz podczas sesji, na których poruszany jest temat lodowiska podkreśla, że budowa dwóch lodowisk jest nieuzasadniona.

Z tym stwierdzeniem trudno się nie zgodzić.

Chciałbym jednak jasno powiedzieć.

Mieszkańców i komitet nie interesuje.

Kto lodowisko wybuduje, gmina czy powiat?

Najważniejsze aby ono w końcu powstało.

Niestety przepływ informacji pomiędzy powiatem, a Radą Miejską, a także informowanie opinii publicznej oraz Obywatelski Komitet w praktyce nie istnieje.

Na wniosek o dostęp do informacji publicznej złożony pod koniec 2025 roku dotyczący realizacji uchwały Rady Miejskiej w Prudniku numer

11/12/2024 w sprawie przystąpienia do budowy lodowiska przez gminę wykazano jedynie wystąpienie Pana Burmistrza na sesji Rady Powiatu dotyczące ewentualnej partycypacji w kosztach utrzymania lodowiska budowanego przez powiat.

I tu się rodzi pytanie, a co z realizacją uchwały Rady Miejskiej.

W 2024 roku zarówno na komisjach, jak i na sesjach rady Obywatelski Komitet przedstawił konkretne realne propozycje.

Jedną z nich była budowa mobilnego lodowiska, którego koszt wyniósłby około jednego miliona złotych.

Dodatkowo możliwy byłby zakup hali namiotowej do zadaszenia lodowiska, podobnej do tej funkcjonującej obecnie w Nysie za kwotę około 222 tysiące.

Co istotne, do końca kwietnia każdego roku istnieje możliwość

uzyskania dofinansowania z Ministerstwa Sportu, sięgającego 50% kosztów inwestycji, co oznaczałoby obciążenie budżetu gminy na poziomie 600-700 tysięcy złotych.

Pojawiały się różne propozycje lokalizacji lodowiska ze strony komitetu, radnych oraz pracowników urzędu.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że lokalizacja na terenach zalewowych w rejonie boiska K7 jest najbardziej niefortunna.

Dawniej powodzie występowały co 50-80 lat, natomiast obecnie wylanie rzeki miało miejsce w latach 1997-1900...

Przepraszam, 1977, 1997, 2010 i 2024, czyli średnio co kilkanaście lat.

Dlatego na tej, dlatego na dzisiejszej sesji chciałbym przedstawić kolejną realną propozycję lokalizacji,

tym razem dla lodowiska krytego, bez konieczności zakupu hali namiotowej.

Jeżeli starostwo nie będzie w stanie zrealizować projektu krytego lodowiska z uwagi na bardzo wysokie koszty,

proponuję rozważenie zakupu istniejącej hali przy ulicy Włoskiej za kwotę 500 tysięcy złotych.

Działka ma około 25 arów, z czego 10 arów zajmuje sama hala, w której znajdują się również wszystkie pomieszczenia potrzebne do obsługi lodowiska.

Po drugiej stronie drogi znajduje się teren gminy, który również może być wykorzystany na jeszcze większy parking, o ile była taka potrzeba.

Równolegle można byłoby zakupić mobilne lodowisko za kwotę 500, 600 tysięcy złotych.

Przy założeniu uzyskania dofinansowania byłoby to okolicie 600 tysięcy złotych.

Łączny koszt inwestycji wyniósłby jeden milion złotych wraz z zakupem hali.

Albo wybudować na tej hali niemobilne, lecz stałe lodowisko na tym obiekcie, uzyskując dofinansowanie w postaci dotacji, jak również uzyskać wsparcie finansowe ze strony powiatu.

Mówimy tu o tej współpracy, którego radni postanowili wygenerować środki finansowe dla tego przedsięwzięcia.

Lodowisko funkcjonowałoby w okresie zimowym, natomiast hala w sezonie letnim mogłaby być wykorzystana na inne cele zgodne z zasadami i zadaniami statutowymi, obronnymi czy kryzysowymi gminy lub powiatu.

Oczywiście obiekt wymagałby remontu, jednak koszty te byłyby nieporównywalnie niższe niż budowa stałego nowego lodowiska od podstaw.

W obu wariantach wymiary takiej lodu byłyby takie same, 20 na 40 metrów.

Jeżeli lodowisko ma powstać na przełomie 2026 i 2027 roku, zgodnie z deklaracjami Pani Skarbnik, co do możliwości finansowania w 2026 roku oraz przez Pana Burmistrza do 2027 roku, niezbędne jest złożenie wniosku o dofinansowanie do końca kwietnia bieżącego roku przez gminę.

W tym miejscu chciałbym powiedzieć, że jestem zawiedziony postawą radnych, którzy nie wprowadzili tego zadania do budżetu na rok 2026. A w poprzedzającej dyskusji i głosowaniach założeń budżetowych tylko jednostkowo dopytywali Pana Burmistrza o lodowisko.

Jednocześnie zadowolając się odpowiedzią, że budowa dwóch lodowisk jest nieuzasadniona.

Już najwyższy czas przestać oglądać się na to, co robi powiat.

Jest to zadanie własne gminy i Obywatelski Komitet Budowy Sztucznego Lodowiska w Prudniku zgłosił projekt uchwały w sprawie budowy sztucznego lodowiska do realizacji w gminie.

Po prostu trzeba rozmawiać na linii powiat - gmina i wybrać najlepsze, najlepsze, przepraszam, rozwiązanie, którym może być na przykład 50-procentowe wsparcie finansowe powiatu do budowy lodowiska.

Na zakończenie chcę jasno powiedzieć.

Jeżeli w najbliższym czasie nie zostaną podjęte konkretne działania zmierzające do pozyskania dofinansowania na budowę lodowiska przez gminę lub nie zostanie jednoznacznie wskazane, że inwestycję realizuje powiat prudnicki,

Obywatelski Komitet Budowy Sztucznego Lodowiska w Prudniku przeprowadzi kolejną zbiórkę podpisów w miesiącach maju i czerwcu tego roku.

Tym razem to zbiór, tym razem będzie to zbiórka znacznie szersza niż w 2024 roku, kiedy podpisy zbierano tylko przez 40 godzin w ciągu 10 dni. Jestem przekonany, że liczba podpisów będzie tym razem znacznie większa, co jeszcze wyraźniej pokaże skalę społecznego poparcia dla tej inwestycji.

Kończąc moją wypowiedź, w imieniu Obywatelskiego Komitetu Budowy Sztucznego Lodowiska, zwracam się do Pana Burmistrza.

Panie Burmistrzu, jako kapitan statku, którym jest cała nasza gmina, dzierży Pan ster i nadaje jej kierunek. Dlatego w imieniu społeczności gminnej prosimy, aby zechciał Pan otworzyć się na to przedsięwzięcie nie tylko umysłem, ale także sercem.

Na zakończenie pozwolę sobie przekazać treść mojego wystąpienia w formie pisemnej Panu Burmistrzowi oraz Przewodniczącemu Rady Miejskiej, ponieważ słowa wypowiedziane są ulotne, a zapisane pozostają.

Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Przewodniczącemu komitetu, Obywatelskiego Komitetu odnośnie Budowy Lodowiska.

I rozumiem, że Pan **Burmistrz Kopterski?**

- Szanowny Panie Radny, bo tak się będę do pana zawsze zwracał Edwardzie, bo jesteśmy na ty.

No to do końca ostatnie zdanie to nie do końca jest prawdziwe,

czyli nie umysłem, a że tak rzekomo nie miałbym serca.
Właśnie na odwrót.
Sercem się kieruję, żeby lodowisko było,
a umysł podpowiada pewne rozwiązania, które są wymuszone.
Wracam i będę wracał jeszcze za jakiś czas do tematu,
że pomimo tego, co się wydarzyło i serce mówi,
że fajnie mieć lodowisko.
Z tyłu głowy cały czas stoi mi słowa,
które niejednokrotnie na sesji poprzedniej kadencji podkreślałeś,
że najważniejsza jest ekonomia, wybudowanie czegoś,
a potem utrzymywanie tego czegoś,
powoduje koszty i zawsze musimy się zastanowić,
czy nas na to stać.
Powiem wprost, dzisiaj priorytetem nadal jest rozbudowa i odbudowa
po powodzi i tutaj nic tego nie zmienia.
Wiemy, że ta odbudowa, rozbudowa będzie trwała myślę,
że do początku 2028.
Miejmy nadzieję, że wtedy już będziemy po większości tych inwestycji
zakończone.
Niewątpliwie na tej sali rozmawialiśmy i większość radnych
przychyliło się, że dobrze by było,
gdyby lodowisko w Prudniku pojawiło się,
tak jak wcześniej sugerowałem 2027.
Więc z tego miejsca deklaruje, że zrobię wszystko,
żeby w sezonie w przyszłym, czyli 2026-2027 takowe lodowisko
w Prudniku było.
Nad tym już pracuję, aby poznać różne warianty i różne pomysły na to,
żeby to miejsce do rekreacji pojawiło się już tak szybko.
Ale jednocześnie późno w stosunku do Państwa wniosku.
Więc z pełną świadomością znasz mnie i wiesz,
że wypowiadam tylko takie słowa,
których nie będę musiał się później wycofywać.
Więc z pełną świadomością to mówię.
Oczywiście finalna decyzja odnośnie jak to ma wyglądać,
za ile to ma być, będzie dyskutowana w tym gremium.
To rada musi zdecydować, to skarbnik nowy,
którego będziemy za chwilę, będzie musiał znaleźć na to środki,
aby to zadanie zrealizować.
I też nie do końca prawdą jest to,
że relacje na płaszczyźnie powiat - gmina są złe.
Zadaję temu kłam i myślę, że Pan Starosta też ten kłam,
jeżeli chodzi, nie mówię, że to akurat leci z tej strony,
tylko, że taki przekaz w opinii publicznej może gdzieś pojawiać się.
Dementuję to i myślę, że Pan Starosta też zdementuje.
Rozmawiamy, szanujemy się.
Jeżeli chodzi o różnice interesów powiatu i gminy,
dyskutujemy, polemizujemy i jest to naturalne.

Niemniej jeżeli chodzi o większość tematów dotyczących naszego terenu, naszej gminy, naszego powiatu, idziemy w jednym szeregu.
I gramy do tej samej bramki, ponieważ interes Prudnika, powiatu prudnickiego jest interesem wspólnym.
Nie wchodzę w kompetencje, które Starostwo Powiatowe przedstawiło, bo to przecież nie tylko Pan Starosta, ale cały zarząd i rada przyjęła tą uchwałę odnośnie budowy lodowiska.
Więc to, co powiedziałem, niezasadne jest, abyśmy równocześnie prowadzili dwie procedury w tym temacie.
Zdeklarowaliśmy tutaj i Państwo też byliście za tym, żeby to jedno lodowisko powstało i czy ono powstanie z poziomu gminy czy z poziomu powiatu?
Dla nas jako mieszkańców społeczności jest wtórnym rozwiązaniem.
Więc wiemy, że jest procedowany złożony wniosek przez Pana Starostę i to było uzgadniane. Pan Starosta mnie informował, że dokona takiego zgłoszenia.
Nawet jeżdżąc do Ministerstwa Sportu rozmawialiśmy, Pan Starosta mówił, nasz wniosek jest, proszę przekazać Panu Wiceministrowi, że tych pieniędzy jest za mało.
Zwrotnie powiedziałem Panu Staroście, że Ministerstwo Sportu nie przewiduje dokładanie.
Ewentualnie zasugerowało, że jeżeli nie będzie odpowiednie finansowanie, żeby złożyć kolejny wniosek.
Więc ta współpraca jest.
Oczywiście o tych rozmowach za każdym razem nie publikujemy tego w sieciach społecznościowych, w gazetach, tylko po prostu rozmawiamy.
A o efektach myślę, że tutaj będzie mógł Pan Starosta powiedzieć, jeżeli ten wniosek będzie miał dofinansowanie, jeżeli będzie niewystarczający, wtedy siadamy, rozmawiamy, czy możemy wspólnie go zrealizować, czy ewentualnie pokusić się o to, żeby złożyć, że Pan Starosta tak zdeklarował i dzisiaj to potwierdził.
Więc te informacje są dla mnie jakby nietajemne, że złoży kolejny wniosek w sytuacji, kiedy byłoby to konieczne.
A my dalej, ja ze swojej strony, ale oczywiście tutaj musi być zgoda rady, stoję na stanowisku, że włączymy się w zarządzanie tym obiektem tak, żeby służył wszystkim mieszkańcom.
Aczkolwiek powiem jeszcze jedną rzecz.
Niekoniecznie trzeba kupić browar, żeby się napić piwa, więc rozwiązania inne też są możliwe w sytuacji, gdybyśmy lodowiska nie budowali.
I to chyba tyle. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi.

Wyczerpaliśmy porządek obrad z punktu drugiego.

Jak Pan **Starosta** chce potwierdzić. [niesłyszalne].

Sądząc po poprzedniej uchwale. [niesłyszalne].

- Rozmowy nie było w zakresie interwencji Pana Burmistrza.

W ministerstwie myśmy rozmawiali, że może zabraknąć środków, natomiast nie kojarzę. Tak, tak, ale zwrotnej informacji nie było, ale nie, nie, nie, nie.

Myślę, że tak mało Pan Burmistrz miał czasu na rozmowę z ministrem, że już na powiat prudnicki na pewno nie starczyło, ale to nie, nie o to chodzi. Nie, nie deklarowałem również, nie deklarowałem również, że na pewno złożymy wniosek na budowę lodowiska w kwocie 10 milionów złotych, bo nie wiem, czy Rada Powiatu taką odważną decyzję podejmie, natomiast podejmiemy próbę. Jeśli nie wystarczy teraz pieniędzy na to, o ile otrzymamy dotację, to jeśli nie wystarczy, podejmiemy próbę przetargu. Jeśli się okaże, że środków zabraknie, spodziewam się próby złożenia wniosku kolejnego, aczkolwiek apeluję do Państwa i tu do Pana Burmistrza również o to, żeby rozważyć tą koncepcję budowy wspólnego lodowiska na Osiedlu Jesionowe Wzgórze. Uważam, że jest to najbardziej dojrzała koncepcja, gwarantując odpowiednią ilość miejsc parkingowych, gwarantująca również niskie koszty użytkowania tego obiektu, także to tak tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dziękuję panu staroście za przybycie,

za podzielenie się informacjami, za odpowiedzi na pytania.

Ja zachęcam do uczestniczenia, chociaż wiem,

że dzisiaj też jest Rada Powiatu, więc jeśli Pan Starosta poprzez nawał obowiązków chciałby wyjść, to jak najbardziej.

Dziękuję Panu jeszcze raz za przybycie.

Dziękuję również Panu koledze radnemu Edwardowi Mrozowi,

który przyszedł do nas w ramach Komitetu Budowy Sztucznego Lodowiska.

Również dziękuję. Jeśli chciałby pozostać,

to jak najbardziej zachęcamy.

Ad. 3. Proszę Państwa, przechodzimy do punktu trzeciego.

W punkcie trzecim mamy prezentacja nowo powołanych prezesów spółek

Zakładu Usług Komunalnych i Zakładu Energetyki Ciepłej.

Myślę, że poprosiłbym Pana Prezesa Zakładu Usług Komunalnych,

Pana Piotra Wierzbickiego o taką małą autoprezentację

oraz ewentualnie przedstawienie swoich wizji rozwoju z naszej spółki

gminnej, w jakim zakresie i jak by chciał tą spółką kierować?

I co widzi w przyszłości, gdzie trzeba to,

co w niej trzeba zmienić lub co zrobić,

żeby np. odpady komunalne były tańsze? Proszę bardzo.

- Dzień dobry Państwu, nazywam się **Piotr Wierzbicki**.

Jestem Prudniczaninem od urodzenia.

Moje wykształcenie, które predysponuje mnie do zajmowania się biznesem to jest, przede wszystkim skończyłem studia podyplomowe w zakresie rachunkowości i finansów, mam uprawnienia Ministra Finansów do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Skończyłem również podyplomowo informatykę. Zajmowałem się wieloma rzeczami w życiu, miałem bardzo długą, mam bardzo długie doświadczenie, jeśli chodzi o bankowość. Pracowałem w trzech bankach komercyjnych. Jeśli chodzi o przekształcenia spółek, zajmowałem się przekształceniem naszego szpitala, o którym tutaj była tak duża mowa, przekształcałem szpital w spółkę PCM, Spółkę Akcyjną. Jak Państwo widzicie spółka działa do tej pory, rozwija się, więc mam nadzieję, że wtedy te decyzje, które podejmowaliśmy w zespole były słuszne i szły w dobrym kierunku. Miałem również przyjemność pracować w Starostwie Powiatowym w Prudniku, zajmowałem się Referatem ds. Zarządzania Nieruchomościami. Później wygrałem konkurs i przeszedłem do pracy w gminie Głucholazy. Byłem tam przez 5 lat zastępcą skarbnika i przez 10 lat sekretarzem Urzędu Miejskiego. Jako sekretarz Urzędu Miejskiego zajmowałem się nadzorowaniem spółek naszych gminnych. Prowadziłem podział jednej z instytucji kulturalnych na Centrum Kultury oraz bibliotekę, ale prowadziłem, doprowadziłem również do podziału, do połączenia, przepraszam, dwóch spółek, spółki Komunalnik i spółki GTBS. I to pokrótce moja historia zawodowa.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy ktoś z Państwa radnych miałby jeszcze pytanie do Pana Prezesa, bo rozumiem, że to jest taka autoprezentacja. Czy Pan Prezes mógłby coś powiedzieć na temat zasad funkcjonowania spółki w przyszłości?

Prezes ZUK Piotr Wierzbicki:

- Chodzi Panie Przewodniczący o spółkę ZUK, tak? Proszę Państwa, spółka ZUK zajmuje się, jak Państwo doskonale wiecie zbieraniem śmieci, oczyszczaniem miasta, oczyszczaniem ulic, zarządzaniem nieruchomościami, zarządzaniem również cmentarzem. Ja mam zamiar utrzymać te wszystkie obszary działalności w takim wymiarze, jakim one są. Do tego będę dążył. W tej chwili dokonałem pewnej restrukturyzacji w spółce. Podzieliłem spółkę na trzy obszary. Jeden obszar to jest właśnie zarządzanie higieną i terenami

zielonymi.

Drugi obszar to jest zarządzanie mieszkalnictwem i remontami.

I trzeci obszar, nazwę go usługowym w spółce, bo to jest obszar, który będzie, w którym będzie wydział organizacyjny oraz księgowość.

Powołałem menadżerów średniego szczebla i chcę tutaj jasno podkreślić proszę Państwa, że nie zamierzam się posiłkować żadnymi osobami z zewnątrz, nie zamierzam w tym obszarze zatrudniać nikogo z zewnątrz. Uważam, że zaczynamy budować fajny zespół, który będzie w stanie zapewnić mam nadzieję rozwój tej spółki.

Jeśli natomiast chodzi o to, co spółka będzie robić, ja nazwę to chyba jednym zdaniem, że zamierzamy bardzo mocno odpowiadać na potrzeby gminy.

Uważam, że spółka jest gminna, w gminie jest bardzo dużo potrzeb i uważam, że to co my będziemy współdziałać z gminą, wystarczy przynajmniej na początek, ażeby ta spółka mogła się rozwijać.

Także dla mnie bardzo ważne jest to, żeby pieniądze, które są w gminie zostawały w spółce gminnej i żeby służyły wszystkim mieszkańcom i również moim pracownikom, którzy są zatrudnieni w spółce.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dziękuję Panu Prezesowi.

Wobec tego, że nie widzę chęci podejmowania dyskusji przez Państwa radnych, dziękuję Panu Prezesowi za przybycie, za prezentację.

Mam nadzieję, że będziemy spotykać się jeszcze nie raz.

Mimo to życzymy owocnej pracy na funkcji Prezesa Zarządu Zakładu Usług Komunalnych.

- Dziękuję Państwu, dziękuję Panie Przewodniczący.

- Jest też z nami Pan **Prezes Paweł Kurtasz**, Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej.

Również prosiłbym o zaprezentowanie się.

- Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panowie Burmistrzowie, Zaproszeni Goście.

Bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie rady i możliwość przedstawienia się państwu.

Nazywam się Paweł Kurtaż, jestem doktorem nauk technicznych w dyscyplinie elektrotechnika i czynnie również pracuję na Politechnice Opolskiej.

Proszę jednak mnie przez ten pryzmat, tylko i wyłącznie przez ten pryzmat nie postrzegać.

Od 13 lat zarządzam podmiotami, najpierw w sektorze prywatnym, potem w sektorze publicznym.

Zdecydowanie większe doświadczenie mam w sektorze prywatnym.

Mam też za sobą budowę startupu firmy technologicznej, którą sprzedałem z zyskiem, co w polskich realiach nie jest częste.

Miałem okazję prowadzić duże projekty inwestycyjne związane z budową infrastruktury, m.in.

program budowy hal w Specjalnej Wałbrzyskiej Strefie Ekonomicznej, 35 tys. m2 powierzchni magazynowych, 6 tys. m2 biur.

To są cyfry, które mówią same za siebie.

Dzisiaj u Państwa mierzę się z tematyką Zakładu Energetyki Ciepłej, która jest mi również bliska, ponieważ od 7 lat jestem Członkiem Rady Nadzorczej Brzeskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

To doświadczenie jest szczególnie ważne, ponieważ kiedy wchodziłem do BPEC-u, to wchodziłem w sytuację, w której potrzebny był specjalista, który poprowadzi spór z wykonawcą systemu kogeneracji, który po prostu zawiódł.

Ja tym specjalistą byłem, ten spór poprowadziłem, co doprowadziło BPEC do otrzymania odszkodowań z tego tytułu.

I dzięki temu, że jestem tam od 7 lat, to od momentu, w którym spółka de facto posiadała tylko źródła emisyjne, przeszedłem z tą spółką historię do momentu, w którym ta spółka dzisiaj osiągnie status efektywnego energetycznie przedsiębiorstwa ciepłowniczego w tym roku i to jest bardzo duże osiągnięcie, bo będzie to jedna z pierwszych spółek w kraju, która to osiągnie.

Przechodząc nadmienię jeszcze tylko, że dysponuję również wykształceniem biznesowym.

Ukończyłem Master of Business Administration.

Od razu mówię, że nie w Collegium Humanum, tylko w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej.

To był porządny program zrobiony z Agencją Doradczą [niezrozumiałe], Young, który ukończyłem z wyróżnieniem.

Tyle o mnie, natomiast teraz o BPC-u.

Szanowni Państwo ZEC-u przepraszam.

Szanowni Państwo, to co stoi przed ZEC-em, to wyzwanie, które stoi przed ZEC-em wynika z tego, że za chwilę zostanie wdrożony system emisji za opłaty ETS2.

Obecnie działa system ETS1.

System ETS1 jest przeznaczony dla dużych podmiotów i cena w tej chwili średnia jednego uprawnienia do emisji CO2 to jest 85 euro. Żeby umorzyć spalanie jednej tony węgla potrzebne są dwa uprawnienia, czyli mamy 170 euro.

Obecnie to jest wyższa cena niż koszt węgla i trzeba sobie zdawać z tego sprawę.

Jak zatrudniałem się w BPC-u to struktura kosztów wyglądała tak, że najwyższym kosztem był miał węglowy, kolejnym kosztem to byli pracownicy, następnym co do wielkości kosztem była amortyzacja, a potem gdzieś tam daleko w tle były uprawnienia.

Dzisiaj uprawnienia stanowią koszt numer jeden,

paliwo węglowe jest kosztem numer dwa.

I to w tym roku jest novum, bo zamieniło się miejscami względem roku ubiegłego.

Potem mamy pozostałe koszty.

Struktura kosztów w sposób zasadniczy się zmieniła, to wpływa na cenę.

Dzisiaj ZEC Prudnik ma jedne z najniższych, jeśli nie absolutnie najniższe ceny w regionie i chodzi o to, żeby w sposób istotny one nie wzrosły.

Natomiast ZEC Prudnik nie wejdzie do systemu ETS1, wejdzie do systemu ETS2.

System ETS2 będzie naliczany inaczej.

Dzisiaj jest tak, że to właściciel zarządzający zakładem decyduje o tym, kiedy kupuje uprawnienia do emisji i w terminie musi je umorzyć. Ma więc wpływ na cenę tych uprawnień, ponieważ może kupować je, kiedy one są sezonowo tańsze.

W systemie ETS2 tak nie będzie.

Będziemy kupować paliwo, które będzie zawierało w sobie zblendowaną cenę uprawnień.

Co prawda Komisja Europejska przewidziała w ramach dokumentów, które wydaje, że ta cena uprawnień będzie znacząco niższa, ponieważ jedno uprawnienie do emisji jednej tony CO2 będzie wynosiło 30 euro. Ale w tym samym dokumencie Komisja Europejska stwierdza, że już w 2030 roku będzie to 50 euro.

Więc przewidywana dynamika wzrostu cen uprawnień jest bardzo duża.

Natomiast KOBIZE, które w Polsce jest wyznacznikiem, jeśli chodzi o emisję, bo dokładnie tym się zajmuje, jest Instytutem Państwowym, mówi, że cena startowa będzie 45 euro.

I to jest bardzo wiarygodna prognoza,

dlatego że start systemu został przełożony o jeden rok,

z 2027 roku na rok 2028. Możemy więc założyć,

że od 2028 roku do każdej tony węgla będziemy musieli dopłacić 90 euro.

I teraz trzeba tak przemyśleć naszą transformację energetyczną, żeby koszty tej transformacji były niższe niż koszty wynikające z opłaty za emisję.

Nadmienię tutaj, że nie dalej jak wczoraj BPEC chwalił się tym, że otworzył nowy system do spalania biomasy o mocy 6 MW.

Tylko, że na ten system BPEC otrzymał dofinansowanie w wysokości 22 mln zł, albo 20 mln zł, 20 mln zł i tylko 7 dołożył z własnej kieszeni.

I było to w ramach Polskiego Ładu.

Takich pieniędzy w tej chwili nie ma dostępnych.

To co mamy to jest NFOŚ, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

Spółka, którą objąłem jest zadbana,

to znaczy infrastruktura techniczna działa poprawnie,

dobrze jest obsługiwana, istniejące kotły,

istniejące orurowania.

To wszystko jest naprawdę na dobrym poziomie.
Natomiast w kierunku transformacji energetycznej były poczynione dotychczas dwa starania i to były dwa projekty złożone do NFOŚ-u. Z jednego spółka się wycofała i słusznie, ponieważ NFOŚ przez ponad rok go nie rozstrzygnął i wezwał spółkę do uzupełnienia wszystkich dokumentów od nowa, czyli poniesienia ponownego kosztu, nie wskazując kiedy może rozstrzygnąć. Spółka złożyła nowy projekt, który jest większy, leży od 3 miesięcy w NFOŚ-u. Nie mamy informacji zwrotnej na temat tego co się dzieje, poza tą jedną, że jest formalnie poprawny. Natomiast nie mamy żadnych zapytań, ani ruchu ze strony NFOŚ co do oceny merytorycznej. To jest bardzo duży projekt, który został przez spółkę złożony i ja ten projekt dopiero badam, to znaczy mam przyjemność od 8 stycznia być w zarządzie tej spółki, ja mu się przyglądam, badam się i badam ten projekt. I dopiero będę mógł Państwu powiedzieć co na temat tego projektu, tak w szczegółach sądzę powiemy, że przy okazji naszego następnego spotkania, ponieważ ten projekt inwestycyjny zakłada bardzo dużą zmianę naraz, co nie jest typowe. Dlatego, że większość spółek energetycznych, która przechodziła tego typu transformacje małych spółek ciepłowniczych, transformowała się wielostopniowo, a tutaj ten jeden pierwszy stopień jest bardzo duży. Tyle na temat tego projektu na dzisiaj chcę powiedzieć. Rozpoznałem go już w sferze technologicznej, w tej chwili rozpoznaję go w sferze finansowej i ta druga sfera jest bardziej istotna. To co chciałbym Państwu powiedzieć to to, że nie unikniemy podwyżek cen energii cieplnej. Chodzi tylko o to, żeby zrobić to rozsądnie i w krokach takich, które nie będą z punktu widzenia mieszkańców nadmiernie obciążające. Czyli żebyśmy byli porównywalni do innych spółek, które już dzisiaj płacą za emisję CO₂. Ponieważ czeka nas dokładnie, dokładnie ten sam scenariusz i trzeba go po prostu z odpowiednim rozmysłem przeprowadzić. Mamy niezłą sytuację wyjściową, bo sytuacja spółki jest w tym momencie poprawna, natomiast nie jest to spółka o wysokim stopniu rentowności, bo to jest charakterystyczne dla tego typu podmiotów. Tak są one prowadzone przez Urząd Regulacji Energetyki, na to ile zarobi spółka ma w większym stopniu wpływ Urząd Regulacji Energetyki niż sam zarząd spółki. Czy mają Państwo pytania do mnie w związku z tymi rzeczami, o których powiedziałem?

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy ktoś z Państwa?

Jest, tutaj zgłosił się Pan radny **Leszek Czereba**, proszę bardzo.

- Dzień dobry, Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Prezesie, witam serdecznie.

Mam takie pytanie, wspomniał Pan o cenach za ciepło.

Kilka, jakiś czas temu, myślę, że około dwóch miesięcy temu w mediach społecznościowych ukazała się informacja, że w Opolu będzie budowana spalarnia odpadów.

Ciepło wykorzystane będzie jako ciepło systemowe.

Jak dobrze pamiętam, chyba 180 milionów koszt, tam jest podzielone na NFOŚ i Bank Gospodarstwa Krajowego.

Miasto nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów.

Tak, taka była informacja.

Czy widzi Pan możliwość przeniesienia takich rozwiązań również na naszą spółkę?

Prezes ZEC Paweł Kurtasz:

- Po pierwsze to jest kwestia skali.

Żeby w sposób skuteczny spalać odpady, trzeba mieć infrastrukturę, która to umożliwia.

Jeżeli mówimy o spalaniu RDF-u, Refused Right Fuel, mam też doświadczenie z tego typu paliwem, ponieważ jak miałem swoją spółkę prywatną, to budowałem system teleinformatyczny dla Cementowni Góraždze, która już kilkanaście lat temu używała tych paliw.

Żeby wyeliminować problem polegający na tym, że do laboratorium trafiało paliwo bardzo dobrej jakości, natomiast na piec trafiało takie,

że raz prawie ten piec zgasł, a że wymiana okładziny w tym piecu kosztowała wówczas 2 miliony euro, to był to gruby temat, który wymagał zaopiekowania.

Więc to paliwo, o którym mówimy, potrafi mieć bardzo zróżnicowane parametry, a jego spalanie jest możliwe dopiero w odpowiedniej skali. My nie mamy tej skali.

Drugi aspekt, który jest związany z tym paliwem jest taki, że ono musi być w specyficzny sposób składowane.

Dlatego, że to paliwo jest pozyskiwane zazwyczaj z czarnych koszy i ono ma silne właściwości zapachowe.

To nie jest jedyny problem związany z tym paliwem.

Oprócz tego jest higroskopijne, czyli wykorzystanie tego paliwa determinuje konieczność budowy terminala, gdzie będą przechowywane te odpady.

A w dodatku jeżeli uwzględnimy to, że ono ma degradującą się frakcję biologiczną, to ono potrafi się również zagrzewać,

więc ten terminal musi być nadzorowany przez systemy monitoringu, które będą wykrywały ewentualne źródła ciepła.

RDF, podobnie jak słoma jest prawie nie do zgaszenia, jak zapali się samoczynnie, więc determinuje to dodatkowe

konieczności zabezpieczenia po tej stronie.
No i ostatnia rzecz gryzonie.
W RDF-e występuje frakcja biologiczna,
bardzo często są to odpady typu karma zwierzęca,
resztki jedzenia i tak dalej.
No i sprzyja to rozwojowi gryzoni.
Nie jest to żadną tajemnicą, że Góraźdże od wielu lat z tym walczy,
bo jeszcze posiada źródło ciepłej wody,
ponieważ w cementowni, żeby ten piec się obracał,
w którym jest bardzo wysoka temperatura,
łożyska muszą być chłodzone.
W związku z powyższym woda, która służy do chłodzenia łożysk,
jest pobierana ze źródła, przetwarzana przez łożyska i zrzucana
do kanalizacji, bo ona nie jest zanieczyszczona.
No i to powoduje, że w tej kanalizacji jest cały czas ciepło również
w zimie. To plus żywność powoduje, że gryzonie stanowią realną plagę,
to też trzeba uwzględnić.
Więc jak weźmie się pod uwagę całość tego łańcucha,
to tak tania energia jest kusząca,
ale jakość tego systemu, którą trzeba zbudować,
stopień jego domknięcia, żeby zabezpieczyć go przed tymi wszystkimi
ryzykami, jest bardzo dużym zadaniem inwestycyjnym i ta skala 180 milionów,
no to to jest taka skala niezbyt dużego punktu,
który będzie to robił, ale ilość energii produkowana przez ten punkt
jest znacząca.
Pytanie, na które ja nie potrafię znaleźć od lat odpowiedzi jest
takie, dlaczego Opole, posiadając elektrownię Opole obok nie korzysta
z ciepła odpadowego, ponieważ takie możliwości istnieją?
A 20 kilometrów rurociągu w tym przypadku nie stanowi istotnego
kosztu. Na to pytanie nie znam odpowiedzi i nie znam nikogo,
kto by ją znał, natomiast patrzę też na tą inwestycję w tych
kontekstach.
Sam pomysł przetwarzania odpadów jest dobry,
natomiast skala, która jest do tego potrzebna,
jest bardzo znacząca i to nie jest skala naszego przedsiębiorstwa,
ale możemy pomyśleć o czymś innym,
dlatego że możemy pomyśleć o innych formach biopaliwa.
Istnieją systemy zgazowania biomasy,
które nie są jeszcze w tej chwili bardzo dobrze przetestowane,
bo to są nowe systemy.
To znaczy koncepcja jest stara, wszyscy słyszeliśmy o gazie drzewnym.
Natomiast istnieją nowe systemy zgazowania biomasy i wtedy mówimy już
o trochę innej rzeczywistości, bo możemy dostarczać do tych systemów
zgazowania biomasy, biomasę mokłą,
która ma niską wartość, ponieważ powinna być suszona,
a do tych systemów nie trzeba jej suszyć.
No i to jest jedno z rozwiązań, które mogłoby być w skali tego

przedsiębiorstwa zastosowane, bo ta skala jest adekwatna.
Standardową drogą transformacji tego typu przedsiębiorstw jest oczywiście kogeneracja gazowa, ponieważ wówczas uzyskujemy dodatkowe źródło dochodu z energii elektrycznej i to jest, co bardzo istotne, źródło dochodu inne niż mieszkańcy.
W związku z powyższym, pomimo tego, że sam fakt zakupu gazu, gaz jest znacząco droższy, ponad trzy razy, jeżeli chodzi o koszt energii pierwotnej względem węgla. No to jednak jeżeli uwzględnimy niższą emisyjność i uwzględnimy dodatkowe korzyści wynikające ze sprzedaży energii elektrycznej, to to może być opłacalne i to jest takie bardzo typowe dla tego typu, dla tej skali prowadzenia działalności.
Oczywiście to też trzeba dobrze policzyć.
Kolejnym idącym bardziej w kierunku, o którym Pan powiedział systemem jest system zgazowania odpadów drzewnych, które pochodzą z demontażu i to wtedy są różnego rodzaju deski, gwoździe, płyty i tym podobne rzeczy, i one zawierają kleje.
W związku z powyższym tego typu system posiada wyższą sprawność, co do zasady jest też systemem ekologicznym, ponieważ na końcu tam nie ma prawa być ciężkich agregatów węglowych czy czegoś takiego, tylko musi powstać na końcu emisja w postaci dwutlenku węgla, pary wodnej, ewentualnie związków siarki i chloru.
I ten system też jest w mniejszej skali, i on też byłby bardziej odpowiedni dla tego typu przedsięwzięcia i on idzie w kierunku już powiedzmy wykorzystania surowca odpadowego, co jest mądre, no bo takich przedsiębiorstw jak nasz, jak nasze jest bardzo dużo.
Jak wszyscy się rzucą na drewno, to za chwilę go nie będzie.
Ja Państwu podam dwie cyfry, które być może mało kto o tym wie, ale one bardzo budują wyobraźnię.
W Polsce, polski system elektroenergetyczny ma 67 gigawatów mocy zainstalowanej i wszyscy wiedzą, że to jest bardzo dużo.
Ale polski system ciepłowniczy ma 50 i rozprasza się na 400, około 400 firm średniej wielkości, takich właśnie jak ZEC, bo to jest jakby bardzo typowy rozmiar tego, tego typu infrastruktury.
Skąd to się bierze? To się bierze z topologii Polski jako państwa, ponieważ my mamy dużą liczbę średnich miast i tylko my, i Niemcy mają taką budowę generalnie kraju.
Nasz sąsiad miał na nas silny wpływ, jeżeli chodzi o budowę, nie tylko budowę Polski.
Natomiast generalnie mamy bardzo podobną topologię kraju, w związku z powyższym takie systemy energetyczne ciepłownicze występują tylko u nas i tylko w Niemczech.
No i teraz Veolia ostrzył sobie zęby na zakłady takie jak ZEC, dlatego że we Francji czegoś takiego nie ma i to jest bardzo łąsy

kąsek, żeby tego typu infrastrukturę przejąć,
bo wiąże się z monopolem naturalnym, co prawda regulowanym przez
Urząd Regulacji Energetyki, ale monopolem naturalnym.

I teraz jeżeli spojrzysz na to w tej perspektywie,
to my tak naprawdę mamy zadanie, które polega...

Główne zadanie polega na tym, żeby utrzymać rozsądne ceny energii,
ale jednak transformować spółkę, żeby ona nie straciła zdolności
kredytowych.

Ponieważ jak spółka, a wydarzy się tak już w 30.
roku, będzie nieefektywnym przedsiębiorstwem,
które nie jest efektywne energetycznie, to zostaną bardzo istotnie
obciążone zdolności kredytowe tej spółki,
co będzie wynikało z mocy rozporządzeń Komisji Europejskiej.
I w tym momencie będzie nam ciężko zrobić inwestycje i możemy paść
łatwym łupem, że tak powiem takiego podmiotu.

Więc nasze pierwsze zadanie to jest utrzymać spółkę w rękach gminy
i to ono jest najważniejsze.

Drugie zadanie utrzymać rozsądne ceny,
bo w momencie w którym, i to jest czarny scenariusz,
staniemy się takim łupem, to wejdzie inwestor i wtedy ceny będą
takie, jakie będą wynikały z rachunku ekonomicznego,
czyli na pewno wyższe niż są.

Więc jakbyśmy mieli pewien proces, znajdujemy się w tym procesie,
jesteśmy zapóźnieni, jeśli chodzi o transformację energetyczną.
Plus jest taki, że jest wiele podmiotów takich jak my,
natomiast te podmioty, które są zapóźnione tak samo jak my,
to jest nasza konkurencja w tym momencie w dostępie do technologii,
zasobów, surowców i tak dalej.

Kolejna rzecz, którą można rozważyć tutaj jakby w całym procesie
inwestycyjnym to podzielenie go na mniejsze kroki i nieplanowanie
jednej dużej zmiany, tylko wykonanie szeregu mniejszych kroków.
Ja jestem zwolennikiem tego podejścia.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Prezesowi za bardzo wyczerpującą odpowiedź.
Jeszcze zgłosił się Pan radny **Jacek Urbański**, proszę bardzo.

- Panie Prezesie, krótkie pytanie.

Tutaj zasiał Pan takie ziarno strachu,
jeżeli chodzi o podwyżki.

Mówił Pan tutaj również o niezbędnych inwestycjach,
które będą musiały być wykonane, że przelicza Pan te koszty.
Proszę mi powiedzieć, czy działa Pan według jakiegoś schematu
i czy teraz jest Pan w stanie określić,
w jakiej wielkości ewentualnie będą poczynione te inwestycje?
I w jakim stopniu, choćby procentowym,
zostaną obciążeni tą modernizacją mieszkańcy?

Czy w tej chwili jest Pan w stanie coś bliżej określić w tym temacie?

Prezes ZEC Paweł Kurtasz:

- Mamy tutaj kilka czynników i istotnych niepewności.
Po pierwsze, jedyny pewnik, który mamy w tej chwili zaprojektowany, to jest wniosek o dotację, który złożyliśmy.
Niemniej jednak, nie wiemy czy tą dotację dostaniemy, więc jest przedwcześnie o tym, żeby w tej chwili o tym wniosku dyskutować.
To jest jeden aspekt. Ale drugi aspekt, który wprowadza największą niepewność, to jest cena uprawnień.
I na chwilę obecną ta cena uprawnień będzie regulowana takim samym mechanizmem rynkowym, dokładnie takim samym, jaki jest w ETS1. W ETS1 ten mechanizm rynkowy nazywa się soft capem i to soft ma znaczenie odwrotne do rzeczywistego. Co ono oznacza? To oznacza, że zmniejsza się podaż uprawnień w momencie, kiedy ich cena spada, czyli reguluje się stałą cenę uprawnień.
Komisja Europejska uczyła się czterokrotnie, bo cztery razy ten system był restartowany, jak to narzędzie wprowadzić, żeby rynek działał odpowiednio.
Już to umie. I to nowe, sprawdzone, poprawione narzędzie trafia do ETS2.
Więc jeżeli mówimy o tym, że cena startowa, którą zaproponowała Komisja Europejska jest 30 euro, a jednocześnie mówimy o tym, że dynamika jest taka, że na przestrzeni pierwotnie planowanych 4 lat będzie to 50 euro, to z bardzo prostej kalkulacji wynika, że dynamika tego systemu będzie wyższa niż była ETS1, dynamika projektowana, nadmienmy to, nie wiemy jaka będzie w rzeczywistości.
I teraz ta dynamika projektowana będzie istotnie wpływała na ceny.
Więc to, co się wydarzy na początku, to jest tylko wejście do systemu. To, jaka będzie potem dynamika, będzie zależało od tego, od tego będą zależały nasze koszty i musimy w jak największym stopniu schodzić z konieczności zakupu uprawnień.
Nie potrafię na ten moment jasno odpowiedzieć w sposób zupełnie jednoznaczny, który byłby odpowiedzialny.
Ale mogę powiedzieć, że jeżeli mamy w ościennych gminach podmioty, które płacą ETS i mają określone koszty, to my będziemy w sytuacji nie lepszej, ponieważ będziemy musieli jeszcze pokrywać koszty związane z inwestycjami. Aczkolwiek są pewne możliwości, ponieważ w tego typu infrastrukturze, którą posiadamy, można spalać paliwa zastępcze pochodzenia biologicznego. To jest teraz w fazie testów dość intensywnych.
Chodzi o łupinę orzecha palmy olejowej.
Ona ma lepsze parametry i bardziej podobne do węgla niż biopaliwa produkowane, mam tu na myśli głównie pellety produkowane w Polsce i jest tańsza. I koszt tego paliwa w przeliczeniu na jednostkę wytworzonej energii jest wyższy niż w przypadku węgla, ale to jest paliwo ekologiczne i nie trzeba odprowadzać za niego opłat za emisję. Tym samym jak się weźmie pod uwagę projektowaną cenę plus cenę węgla, no to ta łupina wychodzi zdecydowanie taniej.
Jest powszechnie dostępna, ściągana do portu w Gdyni, można ją kupować na tysiące ton, czyli w takiej skali w jakiej ZEC potrzebuje.
Więc istnieje kilka możliwości ruchu, ale ostateczna decyzja co do tego zależy od analizy rynku bezpośrednio poprzedzającego zakup,

ponieważ te rynki są bardzo płynne i bardzo dynamiczne.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Prezesowi i kolejny Pan radny **Krzysztof Fejdych**, proszę bardzo.

- Dzień dobry Panie Prezesie, chyba jestem ostatni, więc za chwilę.

Nie wiadomo. Ja mam pytanie, ponieważ Rada Miejska powołała do życia spółdzielnię energetyczną, której wiodącym partnerem jest Pana spółka i pytanie jak plany inwestycyjne wpisują się w istnienie tej spółdzielni, i ewentualnie jakiego efektu synergii Pan oczekuje z uczestnictwa w spółdzielni energetycznej?

Prezes ZEC Paweł Kurtasz:

- ZEC Prudnik planuje budowę odnawialnych źródeł energii w postaci, w najprostszym przypadku fotowoltaiki, a w przypadku bardziej złożonym możemy mówić też o kogeneracji zasilanej albo biogazem, co w mojej ocenie jest perspektywą bardziej odległą, albo zgazowaniem, co jest perspektywą bliższą, ale tutaj zastrzegam, trzeba poczekać na potwierdzenie tej technologii. To są pierwsze implementacje w Polsce, na dzisiaj wyglądają niezwykle obiecująco, natomiast ja bym czegoś takiego na swój zakład nie wpuścił, dopóki nie będę miał absolutnej pewności.

I teraz, w momencie w którym ZEC będzie posiadał tego typu źródła, staje się przedsiębiorstwem multienergetycznym.

Tylko, że biorąc pod uwagę uwarunkowania ustawowe, to nie ma możliwości, żeby ZEC dostarczył tą energię w ramach normalnego obrotu gospodarczego, który występuje w systemie elektroenergetycznym swoim klientom na terenie miasta.

Ale jeżeli ZEC stanie się członkiem spółdzielni energetycznej, to wówczas, w momencie w którym energia produkowana, elektryczna, produkowana we wszystkich źródłach należących do spółdzielni, będzie się bilansowała z energią odbieraną przez klientów spółdzielni, tak? Czyli innych spółdzielców, to wówczas opłata za przesył jest albo zerowa, albo bardzo niska. Opłata za przesył energii w ramach tego systemu zależy od tego, jaka ilość energii zostanie oddana do sieci i nieodebrana przez spółdzielców. Maksymalnie do sieci można oddać 40% całego wyprodukowanego wolumenu, ale wiadomo, że im więcej odbiorą spółdzielnie, tym lepiej. I teraz biorąc pod uwagę to, że fotowoltaika produkuje, kiedy produkuje, posiadanie źródła elastycznego w postaci jakiegokolwiek źródła sterowanego, czy będzie to kogenerator na biogaz, czy będzie to generator wykorzystujący syngas ze zgazowania odpadów drewnianych, to to jest energia zielona i tylko taka może być wprowadzona do spółdzielni energetycznej.

I wówczas będzie to z punktu widzenia ZEC-u stanowiło kolejny dochód,

a z punktu widzenia kupujących będzie to stanowiło zysk,

ponieważ w momencie, w którym opłata za przesył,

która standardowo wynosi 250 zł za megawatogodzinę,

zostanie obniżona do poziomów niższych,

a ZEC średnio uzyska za wyprodukowaną kilowatogodzinę energii 500 zł,

to uzyska zdecydowanie więcej niż,

jeżeli będzie zmuszony sprzedać tą energię elektryczną przedsiębiorcy zobowiązanemu albo innemu podmiotowi handlującemu energią, ponieważ one mają swoje marże. W związku z tym to jest dobry ruch polegający na tym, bo jest symbioza, natomiast nie można oczekiwać, że to się wydarzy, że ten projekt się wydarzy, ziści w przeciągu jednego roku. To wymaga budowy źródeł. Trzeba tą infrastrukturę założyć, poukładać formalnie i obsługiwać, i na razie bazować na tym co jest, a jest fotowoltaika w mieście, po to żeby ten klaster chodził i rozbudowy, spółdzielnia, nie klaster, przepraszam, to inny podmiot. I rozbudowywać dalej te możliwości, natomiast zasadniczo ZEC będzie mógł w to wejść w momencie, kiedy będzie posiadał własne źródło. Tym gorszym rozwiązaniem, łatwiejszym, tańszym i które będziemy mieli, w pierwszej kolejności będzie fotowoltaika, natomiast tym docelowym rozwiązaniem musi być kogeneracja ekologiczna lub inne ekologiczne źródło.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jeżeli mogę doszczegółowić jeszcze. Czy spodziewa się Pan, że ewentualne dochody z tego tytułu zdyskontują zwiększenie stawek na ETS-ach, czy to raczej nie będzie szło liniowo?

Prezes ZEC Paweł Kurtasz:

- Tak, to idzie razem, dlatego że każda energia, która jest wyprodukowana ekologicznie, to energia ciepła po prostu pójdzie w system ciepłowniczy, a energia elektryczna pójdzie dla odbiorców. I dlatego z punktu widzenia ZEC-u to ma podwójny sens, bo uzyska większe przychody z tytułu energii elektrycznej niż jak gdyby oddał ją do sieci, już nie wchodząc w szczegóły jak to będzie sprzedawane, a jednocześnie posiada ciepło ekologiczne, dzięki któremu będzie miał mniej uprawnień do umorzenia.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Wyczerpał Pan listę pytań, dziękuję bardzo.

Ja również mam dwa pytania.

Poprzedni Prezes ZEC-u, Pan Stanisław Polasz mówił o kogeneracji i mówił o sposobach jej finansowania.

Ja zapytam Pana o plan B.

Co w przypadku, kiedy tego finansowania zewnętrznego,

czy z NFOŚ-u, czy z innych źródeł nie będzie trzeba,

czy będzie ZEC stać na to, żeby to finansować samemu?

I kolejne pytanie jest takie, że obecna taryfa ZEC-u dla naszych odbiorców jest ze stycznia tamtego roku.

I ona, jeśli chodzi o koszt gigadżula wraz z przesyłem jest,

czy w taryfie C, czy D to jest około 106-108 zł za gigadżul.

Czy Pan złożył lub taryfa jest złożona w Urzędzie Regulacji

Energetyki i jaki koszt gigadżula będzie,

no nie wiem, powiedzmy w roku 2026?

Prezes ZEC Paweł Kurtasz:

- Nie złożyliśmy jeszcze, zaczęliśmy od tyłu,

nie złożyliśmy jeszcze wniosku o nową taryfę do Urzędu Regulacji

Energetyki, złożyliśmy wniosek o przedłużenie obecnej taryfy, ponieważ będąc w procesie inwestycyjnym potrzebujemy stabilności, chcemy przedłużyć taryfę do obowiązywania do końca czerwca. Niemniej jednak, jeżeli ten, te ceny się utrzymają, nie przewidujemy podwyżki taryfy. Raczej będzie tak jak jest i na to będziemy grać, żeby to utrzymać. To jest jeden aspekt. Jeżeli chodzi o finansowanie, to trafił Pan w samo sedno, to jest bardzo trudne, dlatego że my nie posiadamy zdolności kredytowej w wystarczającym stopniu, żeby sfinansować duże inwestycje. Więc jeżeli nie pozyskamy środków z NFOŚ-u, to pozostaje nam Bank Gospodarstwa Krajowego i zakup w Banku Gospodarstwa Krajowego zabezpieczeń pod kredyty, które możemy pozyskać na przykład w Banku Ochrony Środowiska. One nie są drogie, ale wtedy zostaje nam ścieżka kredytowania. I kogeneracja pod tym względem, tak jak zresztą Pan Prezes Polasz mówił, jest korzystna, ponieważ mamy dodatkowe dochody ze sprzedaży energii. I teraz bardzo dużo na tych dodatkowych dochodach ze sprzedaży energii można zrobić, to znaczy można sprzedawać ją w stanie stałej, ale można również tak sterować pracą tych urządzeń, żeby sprzedawać tą energię zwłaszcza w okresie letnim, kiedy ona ma najlepsze stawki, czyli w godzinach wieczornych, a nam się to akurat ładnie spina z naszym szczytem zapotrzebowania. Więc jakby wybudowanie to jest jedna rzecz, a druga to jest [niezrozumiałe], refinansowana na etapie sterowania tym wszystkim, to jest rzecz druga. Natomiast realnie rzecz ujmując możliwości kredytowe spółki nie są duże, natomiast rzecz polega na tym, że jest wiele podmiotów w takiej sytuacji jak my obecnie, więc nie jesteśmy w tym sami. Jest też wariant dobrania partnera, który wykona inwestycje, sfinansuje ją, my ją spłacimy i ona stanie się naszą własnością, ale to jest jeszcze trochę droższe niż pieniądz pożyczany z banku, ale bezpieczne. Jakby to też jest wariant, który zabezpiecza przed przejęciem spółki, przejęciem aktywów, w momencie w którym ona straciłaby swoją płynność finansową. No generalnie chodzi o to, żeby nie dopisać całych kosztów transformacji do rachunku mieszkańcom Prudnika, tylko żeby poszukać źródeł finansowania takich właśnie jako generacja, które pozwalają część tych kosztów transformacji przenieść na sprzedawaną energię elektryczną.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę chętnych do zadawania pytań Panu Prezesowi.

Dziękuję, że Pan Prezes znalazł czas.
Odpowiedział na zaproszenie, przybył,
zaprezentował się, przedstawił rozwój naszej spółki.
Dziękuję i życzę owocnej pracy, a przede wszystkim sukcesów,
bo Pana sukcesy będą też naszymi, jeśli możemy się pod to podpiąć.
Także dziękuję bardzo jeszcze raz i życzę powodzenia.

Prezes ZEC Paweł Kurtasz:

- Bardzo dziękuję Panie Przewodniczący.
Dokładnie tak samo to postrzegam, że tak naprawdę to jest aktywo
mieszkańców Prudnika i im ma służyć.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

Ad. 4 - Dziękuję bardzo i przechodzimy do punktu czwartego.
To jest prezentacja działalności Opolskiego Ośrodka Doradztwa
Rolniczego w Łosiowie za szczególnym uwzględnieniem zadań
realizowanych przez Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Prudniku.
Jest z nami Pani Dyrektor, Pani **Monika Kozaczek**.
Kierownik, przepraszam.
I przedstawi krótką informację na temat działania Opolskiego Ośrodka
Doradztwa Rolniczego.
- Dziękuję.

Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie.
Nazywam się Monika Kozaczek, jestem Kierownikiem Powiatowym Zespołu
Doradztwa Rolniczego w Prudniku.
Jest ze mną moja zastępczyni, Pani Joanna Hutniczak-Cymbalista.
Jeżeli chodzi o...

Przede wszystkim bardzo dziękuję burmistrzowi i całej radzie
za zaproszenie, za możliwość udzielenia głosu,
przedstawienia naszej działalności na powiecie prudnickim,
naszych efektów.
Drodzy Państwo, na początku zaznaczę Państwu nasze podstawy prawne,
na jakich działamy na terenie powiatu prudnickiego.
Powiat prudnicki składa się z czterech gmin.
Prudnik, Biała, Głogówek i Lubrza.

Podstawy prawne działalności to Polski Ośrodek Doradztwa Rolniczego.
Jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną
i podlegamy bezpośrednio Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Drodzy Państwo, wytłumaczę tu,
ponieważ za chwilę też przedstawię prawne podstawy odnośnie
działania naszej jednostki, jeżeli chodzi o Powiatowy Zespół
Doradztwa w Prudniku.

Działamy na podstawie ustawy z dnia 22 października 2004 roku
o jednostkach doradztwa rolniczego.
Natomiast zarządzeniem nr 35 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia
19 sierpnia 2016 roku nabyliśmy, zmiana w statucie prawa dodatkowe,
jeżeli chodzi o odpłatności za niektóre usługi,
które udzielamy rolnikom.
Tak wygląda nasz schemat organizacyjny.

Nad naszym choćby nawet cennikiem usług,
jakie mamy w powiecie, czuwa Rada Społeczna Doradztwa Rolniczego,
która rokrocznie zmienia ten cennik,
ustala z nami.

Główna siedziba znajduje się w Łosiowie.

Dyrektorem Ośrodka Doradztwa Rolniczego jest Pani Genowefa Prorok,
zastępcą.

Jest Pan Tomasz Musielak.

Drodzy Państwo, schematu nie będę omawiała,
bo też nie za bardzo Państwa interesuje.

Natomiast składamy się z działów, nad którymi główny nadzór prowadzi
zastępca dyrektora.

To jest dział w Brzegu, oddział terenowy,
Głubczyce, Kędzierzyn-Koźle, Kluczbork,
Krapkowice, Namysłów, Nysa, Olesna,
Opole, Prudnik i Strzelce Opolskie.

Tak jak przedstawiam, Ośrodek Doradztwa Rolniczego informuje,
doradza szkoli.

W ramach tych zagadnień jest technologia produkcji,
doświadczalnictwo, ekonomika i zarządzanie gospodarstwem rolnym,
rozwój obszarów wiejskich, rolnictwo ekologiczne i ochrona
środowiska. Drodzy Państwo, działamy na zasadzie sprawozdawczości,
czyli to, co wykonujemy od poniedziałku,
do piątku musimy wpisywać w nasz rejestr sprawozdawczość,
działalność na dany tydzień, co odbywa się na terenie powiatu
prudnickiego.

Jeżeli chodzi o powiat prudnicki, doradztwa rolniczego w Prudniku ma
swoją siedzibę ulica Plac Szarych Szeregów 5.

W skład zespołu obecnie wchodzi specjaliści.

Moja osoba, magister Monika Kozaczek,
kierownik, główny specjalista w dziale ekonomiki.

Pan magister inżynier Łukasz Trochowski,
główny specjalista w dziale rolnictwa ekologicznego i ochrony
środowiska oraz działań rolno-środowiskowych.

Magister inżynier, moja Pani Zastępca Joanna Hutniczak-Cymbalista,
główny specjalista w dziale Technologii,

Produkcji i Doświadczalnictwa jako agrotechnik oraz pan Brajan
Chojnka, starszy specjalista w dziale Systemów Produkcji Rolnej,
Standardów Jakościowych i Doświadczalnictwa.

W każdym z tych działów każda z tych osób posiada dodatkowe zadania,
z których rozliczamy się na koniec roku i wyglądają one następująco.

Priorytetowe kierunki działalności doradczej ja założyłam w 2026 roku,
jednak one są kontynuowane rokrocznie i pozwolę sobie przytoczyć
podstawowe i najprostsze.

Przeciwdziałanie i adaptacja do zmian klimatu ze szczególnym
uwzględnieniem prawidłowej gospodarki zasobami wodnymi,
wspieranie rozwoju produkcji zwierzęcej,

upowszechnianie wiedzy i zakresu bioasekuracji,
zapewnienie bezpieczeństwa paszowego oraz potrzeb żywieniowych ludzi,
małe przetwórstwa, upowszechnianie rolnictwa ekologicznego,
energia z rolnictwa, wsparcie zrównoważonego rozwoju obszarów
wiejskich poprzez koordynację działalności KGW i współpracę
z młodzieżą wiejską.

Kolejne, prowadzenie szkoleń dla rolników,
prowadzenie działalności informacyjnej wspierającej rozwój produkcji
rolniczej, prowadzenie działalności w zakresie podnoszenia
kwalifikacji zawodowych rolników i innych mieszkańców obszarów
wiejskich, udzielanie pomocy w zakresie sporządzania dokumentacji
niezbędnej do uzyskania pomocy z funduszy unijnych i krajowych.
Tych zadań jest wiele, tak samo jak mamy podstawowych działów
na powiecie 5.

W każdym z tych działów są pewne zadania narzucane odgórnie,
które są regulowane również z Ministerstwa.

Jeżeli chodzi o prowadzenie szkoleń dla rolników i innych mieszkańców
obszarów wiejskich, są to tematyki szkoleń i konferencji,
stosowanie nowoczesnych metod agrotechnicznych,
rozwiązywanie problemów technologicznych
i organizacyjno-ekonomicznych w gospodarstwach rolnych,
rachunkowość rolna, rolnictwo ekologiczne,
rozwój przedsiębiorczości, unowocześnianie wiejskiego gospodarstwa
domowego.

Modernizacja gospodarstw rolnych.

Droży Państwo, wiele zagadnień, wiele szkoleń,
które realizujemy na przełomie całego roku.

Form, szkoleń różnych, przynajmniej za ubiegły rok i tak zakładam
w tym roku odbędzie się 183 sztuki.

To są dane wojewódzkie.

Liczba uczestników, która została przeszkolona to jest 3675 osób.

Jeżeli chodzi o inne wydawnictwa, również wydajemy tutaj,
pozwoliłam sobie rozłożyć naszą publikację Kurier Rolniczy.

I jeżeli chodzi o nakład, to jest,

jeżeli chodzi o informacje w tym temacie,
udzielonych zostało 17916 porad, informacji.

Prowadzimy monitoringi na przykład cen nawozów,
cen środków produkcji, analizy cen nawozów mineralnych,
środków produkcji, porady indywidualne,
podczas gdy jesteśmy w terenie z rolnikami czy w czasie szkoleń,
jeżeli chodzi o upowszechnianie metod produkcji rolniczej i stylu
życia przyjaznego środowisku.

Tematyka, form realizacji, stosowanie nowoczesnych metod
agrotechnicznych, rolnictwo ekologiczne,

modernizacja gospodarstw rolnych, prawo wodne,
zalecenia zawarte w kodeksie dobrej praktyki rolniczej.

I w tym też są porady w tym kierunku stosowane i kierowane

do rolników. Ta liczba 8008 to jest liczba wojewódzka, czyli przez wszystkie powiaty, zespoły wojewódzkie udzielona w stosunku rocznym.

Kolejne tematyki w ramach realizacji działań dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego, wsi ekologicznego i funkcjonowanie funkcjonalnego urządzenia gospodarstwa rolnego.

To jest unowocześnianie wiejskiego gospodarstwa domowego, promocja wsi, promocja produktów lokalnych i regionalnych, działanie na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi.

I tutaj znowu porady w tym kierunku.

Zostało udzielonych, jeżeli chodzi o ubiegły rok 1096 indywidualnych porad, doradztwa grupowe, pokazy w tym temacie.

Jeżeli chodzi o rozwój agroturystyki i turystyki wiejskiej, jest to tematyka realizowana, rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, unowocześnianie wiejskiego gospodarstwa domowego.

Jeżeli chodzi o ekonomię, jest to rachunkowość w gospodarstwach rolnych, zarządzanie gospodarstwem rolnym,

wykonano w stosunku rocznym 290 analiz gospodarstw rolnych, udzielono 913 porad i odbyło się jedno doradztwo grupowe.

To są dane wojewódzkie, czyli z wszystkich powiatów.

I to, o czym wspomniałam na samym początku, usługi odpłatne, które realizujemy na podstawie art. 4.4 ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Czyli Drodzy Państwo, my jesteśmy jednostką finansowaną z Ministerstwa Rolnictwa po części, czyli na przykład w 60%, 40% możemy świadczyć usługi odpłatne.

Usługi odpłatne określone są właśnie w tej ustawie i to jest wydawanie numerów miesięcznika kuriera rolniczego, ten który tutaj został dostarczony.

Wykonywanie analiz laboratoryjnych, laboratorium też posiadamy u siebie w głównej siedzibie w Łosiowie.

Organizacje szkoleń specjalistycznych w zakresie stosowania środków ochrony roślin, właśnie takie szkolenie odbędzie się jutro w Białej.

To są rzeczy odpłatne, od których teraz mówię.

Ocena użyteczności maszyn rolniczych, czyli badanie sprawności technicznej opryskiwaczy.

Ono się odbywa u nas przez specjalistów.

Prowadzone jest cyklicznie w zależności od zapotrzebowania na dany powiat co trzy lata.

Prowadzenie kursów obsługi kombajnów zbożowych również zazwyczaj odbywa się to w głównej siedzibie.

My prowadzimy nabór, każdy z powiatów prowadzi nabór zapotrzebowania na dany powiat.

Świadczenie usług odpłatnych w zakresie sporządzania planów, wniosków, innych dokumentów niezbędnych do uzyskania pomocy finansowej ze środków Unii Europejskiej lub innych instytucji

krajowych.

Pomoc rolnikom indywidualnym oraz przedsiębiorcom rolnym w odpłatnym wypełnianiu wniosków o płatności obszarowe w formie elektronicznej.

Oraz szereg innych pomocy w przygotowaniu dokumentacji dla beneficjentów w ramach nowych działań Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej.

Jeżeli chodzi o nakład, podsumowując rok 2025, to Kurier Rolniczy łącznie wynosi 1060 sztuk w roku.

On jest rozprowadzany na terenie całego województwa.

Posiadamy również 20 hektarów powierzchni gruntów ornych w Łosiuwie, gdzie prowadzimy wyniki doświadczeń polowych.

One są też publikowane.

Publikacja wynosi 300 sztuk nakład roczny.

Różnego rodzaju przewodniki po Polu Doświadczalnym Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiuwie, rola organizmów pożytecznych w integrowanej ochronie roślin upraw polowych, uprawa soi jako źródła wartościowego białka, wpływ gęstości siewu oraz nawożenia azotowego.

To akurat w nakładzie 400 sztuk.

I Drodzy Państwo, oprócz tego to,

o czym mówiłam, że możemy prowadzić też zarabiać, że tak powiem na pewnych działaniach, nie tyle środków unijnych, ale też zewnętrznych, więc źródła finansowania z innych źródeł pochodzących na przykład z interwencji zaproponowanych czy wymuszonych na rolniku w momencie, kiedy on korzysta ze środków unijnych i dam przykład.

Młody rolnik, który skorzystał z dofinansowania, dofinansowanie maksymalne 200 tysięcy złotych.

W biznesplanie, w założeniach, jeżeli chodzi o zobowiązanie tego młodego rolnika, co do racjonalności w ogóle pozyskania tej kwoty, musiał podpisać umowę kompleksowych usług doradczych z jednostką podlegającą bezpośrednio pod Ministerstwo Rolnictwa, no jest to nasza jednostka, akurat Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Tak samo jeżeli chodzi o doradztwo grupowe, które się odbywają też za pośrednictwem wniosku, na który złoży zapotrzebowanie dany rolnik.

Prowadzimy też książki rachunkowości rolnej, zbieramy dane rachunkowe od rolników, które są wykorzystywane choćby nawet do regulowania wysokości podatku rolnego. i prowadzimy szkolenia podstawowe, które też wynikają z różnych takich większych interwencji, większych grantów, można powiedzieć z planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2000, w tym przypadku 2023-2029.

No jeżeli chodzi o współpracę z innymi instytucjami i samorządem, oczywiście o Polskie Ośrodek Doradztwa Rolniczego, nie będę specjalnie czytać, bo współpracujemy z wszystkimi gminami, z powiatem, z KOWR-em, z KRUS-em, z ZUS-em, z Izbą Rolniczą, z Sanepidem, ze Stacją Prudnicką,

z Kołami Gospodyń Wiejskich, z lokalnymi partnerstwami.
Powiem Państwu wszystkie instytucje, Wojewódzki Powiatowy Lekarz Weterynarii, mające związek z rolnictwem są niestety z nami zespoleni. Tym bardziej jeżeli chodzi o jakieś klęski czy losowe zdarzenia, gdzie musimy uczestniczyć podczas prac szacowania strat, na przykład na gruntach ornych czy też rolnych.
Jeżeli chodzi o wykaz ważniejszych wydarzeń odbywających się w Ośrodku Doradztwa Rolniczego i nie tylko, bo też tutaj u siebie lokalnie prowadzimy różne imprezy.
Wojewódzka Olimpiada Młodych Producentów Rolnych to jest cykliczna impreza, która się odbywa.
Na przełomie na przykład pierwszy kwartał 2026 rok. jest to planowane.
Targi Ogrodnicze, Wiosna Kwiatów, konferencja podsumowująca, Konkurs AgroLiga, Warsztaty Polowe czy też Dożynki Wojewódzkie i tam odbywa się Konkurs Koron Dożynkowych.
Działalność szkoleniowa, no w ten sposób została zrealizowana w 2025 roku. Podejrzewam w 26. roku będzie podobnie.
324 formy szkolenia różne, liczba odbiorców 631 osób.
Informacji udzielono ponad 20 tysięcy, tak samo działalność doradcza prawie 25 tysięcy i działalność upowszechnieniowa 489 odbiorców.
Jeżeli chodzi o mój zespół, Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Prudniku, opracowano kalkulację kosztów produkcji roślinnej i zwierzęcej w liczbie dziesięciu.
Nie są cyfry może powalające, jednak są to dość skomplikowane rzeczy, prowadzone w zależności od roku gospodarczego, od uprawy.
Prowadzenie gospodarstw wdrożeniowych to są cztery sztuki, cztery gospodarstwa rolne.
Prowadzenie rachunkowości rolnej FADN 26 gospodarstw rolnych.
Zbieramy dane, rachunki od rolników.
I udzielanie doradztwa rolnikom, mieszkańcom wsi w zakresie przygotowania dokumentacji niezbędnej do uzyskania funduszy z Unii Europejskiej.
I teraz cyfry.
Droży Państwo, rolników, którzy starają się o dotacje unijne, jeżeli chodzi o powiat prudnicki we współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, posiadam taką informację, że składanych jest 2100 wniosków.
Tak też uważam to jako cyfrę rolników, którzy są na naszym powiecie zainteresowani i to są rolnicy z krwi i kości, że tak powiem.
Łącznie opracowano przez nas liczbę 326 wniosków i planów z różnych działań wspólnej polityki rolnej.
Jeżeli chodzi wnioski o płatności obszarowe, jest to liczba 226 sztuk.

I korzystanie wsparcie korzystania z usług doradczych to jest sześć sztuk, czyli sześć, przepraszam, sto sztuk, sto umów podpisanych z rolnikami w ramach korzystania z usług doradczych.

No i udzielono porad w 2025 roku 2143 na całym powiecie prudnickim. Natomiast jeżeli chodzi o płatności obszarowe to Drodzy Państwo może to nie jest za duża cyfra 226 sztuk, gdzie jeden wniosek przypuszczalnie mając na uwadze jeden hektar, rolnik może otrzymać kwotę przy dobrym zastosowaniu Ekoschematu, bo oprócz tego, że jest podstawowa płatność do jednego hektara, możemy zastosować też Ekoschematy, które są dodatkowo płatne, czyli praktyki jakie wykonuje rolnik na swoich polach w zależności od uprawy, jaka się znajduje na chwilę obecną.

Otrzymuje większe pieniądze i maksymalnie podejrzewam kwotę około półtora tysiąca za hektar.

Więc jeżeli ja mam tutaj 226 sztuk, a moje gospodarstwa zaczynają się od trzydziestu hektarów po 250, razy jeden hektar, razy 1500 złotych, to to są pokaźne kwoty, które każdy z nas, każdy z nas doradców w biurze pozyskuje dla naszych rolników z terenu powiatu prudnickiego.

Jeżeli chodzi o pozostałe działania, to popularyzacja, tu stricte tylko na powiecie prudnickim Kuriera Rolniczego, czyli tej publikacji, którą żeśmy zostawili Państwu, jest to 700 sztuk, organizacja kursów chemizacyjnych 3 sztuki, przeszkolonych zostało 90 osób.

I Drodzy Państwo, to w zależności od roku, bo kurs chemizacyjny odbywa się raz na 5 lat.

Tak więc tego roku 2025 było to 3 sztuki, 90 osób zostało przeszkolone i tak rotacyjnie co 5 lat zdarza się 14-18 kursów, w tym roku 2025 akurat było 3.

Atestacja opryskiwaczy tak samo w zależności od zapotrzebowania była to jedna sztuka, z której skorzystało dwunastu rolników.

Doskonalenia zawodowe mieszkańców obszarów wiejskich i szkolenia teoretyczno-specjalistyczne.

W zasadzie mamy ich zawsze około dwudziestu szkoleń.

Przeszkolonych zostało 216 osób i wyjazdy szkoleniowe to są Dni Kukurydzy, Dni Rzepaku.

Dwa wyjazdy były zorganizowane i uczestniczyło pięćdziesiąt osób.

No tu pozwoliłam sobie niespecjalnie, że tutaj jestem akurat, ale Targi Inter Region uczestniczyliśmy.

Tak wygląda nasze stoisko Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Panem Burmistrzem Grzegorzem Zawiaślakiem, ale niespecjalnie od razu mówię.

Tu też jest obstawa świetna, bo akurat impreza,

jeżeli chodzi o Koła Gospodyń Wiejskich,

tu był stół wielkanocny w Gminnym Ośrodku Kultury w Lubrzy.

To już jest cykliczna impreza.

Była przerwa, co prawda wymuszona COVID-em.
I tutaj gościnnie gościliśmy z Wójtem Gminy Lubrza i z Dyrektorem
Panem Piotrem Charczukiem, Pana Kopterskiego,
Wiceburmistrza Prudnika, Pana Dyrektora Biura Wojewódzkiego,
Europosła Andrzeja Buły, Pana Panicza oraz Pan Starosta również
uczestniczy zawsze, zawsze wspiera takie inicjatywy wiejskie.
Pan Radosław Roszkowski, tutaj po lewej stronie zdjęcie,
to jest moja Pani Dyrektor, Pani Genowefa Prorok.
Pan Okrasa, który uczestniczył podczas konkursu kulinarnego w Szkole
Rolniczej, bo również współpracujemy ze Szkołą Rolniczą w Prudniku.
Moja osoba oraz Kierownik Rozwoju Obszarów Wiejskich,
Pani Renata Wojaś z Łosiowa.
Współpracujemy z firmami licznymi, ze Związkiem Śląskich Rolników,
który liczy członków trzystu pięćdziesięciu rolników zrzeszających
z powiatu prudnickiego, rolników wspierających też w działaniach.
Tutaj jest akurat firma Biochem i Pan Wiceprezes Kuba Czyż.
Tutaj jest właśnie grupa potężna, też mająca około dwustu członków,
grupa trzody chlewnej z Białej.
Pan Prezes po lewej, Pan Eryk Hoppe,
moja osoba, Pan Łukasz Trochowski, ten w dredach oraz po prawej
stronie wiceprezes księgowy grupy,
Pan Tomasz Nosol.
Na dole impreza, no tak wygląda stoisko akurat KRUS-u,
z którym współpracujemy.
Również Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
jeszcze starzy włodarze, no i nasze osoby i przedstawiciele KRUS-u.
Drodzy Państwo, konkurs kulinarny, ten który odbył się w ubiegłym
roku, w tym roku również chcę powielić,
jeżeli chodzi o Konkurs Kulinarny w Lubrzy,
który się odbywa, stoły wielkanocne tak zwane,
one na pewno są już tradycyjnie taką ikoną jeżeli chodzi o gminę Lubrza.
Został przeprowadzony osiemnasty stół wielkanocny tradycje kulinarne
gminy Lubrza, gmin partnerskich i ościennych,
w którym wziął udział dziesięć organizacji kobiecych i pierwsze
miejsce zajęło Samodzielne Koło Gospodyń Wiejskich Żylice,
Koło Gospodyń Wiejskich Lubrza zajęło drugie miejsce,
trzecie miejsce Koło Gospodyń Wiejskich Mieszkowice.
Tu przedstawiciele też widzę i uczestników tego koła.
Tak wyglądają zwyczajczynie.
Po lewej stronie Koło Gospodyń Wiejskich Żylice,
po prawej Lubrza i na dole Mieszkowice.
Ja dziękuję za uwagę, to jest mój zespół,
po środku jest dyrektor szkoły rolniczej,
Pan Andrzej Chruściel, z którym również ściśle współpracujemy,
Pan po lewej, Pan Brajan Choinka, moja osoba,
Łukasz Trochowski oraz Pani Joanna Hutniczak-Cymbalista.
I Drodzy Państwo, chciałam zaznaczyć,

że jeżeli chodzi o gminę Prudnik, gminę Prudnik,
to zawiązało się tu bardzo wiele nowych kół,
które skorzystało z dofinansowania, z Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa.
Nie ma tu co prawda więcej zdjęć,
ja już skończyłam, ale chciałam zaznaczyć,
że bardzo zmotywowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji
Rolnictwa dofinansowaniem dla Kół Gospodyń Wiejskich,
bo tam jest, dofinansowanie rozpoczyna się od 8 tysięcy, w zależności
od członków takiej organizacji.
No i macie Państwo na terenie gminy Prudnik trzy nowe organizacje,
Mieszkowice, Niemysłowice i jak dobrze pamiętam Rudziczka,
super babki nawet się nazywają, także życzę powodzenia,
zapraszam do współpracy przy stole wielkanocnym,
choćby nawet najbliższa impreza w marcu,
ostatni tydzień marca.

Tyle z mojej strony.

Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja dziękuję Pani Kierownik za bardzo obszerną i bardzo ciekawą
prezentację Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Proszę nie uciekać jeszcze, bo jednak są pytania i tutaj pierwszy
zgłosił się **Pan Burmistrz**, proszę bardzo.

- Ja może nie w formie pytań, tylko chciałem podziękować za Państwa
pracę, bo często myślę, że nawet na tej sali zapominamy o tym,
że gmina Prudnik w dużej mierze jest jednak gminą Prudniczą,
powiat jest bardzo Prudniczą, rolniczą przepraszam.

Powiat prudnicki również jest, rolnictwem stoi i myślę,
że Państwa działalność tutaj ma szczególny charakter.

Cieszę się, że Państwa działalność również spowodowała,
że osoby w terenach wiejskich zaktywizowały się i te koła,
nasze Koła Gospodyń Wiejskich, one mają jakby reaktywację,
bo kiedyś bardzo prężnie działały, a ostatnimi czasy,
no pewno pokolenie odchodzi.

Ja myślę, że młodzi, którzy już niekoniecznie są aż tacy młodzi,
ale też tam są młodzi, jakby no widzą potrzebę spotykania się,
dzielenia się wspólnymi pasjami, ale przede wszystkim potrzebą
spotkania i zrobienia coś dla tej społeczności,
a Państwo jakby to systematyzujecie.

Dziękuję za waszą obecność na wszystkich wydarzeniach praktycznie
gminy Prudnik, które się u nas odbywają,
więc proszę przekazać wszystkim współpracownikom i Pani Dyrektor,
Pani Gieni, która też często tu w Prudniku jest.

Również wszelkie podziękowania za Państwa działalność i mówię
dziękuję, i proszę o jeszcze. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

I pytanie ma Pan **Ireneusz Licznar**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry Szanowni Państwo.

Tutaj potwierdzę słowa chyba Pana Burmistrza, bo faktycznie należą się podziękowania tutaj dla Ośrodka Doradztwa Rolniczego, bo faktycznie współpracujemy razem jako Zespół Szkół Rolniczych w Prudniku, organizujemy razem wspólnie szkolenia, konkursy, olimpiady.

Chyba niedługo w lutym na tej olimpiadzie Finałowej Wojewódzkiej Młodych Producentów Rolnych będziemy, również tam 23 lutego jest ta olimpiada, więc się pokażemy.

Ale nurtuje mnie takie jedno pytanie,

Ile wniosków w tamtym roku wpłynęło o tak zwaną dopłatę dla młodych rolników, którą mogą się ubiegać oczywiście osoby, które tego wieku oczywiście nie przekroczyły?

Monika Kozaczek:

- Głównym założeniem podjęcia się w ogóle temu działaniu, jeżeli chodzi o młodego rolnika, jest nieprzekroczona liczba 40 lat.

Skorzystają oni wtedy, jeżeli mają wiek,

jeżeli mają możliwości przejęcia areału powyżej 20 hektarów w jakikolwiek sposób w zależności od zapisu na dany nabór w kwocie 200 tysięcy złotych, ale jeżeli chodzi o sztuki,

to podejrzewam, że nie było ich za wiele w 2025 roku, gdyż nabór wniosków Drodzy Państwo, jeżeli w ogóle jakikolwiek jest tych większych ponad 100 tysięcy złotych,

narzuca nam Agencja Restrukturyzacji w swoim harmonogramie.

Jeżeli harmonogram na dany rok nie przewiduje naboru, to po prostu go nie ma.

My kontynuujemy działania, ponieważ taki młody rolnik, jak wejdzie w to działanie, ono trwa około pięciu lat.

Pięć lat, przepraszam, na pewno.

Więc jeżeli miałabym się skupić na naszej działalności, plus zaznaczę, że nie tylko my działamy w tym temacie,

ale są jeszcze dwie jednostki prywatne,

to myślę, że kwota dziesięciu młodych,

dziesięciu młodych rolników, skupiamy się tylko na powiecie prudnickim.

- Tak, tak.

- Bo gdybym wiedziała, że będę miała zadane takie pytanie, zasięgnęłabym informacji w województwie.

Ale podejrzewam, że szalu nie ma, bo trzeba po prostu mieć możliwości przejęcia takiego gospodarstwa, tak dużego,

bo to nie jest pięć hektarów, to nie jest hektar.

Mało tego, każda sytuacja jest ocenialna pod względem formalnym.

Państwo, którzy robią środki unijne,

korzystają, też wiedzą o co chodzi.

Musi być to wiek, musi być to powierzchnia i czy to przejmuje powierzchnię same grunty, czy też ze zwierzętami,

czy z maszynami, czy bez.

Wszystko wpływa na akceptację ze strony agencji o stosowne dofinansowanie.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

- Dziękuję. Kolejne pytanie? Nie. W takim razie przechodzimy do następnego...

Przepraszam, Pani Kierownik jeszcze. Ja podziękowałem jednemu radnemu, proszę, będzie koniec, to ja powiem.

- Ja mogę zostać, proszę, słucham.

- Proszę bardzo, Pani radna **Aneta Samotus**.

- To ja mam jeszcze jedno pytanie odnośnie zbliżającego się okresu małymi krokami składania płatności obszarowych.

Czy planują Państwo tego rodzaju szkolenia przeprowadzić również na terenie, przeprowadzać również na terenie gminy Prudnik?

Monika Kozaczek:

- No i bardzo dobre pytanie.

Oczywiście, że przeprowadzimy, z tego względu,

że ja mam zaplanowanych dwa takie szkolenia.

Z uwagi na to, że praktycznie na dniach została wprowadzona uchwała i zatwierdzona odnośnie aktywnego rolnika,

więc do większości z Państwa miałabym taką informację,

że Aktywny Rolnik to teraz w przepisach zapis jest taki,

że to jest rolnik, który otrzymując to dofinansowanie za hektar,

około półtora tysiąca musi się wykazać fakturą zakupu środków do produkcji na ten swój hektar.

Nie wiem, środki ochrony roślin, nawozy.

To są najbardziej adekwatne faktury,

respektowane wiadomo w odpowiednim tonażu na swoje gospodarstwo, które będzie występowało o dotacje do agencji restrukturyzacji.

Także troszeczkę agencja zaostreza nam ten próg dostępności środków, jeżeli chodzi o dotacje te podstawowe na nawet jeden hektar.

- Czy tego rodzaju szkolenia będą odbywać się w mieście, tutaj zapraszając ewentualnie społeczności wiejskie, rolników?

Czy planuje Pani również na terenach miejscowości wiejskich takie szkolenia przeprowadzać?

- To znaczy ja skupię się na pewno na takim epicentrum, jakim jest gmina Biała.

Raz, że najwięcej rolników posiadam czy wszyscy posiadamy.

Każdy jest zorientowany, jeżeli chodzi o powierzchnie rolne.

To jest gmina Biała i Głogówek i najbardziej wdzięcznym terenem jest gmina Biała, ale jeżeli będzie zapotrzebowanie,

to nie ukrywam, że to, że ja mam zrobić dwadzieścia różnych szkoleń w różnym temacie za cały rok, mogę zaplanować sobie inne gdzieś na terenach wiejskich, gdzie będzie zapotrzebowanie.

Oczywiście nie przyjadę dla dwóch osób, ale jak najbardziej.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panie Kierownik za bardzo ciekawą i obszerną prezentację, i omówienie dość interesujących tematów, szczególnie dla radnych pochodzących z wiosek, ale też sołtysów, bo to naprawdę kopalnia wiedzy. Dziękuję jeszcze raz za prezentację i za przybycie. Proszę Państwa, wyczerpaliśmy porządek obrad punktu czwartego.

Ad. 5 . Jesteśmy w punkcie piątym.

Dochodzą mnie słuchy, że Państwo prosicie o przerwę, w takim razie 20 minut przerwy.

Przepraszam, to już po przerwie.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Szanowni Państwo, w związku z taką burzliwą dyskusją, niewątpliwie potrzebną, nie będę dzisiaj odczytywał tego punktu. Państwo możecie się zapoznać, ale myślę, że dzisiaj mamy wyjątkową w ogóle sytuację. Chciałem z tego miejsca złożyć, nie zawsze się to zdarza, dwóm osobom, dwóm radnym najserdeczniejsze życzenia z powodu urodzin. Wczoraj Pani Aneta Samotus miała urodziny, a dzisiaj Pan Edward Mazur ma urodziny. Wszystkiego najlepszego, 100 lat! [oklaski]. Wszystkie... Wywołani, no także wszystkiego, wszystkiego dobrego jeszcze raz życzę. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Ja mam nadzieję, że radni wykorzystają przerwę w oczywistym celu.

Dziękuję. Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie piątym, gdzie Pan Burmistrz poinformował o działaniach podejmowanych między sesjami. Macie Państwo tą informację, więc sobie można się z nią zapoznać i rozumiem, że Pan radny **Lukasz Karpowicz** do tego punktu, tak? Proszę bardzo. - Dziękuję.

Panie Burmistrzu, ja mam pytanie odnośnie punktu zamieszczonego w sprawozdaniu. Chodzi o te ograniczone kursy PKS-u Opole pomiędzy Prudnikiem, a właśnie miastem Opole.

Chciałem spytać tak chronologicznie, bo jakiegokolwiek dyskusje generalnie zaczęły się w połowie miesiąca stycznia.

Pan Burmistrz się spotkał z Panem Robertem Węgrzynem i z Panem Burmistrzem Krapkowic.

Natomiast jak wiemy w tej sprawie interweniowała również Pani Posłanka z Województwa Łódzkiego, ale też informacja odnośnie tych, wykreśleniu tych kursów była już znana w połowie miesiąca grudnia.

Była, bo ja mam przed sobą informację, mogę udostępnić po sesji, więc można powiedzieć, że czasookres był miesiąca czasu od pierwszych publikacji tutaj akurat w PKS-u Opole do pierwszych rozmów,

które zostały przeprowadzone.

Natomiast jak rozumiem rozmowy się odbyły,
ale jak wygląda plan dalszy działania?

No i najważniejsze, wiemy, że województwo czym jest ograniczone,
tym bardziej gmina, tak?

Jeżeli chodzi o kursy, ale czy jakieś inne działania z prywatnymi
przewoźnikami typu GTV firmą lub nie wiem,
PKS Nysa zostały rozpoczęte, żeby właśnie uzupełnić tę siatkę
połączeń?

No bo to przede wszystkim interesuje mieszkańców,
którzy dojeżdżają, jak i uczniów, którzy kursują pomiędzy Prudnikiem,
a Opolem i w drugą stronę.

Prosiłbym o kilka słów.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Proszę **Pana Burmistrza** o odpowiedź.

- Już. Szanowny Panie Radny, chciałbym zwrócić jedną zasadniczą uwagę.

Decyzją o przekazaniu zadania transportu podjęliście Państwo.

Było podjęte przez poprzednią, ale rada podjęła,
przekazanie tego zadania Związkowi Pogranicza i ja w tym momencie
mógłbym powiedzieć koniec, już moja rola się kończy.

Ale tego nie powiem, ponieważ dobro mieszkańców,
komunikacja mieszkańców leży mi na sercu,
żeby mieszkańcy byli skomunikowani z powiatem.

Informacja o tym, że PKS Opole wychodzi,
pojawiała się nagle.

To nie miałem informacji w grudniu,
że PKS Opole planuje ograniczenie transportów,
których transportów.

To było zaskoczenie dla wszystkich, dla związku,
dla Burmistrza Krapkowic, było zaskoczeniem dla mnie,
było zaskoczeniem dla marszałka.

Kolejnym tematem, który jest bardzo istotny,
za transport na poziomie wojewódzkim odpowiada tylko i wyłącznie
marszałek województwa, nie gmina Prudnik,
nie gmina Krapkowice, nawet nie Związek Pograniczny.

Już bardziej zainteresowanymi podmiotami w tym zakresie powinni być
starostowie, po których odbywa się ten transport,
no ale jak Państwo zauważyli, nie było ich w tych rozmowach,
nie byli w ogóle wywołani przez Panią Poseł do jakby zajęcia się sprawą.
Pismo, które do nas wpłynęło, między innymi do mnie od Pani Poseł,
no było bardzo wybiórcze.

Ponieważ temat dotyczy całego województwa.

To nie wydarzyło się tylko w gminie Prudnik,
to nie wydarzyło się tylko w gminie Krapkowice,
to się wydarzyło w gminie Kluczbork,
tylko tam PKS Kluczbork jeździ, więc jakby nie było to odczuwalne.
Niemodlin i tak dalej, i tak dalej.

Całe województwo.

Temat jest bardzo złożony.

Można było na ten temat bardzo długo dyskutować, rozmawiać. Myślę, że dzisiaj na to miejsca nie ma.

Niemniej podjęliśmy się zadania.

Tu kontaktowałem się z zarządem Związku Pogranicze.

Byłem inicjatorem jakby tych wszystkich rozmów i rozwiązań.

Rozmowy trwają.

To też nie jest prawdą, że wszystkie kursy zostały zlikwidowane

i ludzie po południu nie mają jak się dostać,

ponieważ cały czas kursowały i kursują linie,

które są zorganizowane przez Związek Pogranicze.

Problemem jest to, że Związek Pogranicze,

aby wypełniać swoją funkcję świadczenia usług na rzecz i przekazania

tych usług w ramach in-house'u, musi tą umowę mieć zawartą

z podmiotami wewnętrznymi, czyli musi mieć porozumienia z gminami

i z powiatami, po których terenie kursy się odbywają.

To na tym etapie dzisiaj jest, aby pozyskać takie zgody i wtedy mogą

świadczyć te usługi, ale do każdego kilometra my jako samorządowcy

będziemy się musieli dokładać, dopłacać.

To nie jest tak, że związek nam to robi bezkosztowo,

te koszty musi rozliczyć.

Oczywiście jest takie rozwiązanie, że część dopłat,

które od wojewody zostały pozyskane,

na ten cel będzie można przesunąć i mieć finansowanie tych zadań.

Przed wszystkim procedura, w jakiej to się odbyło,

była bardzo niefajną procedurą.

Jak odchodziła od nas Arriva, dała nam informację z dużym

wyprzedzeniem, mogliśmy się do tego przygotować i przygotowaliśmy.

I ten okres trudny spowodował, że przetrwaliśmy go i powołaliśmy ten

związek, a na dzień dzisiejszy to się wydarzyło można powiedzieć

z dnia na dzień.

I to jest opinia wszystkich zainteresowanych podmiotów,

które brały udział w spotkaniach.

Jak Państwo widzicie, Marszałek Województwa na dzień dzisiejszy

nie widzi potrzeby rozwijania tych kursów,

skupia się na liniach kolejowych, ale my tutaj po konwencie

burmistrzów, który się odbył w tym miesiącu,

pismo stosowne wystosujemy z apelem do Pana Marszałka,

aby nie marginalizował tego terenu.

Po pierwsze linia 137 nie funkcjonuje,

nie ma planów na tą chwilę na modernizację w najbliższych latach,

czyli jest pierwsze wykluczenie kolejowe,

które niby ma być przez Zarząd Województwa rozwijane,

a drugi temat to brak finansowania i rozwiązań na finansowanie

komunikacji autobusowej na terenie województwa opolskiego.

A chcę podkreślić, że w niektórych województwach takowa komunikacja

jest organizowana przez marszałków województwa.
Więc w tym zakresie wyrazimy swój sprzeciw i apel,
że nie możemy w ten sposób funkcjonować i należy uwzględnić tego typu
rozwiązania w planowaniu komunikacji wojewódzkiej,
również pod kątem rozwinięcia tej komunikacji autobusowo,
czyli też marszałek ma możliwości dopłacania do tych linii.
No trochę zostaliśmy znowu jak zwykle,
jak to kolokwialnie mówią kowal zawinił,
a cygana powiesili.

Tak samo tutaj zawinił ktoś inny,
a gminy są stawiane pod ścianą i dopytywane,
choćby przez Pana radnego, co Pan Burmistrz w tym temacie zrobił?
No robię wszystko to, co do moich zakresów w tym zakresie nie należy,
czyli wyręczam i marszałka, i prywatnych przedsiębiorców,
ale my samorządowcy wiemy, że musimy działać,
nie możemy tego zostawić ot tak sobie.

I myślę, że te rozwiązania niebawem się pojawią.
Tak jak mówiłem, nie chcę wypowiadać się za związek powiatowy,
bo to jest uchwała gremialna i tutaj musi być podjęta stosowna.
Dzisiaj generalnie w sumie jest zarząd,
ale sesja jest, więc nie mogliśmy uczestniczyć z Panem Jackiem
Lubańskim i w momencie, kiedy zostanie podjęta gremialna decyzja,
a myślę, że to będzie szło w tą stronę,
żeby podjąć i część tych kursów zorganizować po nowemu,
sytuacja się ustabilizuje.

To nie jest tak, że mieszkańcy są wykluczeni,
ale na pewno ilość tych kursów jest mniejsza niż
była. [niezrozumiale]. O połowę PKS Opole,
obciął o połowę ilość kursów. Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Zgadza się, ja tutaj skierowałem te pytania przede wszystkim do Pana
Burmistrza, bo uważam, że w tym momencie Pan posiada największą
wiedzę, więc stąd te pytania.

A jeszcze tak dopytam, a prywatni przewoźnicy nie są zainteresowani,
którzy posiadają koncesje?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Prywatnym przewoźnikiem jest PKS Opole,
żeby Państwo wiedzieli. To jest prywatny przewoźnik,
on się nazywa PKS Opole, to jest prywatny całkowicie podmiot i on to
świadczył.

U prywatnego jest prosta ekonomia, albo coś się spina,
albo się nie spina.

Pewne działania, które zostały podjęte przez niektóre gminy,
czyli pozyskanie środków na dopłatę do tworzenia linii na przestrzeni
swojej gminy spowodowało, że ustawodawca,
który chciał w ten sposób odtworzyć wykluczenie komunikacyjne dał
narzędzie niektórym gminom, które tworzą na siłę pewne sieci.

Nie mówię o naszym tutaj związku, bo nasze gminy się jakby tego zdania pozbyły na rzecz związku, więc jest to robione na większym obszarze, ma to jakiś sens.

Ale są gminy w województwie opolskim, które pobierają środki, tworzą gminy, komunikację na terenie gminy, która totalnie wyklucza zasadność komunikowania się przez podmioty prywatne.

Więc jest zaburzony ten proces ekonomii i transportu, więc to jest biznes i tutaj w tym biznesie musi być jakaś ekonomia, nikt nie będzie jeździł za darmo.

A w sytuacji, kiedy my mamy jako samorządy czy związki, czy powiaty, czy gminy dostęp do dopłaty do kilometra 3 zł, to powoduje, że nie wytrzymuje tej konkurencji prywatny podmiot.

Ja myślę, że ten rynek się uporządkuje, dajmy sobie chwilę jeszcze czasu.

Te problemy pewnie jeszcze przez jakiś czas będą trwały, bo nawet same złożenie wniosków do marszałka o wydanie zgody na linię, chwilę trwa.

Jak te zgody będą, no to te linie będą mogły być uruchomione.

Po drodze jeszcze uchwały samorządów gminnych odnośnie te, które miałyby przystąpić, mówimy tu o Pruszkowie, mówimy tu o związku Jedź z nami ze Strzelec Opolskich, powiat krapkowicki, które powiat opolski, miasto Opole muszą stosowne uchwały podjąć w stosunku do tego, aby stać się podmiotem wewnętrznym po to, żeby Związek Pogranicza mógł to realizować.

Radny Łukasz Karpowicz:

- I tak jeszcze zapytam, czyli w tym planie działania, który jakby jest sporządzony, nie widzi Pan Burmistrz możliwości prędzej niż gdzieś w okresie półrocznym, tak? Żeby coś się zadziało.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Nie, no Drodzy Państwo, my chcemy, żeby to zadziało się jak najszybciej.

Myśmy się zaangażowali, mimo że mówię, nie jesteśmy stroną w tym momencie, bo zadanie jest przekazane.

No wszyscy, którzy żeśmy się tam spotkali, no mówiliśmy, że to no trudno.

No bierzemy się za to, pomimo że nie jest to tak do końca zadaniem, którym się musimy zajmować, bo przekazane jest, ale czujemy się w obowiązku, aby mieszkańcom w tym zakresie pomóc i żeby nie doprowadzić do tego, że nasze miasta cały czas się marginalizuje, między innymi w ten sposób.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu, dziękuję Panu Burmistrzowi.

Następny w kolejce jestem ja.

Ja chciałem się zapytać, bo Pan Burmistrz powiedział,

że gmina Prudnik przekazała te uprawnienia,

jeśli chodzi o transport do Związku Pogranicza.

Z tego co wiem to nasza gmina jest stowarzyszona czy uczestnikiem

tego związku i my tam mamy swoich przedstawicieli.

Mógłby Pan Burmistrz przypomnieć kto jest przedstawicielem naszej gminy w tym związku i jakie tam pełni funkcje?

Burmistrz Grzegorz Zawiała:

- Już oczywiście.

To Państwo tutaj decydowaliście kto będzie.

Ja z automatu, z ustawy jestem członkiem tego związku, tego gremium.

Pan Jacek Urbański też jest członkiem.

Ja jestem, ja jestem Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej,

a Pan Jacek Urbański jest wiceprzewodniczącym tego związku,

ale decyzje podejmowane są gremialnie,

jest tam zarząd, który na co dzień pracuje.

Na spotkaniu u Marszałka Województwa pojawił się z ramienia zarządu,

prezesem jest Wicestarosta Janusz Siano,

ale jest prezesem związku, a na spotkaniu u Pana Marszałka pojawił

się Piotr Bujak, Burmistrz Głogówka,

który jest wiceprezesem tego związku,

no i on jakby reprezentował w tych rozmowach stowarzyszenie.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I Pan radny **Jacek Urbański**, proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący, trochę mnie Pan zaskoczył tym pytaniem,

kto jest w związku, bo przecież żeśmy tutaj na sesji... Słucham?

- Panie radny, mi chodziło o to, ja wiedziałem,

kto jest członkiem tego związku z ramienia gminy.

- Rozumiem, rozumiem.

- Tylko chodziło mi o to, jakie funkcje w tym związku pełni.

- Ja bym się to chciał tylko tak króciutko odnieść,

co prawda Pan Burmistrz już to jak gdyby wyjaśnił,

ale odnieść się tutaj do słów Pana kolegi.

Wiadomo no podstawą tego, że prywatna firma PKS Opole zrezygnowała

z tych kursów jest typowa komercja,

czyli stwierdzili, że im się to nie opłaca,

więc tego nie będą wykonywali.

Natomiast wiem też, tu chyba Pan Burmistrz potwierdził,

że nawet w tym tygodniu Pan Prezes PKS również był na rozmowach

w starostwie, prawdopodobnie rozmawiał z Panem Przewodniczącym

Zarządu Związku Powiatu, z Panem Sianą.

Ten temat jest, że tak powiem znany.

Tutaj trzeba też również pamiętać o jednej rzeczy,

jeżeli gdzieś w jakiś sposób chcielibyśmy jako związek,
jak gdyby tą sytuację naprawić lub w jakiś sposób ulżyć mieszkańcom,
musimy się również liczyć z kosztami,
które trzeba będzie ponosić.

W tej chwili mamy, wykorzystujemy rocznie chyba 370 tysięcy
kilometrowozów, tak? Po 1,35. No i jedyną, formą ewentualnego dochodu do tego związku są,
jest to Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych,
nie? Także tutaj na pewno też będzie kwestia jakichś kosztów,
ale jak najbardziej ten temat będzie rozpatrywany i myślę,
że jakiś konsensus będzie wypracowany w tym temacie.

Dziękuję.

- Dobrze, dziękuję bardzo.

- Tak, Panie Jacku, potwierdzam w odróżnieniu od niektórych,
którzy mówią, że nie, że nie było rozmowy.

Potwierdzam, była rozmowa, to co żeśmy mówili.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo, wyczerpaliśmy porządek obrad punktu piątego.

Przechodzimy do punktu szóstego.

Sprawozdanie przewodniczącego rady o działaniach podejmowanych między sesjami.

Tu jest tego niewiele, więc zapoznam Państwa w okresie od 18 grudnia
2025 do 29 stycznia 2026. Z ważniejszych spraw należy wymienić w dniu
19 grudnia 2025 roku zgodnie z postanowieniem Statutu Gminy Prudnik
oraz ustawą o samorządzie gminnym przekazałem Burmistrzowi Prudnika
uchwały Rady Miejskiej w Prudniku podjęte na XXVI sesji Rady Miasta
w dniu 18 grudnia 2025 oraz przekazałem je do Wojewody Opolskiego
i Regionalnej izby Obrachunkowej w Opolu.

Zgodnie z postanowieniem statutu i ustawy o samorządzie gminnym
przekazałem burmistrzowi interpelację i zapytania radnych Rady
Miejskiej w Prudniku złożone na sesji Rady Miejskiej
oraz interpelacje składane między sesjami.

W dniu 16 stycznia 2026 roku do Rady Miejskiej wpłynęło pismo
Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu dotyczące
przekazania informacji o planowanych do ustanowienia form ochrony
przyrody. Pismo przekazane zostało według właściwości do burmistrza.

I to wszystkie, jeśli chodzi o działania podejmowane przez
Przewodniczącego Rady Miejskiej między sesjami.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do punktu siódmego.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Tutaj są Państwa odpowiedzi na interpelacje.

Czy ktoś z Państwa radnych do swojej interpelacji ma jakieś pytania, uwagi?

Zgłosił się Pan radny **Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo.

- Nie mam uwag co do odpowiedzi na interpelacje.

Ja chciałem tylko z tego miejsca podziękować wszystkim dyrektorom
jednostek, którzy udzielili odpowiedzi dotyczących tegorocznych
wydarzeń sportowo kulturalnych, które będą miały miejsce na terenie
miasta i gminy. Jest to naprawdę bogate kompendium wiedzy.

No i mam nadzieję, że te wszystkie imprezy się odbędą,

bo każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

- Chciałbym jedno zdanie.

Szanowni Państwo Radni, dzisiaj lub jutro najpóźniej pojawi się kompletna jakby taka informacja na naszej stronie gminy Prudnik odnośnie tych wydarzeń. Także na pewno to już taki był plan i tuż przed feriami zawsze to to się dzieje. Każda jednostka robi to we własnym zakresie, ale dodatkowo będzie to powielone w dniu, myślę że jutrzejszym. Mówię każdy będzie się szykował już do ferii, więc będzie mógł się z tą ofertą zapoznać jeszcze dodatkowo w tym jednym miejscu. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek obrad punktu siódmego, tam gdzie były odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

W tej chwili jesteśmy w punkcie ósmym.

Interpelacje i wnioski radnych.

Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zaprezentować swoją interpelację i swój wniosek? Proszę bardzo, Pani **Alicja Isalska**.

- Dziękuję. Szanowni Państwo, przepraszam.

Gdzieś krąży informacja, mieszkańcy nam też tutaj zgłaszali i razem z Jackiem Urbańskim postanowiliśmy napisać taką interpelację zapytanie, że rozważanie jest umieszczenie w przestrzeni publicznej miasta tablicy odnoszącej się do tak utworzenia tak zwanego Getta dla ludności niemieckiej po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku na terenie Prudnika.

Sprawa ta budzi poważne wątpliwości i kontrowersje wśród mieszkańców, szczególnie ze względu na pamięć, jak trudny i bolesny był okres niemieckiej okupacji w czasie II Wojny Światowej dla Polaków.

I tutaj takie mamy wątpliwości, że nieuprawnione użycie pojęcia słowo Getto, nam się to bardzo źle kojarzy w naszej historii.

Ryzyko naruszenia zasad rzetelności i proporcjonalności przekazu historycznego, możliwość społecznych kontrowersji i konfliktów interpretacyjnych, potencjalne wykorzystanie przekazu w celach pozamerytorycznych.

I teraz mamy takie pytania.

Czy miasto Prudnik planuje wydać zgodę na umieszczenie tablicy upamiętniającej utworzenie Getta dla Niemców przebywających na terenie miasta?

Czy w tej sprawie przewiduje się przeprowadzenie konsultacji społecznych z mieszkańcami Prudnika?

I kto jest inicjatorem tego przedsięwzięcia i z jakich środków miałyby ono zostać sfinansowane?

No tutaj mamy takie pytania, może jeszcze coś radny **Jacek Urbański** dopowie do tego bardzo.

- Ja jeżeli mogę, to ja bym tylko króciutko,

bo myślę, że najlepiej byłoby, gdyby każdy z Państwa,
z Was przeczytał sobie tą interpelację,
zapoznał się z nami i z naszym stanowiskiem.
Ja tylko może tak jeszcze od siebie chciałbym dodać,
że jak gdyby pewne rzeczy, które są nie tylko u nas w Prudniku,
ale powiedzmy w całej, że tak powiem ogólnie w Polsce,
jest stworzone jak gdyby od X lat,
bo to jest moje odczucie, relatywizowania tych wydarzeń
i odpowiedzialności, którą, osób,
które ponoszą za wywołanie, za okupację niemiecką i tak dalej,
i tak dalej.
I żeby nie rozwijać tego tematu, bo ja myślę,
że to każdy sam powinien we własnym sumieniu pewne tematy i rzeczy
rozstrzygnąć.
Tym bardziej, no wrażliwe tematy.
Dużo jest różnych w mediach, zwłaszcza na ten temat,
różnych tematów.
Nie chciałbym z nimi dyskutować, ale jedną rzecz tylko bym,
jeżeli Państwo pozwolicie, chciałbym przytoczyć tutaj taki kawałeczek cytatu.
To jest cytat z tego tygodnia.
Bynajmniej z kilku, kilku ostatnich dni.
Jest to cytat z wypowiedzi Pani Eryki Steinbach,
byłej Szefowej Związku Wypędzonych.
I tutaj cytuję, cytat z jej wypowiedzi.
Warto zwrócić uwagę na drobny szczegół.
Polska wywłaszczyła Niemców, którzy zostali nielegalnie wypędzeni
na mocy prawa międzynarodowego bez odszkodowania.
To gigantyczny dług do spłacenia.
Chciałbym, żeby ten cytat dał też i do myślenia,
i do, jak gdyby reasumpcji w głowie,
czy pewne działania, które są gdzieś robione w przestrzeni medialnej,
nie tylko u nas, ale w całej Polsce,
nie prowadzą do tego, żeby, jak gdyby i to są też również moje słowa,
z kata zrobić ofiarę?
Nie będę więcej tego przeciągał.
Myślę, że to każdy z nas będzie mógł we własnym sumieniu rozstrzygnąć
temat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

Rozumiem, że to była interpelacja wspólna.

Ja myślę, że Pan radny Grzegorz Jędrzej w tym przypadku nie będzie
miał do mnie uwag, że pozwoliłem Panu Urbańskiemu mimo tego,
że był na końcu kolejki dopowiedzieć, że to była wspólna
interpelacja.

Proszę bardzo, Pan **Burmistrz** chciałby odpowiedzieć.

- Drodzy Państwo, w przestrzeni publicznej oczywiście istnieje uchwała
Rady Powiatu w tym temacie.

Temat, o którym Państwo tutaj interpelację składacie jest bardzo rozległy, więc pozwolicie Państwo, że odpowiem Państwu pisemnie, ale też chciałbym Państwu jedną rzecz, jakby tu zaznaczyć wszystkim Państwu, jakby do wszystkich tematów związanych z dzierżawami długoterminowymi, czyli takowa by miała gdzieś tam się odbyć lub coś miało być wykonane na terenie naszej gminy, to wszystko zawsze się opiera o radę. Także na pewno jeżeli temat opisany Państwu będzie przedstawiony, wszyscy Państwo będziecie mogli się z tym tematem oczywiście przecież zapoznać, to tak czy siak coś takiego bez zgody rady na pewno nie zaistnieje. Dziękuję.

- Dziękuję bardzo i proszę Pani radna **Renata Heda**.

- Witam Państwa bardzo serdecznie.

Chciałabym złożyć wniosek do Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa na ręce Pana Przewodniczącego Komisji poprzez Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Trochę to zagmatwane, ale taką chciałabym ścieżkę służbową.

I stan faktyczny będący przedmiotem tego wniosku jest taki.

Działając w trosce o efektywne wydatkowanie środków publicznych wnioskuję o dokończenie i uszczegółowienie harmonogramu remontu i budowy dróg poprzez uwzględnienie w nim danych o stanie technicznym infrastruktury podziemnej.

Wystąpienie w porozumieniu z zarządcą dróg gminnych do gestorów sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, ciepłowniczej oraz elektroenergetycznej z oficjalnym zapytaniem o aktualny stan techniczny instalacji znajdujących się w pasach drogowych objętych planem remontów.

Plany inwestycyjne gestorów w zakresie wymiany, modernizacji lub remonty tych sieci w perspektywie najbliższych 3-5 lat i w uzasadnieniu.

Brak koordynacji prac drogowych z planami remontowymi gestorów sieci prowadzi do nieuzasadnionych strat finansowych.

Często zdarza się, że nowo wybudowana droga zostaje rozkopana w celu modernizacji sieci, co drastycznie obniża trwałość nawierzchni i estetykę inwestycji.

Uzyskanie wiążących informacji od gestorów pozwoli na stworzenie rzetelnego harmonogramu, w którym prace sieciowe poprzedzają kładzenie nowej nawierzchni.

Jednocześnie chciałabym podziękować wszystkim członkom Komisji Budownictwa za włożony dotychczasowy trud w przeprowadzeniu przeglądów dróg gminnych.

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Pani radnej i Pan radny **Stanisław Mięczakowski**.

- Panie Burmistrzu, chciałabym złożyć dwie interpelacje, natomiast w przerwie otrzymałem informację do jednej z interpelacji.

Dziękuję Panie Prezesie, Panu Prezesowi Adamowi Szczepańskiemu i Panu Kierownikowi Łukaszowi Merta, bo to jest odpowiedź na moją interpelację dotyczącą ujęcia sieci wodociągowej na ulicy Kościuszki. Z informacji, które otrzymałem, tam już jest realizowane to zadanie. Mieszkańcy wkrótce doczekają się tak wspaniałego medium jak jest woda, więc za to bardzo dziękuję, więc to jest odpowiedź na tą interpelację, którą chciałem też złożyć.

Przyjemnie się słyszy, jak ledwo co się złoży interpelację, już jest pozytywna odpowiedź.

Natomiast jeszcze do Pana bezpośrednio pytanie na drugą interpelację.

W 2025 roku przygotowano dokumentację projektową oraz wydano pozytywną decyzję dotyczącą pozwoleń wodnoprawnych na odbudowę urządzenia wodnego, to jest koryta rowu melioracyjnego wraz z budową sześciu przepustów w miejscowości Łąka Prudnicka.

Ponadto w budżecie gminy Prudnik na 2026 rok zabezpieczono środki finansowe na powyższe zadanie.

Pytanie wynikające z interpelacji, kiedy rozpoczną się prace dotyczące wyżej wymienionego zadania?

Informuję, że odbudowa wskazanego rowu melioracyjnego ma ogromne znaczenie pod względem zabezpieczenia przeciwpowodziowego ulicy Działkowej oraz ulicy Chocimskiej, a co za tym idzie uchroni budowaną drogę przez zniszczenie w wyniku podmycia przez wezbrany strumień biegnący równolegle na całej długości wyżej wymienionej drogi.

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i Pan radny **Bartosz Trytek**.

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.

Ja chciałem złożyć taką interpretację w sprawie naprawy czy renowacji chodnika pieszego z Dworca Kolejowego PKP,

bo po prostu ten, który tam teraz jest, to po prostu to jest dramat.

A wiem, że to jest zawarte w harmonogramie tutaj naszym, który został stworzony, jeżeli chodzi o naprawę takich ciągów pieszych, także bardzo bym prosił, aby na to zwrócić uwagę.

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I Pan radny **Edward Mazur**.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni.

Ja chciałbym, jak to jest możliwe słownie wytłumaczyć mi i tym, którzy mnie pytają o to, bo do tej pory nie mam wyjaśnienia.

Chodzi o taką rzecz.

Z moich informacji, które zapytałem, powiedziano mi, że teren, który jest przy Parkowej, przy byłej tak zwanej łaźni, patrz inaczej, tam tak zwany basen.

Mieliśmy tam taki Ruski Targ i tam ostatnio się pojawiły takie,

pojawiło się składowisko materiałów budowlanych,
jakichś tam remontów i tak dalej.

Przekazano mi, że ten teren jest,
oczywiście ten teren jest, to wiem,
w zasięgu ASIP-u, ale ASIP jak gdyby,
jeżeli będę mówił źle, to mnie proszę poprawić.
Przekazał to jak gdyby w użyczenie, takie słowo użyję,
użyczenie dla ZUK-u i sprawa się urywa,
a wiele osób mnie pyta co tam za takie składowisko się robi w centrum
miasta przy dworcu przesiadkowym?
Niezbýt to tam elegancko to wygląda,
jakby to można, ktoś na tą chwilę wie,
to bardzo proszę krótko o odpowiedź.
A jeżeli nie, to będę musiał złożyć interpelację. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Rozumiem, że zrobimy wyjątek i będzie odpowiedź.

- To nie jest wyjątek tylko dlatego,
że prezes jest świeżo, więc pewnie Państwu,
Panu odpowie.

To nie jest teren zarządzany przez ASIP,
tylko przez ZUK, więc Pan prezes na pewno Panu odpowie co z tym
tematem się dzieje. [niesłyszalne].

Nie, w tym temacie też będzie odpowiedź,
proszę złożyć interpelację, a tylko tutaj mówię,
Pan Prezes jest, to to po prostu przy okazji mówię,
bo Pan Prezes może jeszcze wszystkich tematów nie znać.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze dziękuję. Czyli Pan radny złoży tą interpretację zapytanie
w formie pisemnej.

Dobrze, dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek punktu ósmego.

Ad. 9. Jesteśmy w punkcie dziewiątym.

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli
początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach prowadzonych
przez jednostkę samorządu terytorialnego,
to jest gminę Prudnik za rok 2025.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 419?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw,
jedna osoba się wstrzymała.

Brak głosu zero, nieobecnych dwóch.

Przechodzimy do punktu dziesiątego.

Gospodarka finansowa.

Ad. 10 a. W punkcie 10A mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie

uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2026-2029, druk numer 419.

I tutaj jest druk numer 419A.

To jest projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik.

Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 419A?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych.

Nikt nie był przeciw, jedna osoba się wstrzymała.

Dwóch radnych nieobecnych.

Ad 10 b . Przechodzimy do punktu 10B.

To jest podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2026.

Druk numer 420.

Było to omawiane na komisjach, więc nie widzę tutaj też pytań.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 420?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

Ad, 10 c, Przechodzimy do punktu 10 C.

Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia przez gminę Prudnik pożyczki długoterminowej na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów, druk numer 421.

Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości?

Nikt się nie zgłasza, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 421,

kto się wstrzymał i kto jest przeciw?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Ad. 11 Przechodzimy do punktu 11. Gospodarowanie mieniem.

Ad. 11A. W punkcie 11A mamy podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk numer 422. Nie widzę pytań.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 422?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych i to wszyscy, dwóch radnych nieobecnych.

Ad. 11 b .Przechodzimy do punktu 11B.

To jest podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę numer 6/42/2024 Rady Miejskiej w Prudniku w sprawie sprzedaży nieruchomości druk numer 423. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 423?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych i to wszyscy radni, dwóch radnych nieobecnych.

Ad. 11 c. Przechodzimy do punktu 11C.

To jest podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości, druk numer 424.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 424?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych i to wszyscy, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu dwunastego.

To jest podjęcie uchwały w sprawie w punkcie A:

podjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych w Prudniku, druk numer 425.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 425?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych i to wszyscy obecni radni, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12.1. Zapoznanie się z raportem.

Druk numer 425 to jest raport z przeprowadzonych konsultacji.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego raportu?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do punktu 2.

To jest głosowanie nad uchwałą w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych w Prudniku, druk numer 425.

Nie widzę chętnych do dyskusji, przechodzimy do głosowania.

Przepraszam, tutaj są dwa te same projekty uchwały, ale to jest inny numer 425.

To znaczy prosiłbym tutaj ewentualnie osobę, która przygotowała ten projekt uchwały o wyjaśnienie dlaczego raport z przeprowadzonej konsultacji ma druk numer 425 i druk uchwały ma również druk numer 425?

Z czego wynika taka sama numeracja druków?

- Szanowni Państwo, jeśli chodzi o ten raport, raport jest do tej uchwały dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania terenów przemysłowych.

Dlatego jest ten sam numer, bo należy, to jest tak naprawdę ta sama...

- Pani Naczelnik, ja tylko zapytałem, bo Pani radczyni miała uwagi, pytała się mnie, czy jest reasumpcja, więc chciałem,

żeby to Pani potwierdziła, że raport jest integralną częścią uchwały.

- Dokładnie, to należy wszystko do jednego tego samego tematu.

- Dziękuję za wyjaśnienia, bo tak powiem byłyby problemy, a tak Pani wyjaśniła i przechodzimy zatem do punktu 12B. To jest do podjęcia uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego miasto Prudnik, druk numer 426.

Nie widzę chętnych do dyskusji.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 426.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych, to byli wszyscy.

Ad. 12 c. Dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12c.

To jest podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki takiej opłaty oraz sposobu liczenia opłaty, druk numer 427.

Ja bym też jeszcze przed dyskusją może chciał, aby przewodniczący komisji przedstawili, bo nie na wszystkich komisjach ten projekt uchwały przeszedł i myślę, że radni chcieliby wiedzieć, na których komisjach ta uchwała nie uzyskała większości lub uzyskała większość.

Jest to możliwe, czy Państwo nie chcecie takiego, takiej informacji?

Rozumiem, że nie chcecie, w takim razie do dyskusji zgłosiła się Pani

Grażyna Holda, proszę bardzo.

- Ile będzie podwyżek w miesiącu lutym, ile będzie w marcu? Czy podwyżka za wodę i za śmieci będzie co miesiąc, tak w miesiącu lutym na przykład za śmieci, w miesiącu marcu za wodę, czy to jakoś skonsoliduje się w jednym miesiącu, jak to będzie wyglądało?

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo Pana Burmistrza o odpowiedź.

- Szanowni Państwo, to są w ogóle odrębne tematy.

Podwyżka za wodę jest jakby wpisana w taryfę i tutaj spółka wodna ma to zaplanowane, czyli Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

My w ogóle w innym temacie mówimy, mówimy o urealnieniu kosztów funkcjonowania systemu i bardzo bym prosił Pana Naczelnika Szymona Krocza, aby przybliżył powody tego działania.

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Okej, proszę bardzo, Pan **Naczelnik** przedstawi.

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.

Szanowni Państwo, tak jak to na komisjach przedstawiałem, pragnę Państwu przedstawić, co jest powodem zmiany stawki opłaty

za odpady. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawodawca jasno wyszczególnił co wpływa na wysokość tej stawki.

I tak jest to liczba mieszkańców zamieszkujących daną gminę, ilość wytwarzanych na terenie gminy odpadów komunalnych oraz koszty funkcjonowania systemu.

W zeszłym roku system nasz nie zbilansował się kwotą 153 tysięcy złotych.

Dzięki Państwa zaangażowaniu pozwoliliśmy na sfinansowanie tego systemu środkami z budżetu gminy, za co z tego miejsca serdecznie dziękuję.

Niemniej jednak te środki w kwocie 153 tysięcy oraz podnoszone koszty zagospodarowania odpadów na instalacji w Domaszkowicach powodują konieczność zmiany tej stawki.

Nie będę przybliżał każdej z pozycji podwyżki.

Największe są to, najbardziej znaczące są to,

jest to wzrost kosztów za gospodarowanie odpadów tak zwanych zmieszanych, bo to jest na poziomie 20%,

ale pozwoliliśmy sobie przeliczyć tak zwaną średnią wagową,

czyli w zależności od tego jaki procent tych odpadów stanowi w ogóle tych frakcji. To jest łączny, to jest 17,1%.

Wszystkie odpady w stosunku do swojej wagi w całej masie odpadów, wzrost zagospodarowania następuje.

Dodatkowo czynnikiem, który wpływa na wysokość stawki jest wzrost

kosztów na umowie, która przewidziana jest na 3 lata, łącznie 15%,

więc zakładamy, że w pierwszym roku funkcjonowania tej umowy wzrost nastąpi około 5%.

Łączna liczba mieszkańców, która ma też decydujący wpływ przy

niestety niespadającej ilości odpadów,

to to, że na naszym terenie na dzień dzisiejszy liczymy to w oparciu o jakieś 20200 mieszkańców, czyli osób,

które występują w deklaracjach i płacą za odpady.

To tak pokrótce czynniki wpływające na wzrost stawki za odpady.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Naczelnikowi i Pani **Grażyna Hołda** rozumiem ad vocem. Proszę bardzo.

- Ja przepraszam, ale ja dlatego zapytałam,

ponieważ mieszkańcy mnie pytają, proszę mi powiedzieć,

co wy tam robicie na tych spotkaniach,

jak ja rozumiem, że co miesiąc będziecie coś podnosić?

I dlatego zapytałam się, czy w jednym miesiącu będzie podwyżka za to,

w drugim miesiącu podwyżka za to i chodziło mi o to,

czy żeby przekazać tym mieszkańcom, że jednak zrobimy to w ten sposób, że w jednym miesiącu podniesie się te.

Ja rozumiem, że to jest odrębne, jak Pan Burmistrz oburzony jest, że pytają ludzie.

Chciałam to przekazać, żeby ludzie słyszeli,

ponieważ wiele osób ogląda te transmisje i chcieli wiedzieć,

czy będą rozrzucone podwyżki w dwóch różnych miesiącach. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.
- To Pani źle odebrała, że jestem oburzony.
Broń Boże nie jestem oburzony, tylko mówię,
że to jest niezależne od naszego widzimisię,
tylko wynika z konkretnych działań.
Jeżeli chodzi o śmieci, mamy zbilansowany zeszły rok,
wiemy na jakim poziomie te stawki się kształtują w tym roku,
więc możemy dać rzetelną kalkulację, taką,
która spowoduje wydolność systemu,
który wprost mówi, że powinien się bilansować.
Co do polityki podwyżek, które nas dotyczą,
no to to jest składowa różnych czynników.
No przecież od stycznia wzrosła najniższa krajowa,
a to automatycznie przekłada się na koszty funkcjonowania wielu
podmiotów, bo jak Państwo zauważycie,
to nie tylko jest tak, że to jakby leci z poziomu gminy lecą
podwyżki, ale lecą z różnych źródeł i my wszyscy odbieramy to,
nie wiem, że gmina to jest jeden ten podmiot,
który generuje te podwyżki.
My też jesteśmy ofiarą tych podwyżek,
które na nas są nakładane.
Czy to koszty energii, czy to koszty,
bo też teraz przyszła informacja, że koszty energii rosną i do góry.
Więc nie mamy na to wpływu, jeżeli chodzi o Zakład Wodociągów
i Kanalizacji.
Jest taryfa, która jest ustalona bodajże rok temu i ta taryfa
przewidywała od samego początku wzrost kosztów,
i ten wzrost kosztów przez trzy lata jest zaprogramowany.
Także broń Boże niech Pani nie odbiera,
że ja to jakoś nerwowo do tematu podchodzę,
tylko na pewne rzeczy my nie mamy wpływu,
a chcielibyśmy.
Tutaj ustawodawca na nas nałożył obowiązek urealniania stawek
za opłaty i system powinien się bilansować z natury,
więc dopłacając do systemu musimy się pogodzić na to,
że skądś indziej będziemy musieli pieniądze do tego systemu dołożyć,
bo za faktury, za śmieci zapłacić będziemy musieli.
Pytanie jest, czy szukając oszczędności na dopłatę do systemu
śmieciowego powinniśmy sięgnąć po pieniądze przeznaczone na sport,
na kulturę, na inwestycje i innego rodzaju funkcjonowanie gminny,
bo do tego to się sprowadzi.
Te pieniądze w cudowny sposób się nie pojawiają.
Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I Pani radna **Renata Heda**.
- Proszę Państwa, ja przeanalizowałam ten dokument właściwie tak
najbardziej pod kątem kosztów wzrostu cen na składowiskach odpadów,

czyli u źródła tam, gdzie właściciele tych składowisk podnieśli opłaty.
I jeżeli kluczowy koszt systemu, czyli opłata na składowisku wzrósł decyzją zewnętrzną, na którą gmina nie miała wpływu, to moim zdaniem system nie będzie się samofinansował.
Natomiast niepodniesienie tej stawki nie zatrzyma kosztów, ja to tak rozumiem.

Nie zatrzyma kosztów, bo wytwórcy, jeżeli właściciele instalacji podnieśli stawki na swoich składowiskach, to niestety system nie będzie się bilansował, a gmina na to nie ma moim zdaniem wpływu.
System powinien się samofinansować zgodnie z ustawą o gospodarce odpadami.

Można w formie dopłat, można niwelować tą sytuację.
Jednak są stanowiska Regionalnej Izby Obrachunkowej i prawodawstwa, które mówią, że nie można w sposób ciągły dopłacać do systemu.

Więc nie można każdego tak jakby braku w systemie bilansować innymi kosztami, które nie pochodzą akurat z tego źródła.

I ja do Pana Burmistrza takie pytanie tu chciałabym na końcu zadać, bo no już mieliśmy sytuację, że system się nie bilansował.

Dwukrotnie podchodziliśmy do tego tematu.

W konsekwencji jednak okazało się, że niestety musimy dopłacić te 150 tysięcy.

Podjęliśmy uchwałę jako radni, bo zabrakło tych pieniędzy w systemie.

I dokonałam też sobie takiej jakby arytmetycznej wyliczanki,

bo brakuje nam w systemie 1,5 miliona z tego,

co tutaj Pan, wydział merytoryczny przedstawił.

I gdyby te 1,5 miliona podzielić na 12 miesięcy i na liczbę mieszkańców, to mniej więcej wyszło mi tak z prostej matematyki ponad 6 zł, że każdy jakby musiał mieszkaniem dopłacić,

aby ten system się zbilansował i żeby pokryć te 1,5 miliona braków, tak powiem, że braku.

I tu mam takie pytanie do Pana Burmistrza.

Jeżeli zdarzyłaby się taka sytuacja, że radni nie wyrażą zgody na korektę stawki, to co wtedy?

Jakie inne mechanizmy można zastosować w tej sytuacji?

I co na to organ nadzorczy sprawujący kontrolę nad gospodarką finansową gminy?

Bo czytałam wiele orzeczeń, nie można ciągle dokładać do systemu.

RIO po prostu zwraca na to szczególną uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję Pani radnej, proszę Pana **Burmistrza** o odpowiedź.

- Pani radna, ja nie chciałbym tutaj wchodzić w niuanse jaka kolej rzeczy powinna być wykonana z mojego poziomu.

Oczywiście ja muszę Państwu przedstawić w sposób rzetelny wyliczenia, to jest pierwsze i to się dzieje.

Państwo podejmujecie uchwałę.

Jeżeli notorycznie Państwo nie będziecie chcieli pogodzić się z faktem, że te koszty są takie, a nie inne, będę musiał przekazać tę informację do nadzoru wojewody i do Regionalnej Izby Obrachunkowej, a te organy podejmują stosowne uchwały, decyzje, które w Polsce się już też zdarzały, które jakby nakazują organom stanowiącym, czyli organom gminnym, podjęcie stosownej uchwały. Drodzy Państwo, ja daleki jestem od tego, żeby posądzać, że mądrość tutaj i rozsądek nie będzie górowało w tej radzie i że Państwo argumentów, i ustawy, która mówi wprost jak powinniście Państwo zagłosować, mając te fakty i argumenty przed oczami, spowoduje, że ta uchwała zostaje podjęta. Pomimo tego, że nie jestem szczęśliwy z tej uchwały i Państwo głosujący za tą uchwałą też pewnie szczęśliwi nie jesteście, ale to świadczy o Waszej roztropności i rozsądku. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I Pan radny **Stanisław Mięczakowski**.
- Szanowni Państwo, Klub Radnych Tak dla Ziemi Prudnickiej wyraża negatywną opinię wobec planowanej przez Burmistrza Prudnika podwyżce opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi z 30 złotych na 37 złotych od osoby na terenie gminy Prudnik.

Argumentując swoją opinię klub wskazuje brak działań optymalizacyjnych, gmina nie podejmuje wystarczających starań w celu realnego obniżania kosztów funkcjonowania systemu, ograniczając się jedynie do przesuwania ciężaru finansowego na mieszkańców.

Brak zdecydowanych i realnych działań, które były zapowiadane, choćby optymalizacja systemu dowozu odpadów komunalnych do miejsc odbioru śmieci poprzez budowę punktu przeładunkowego.

Zmienne wyliczenia.

Radni podnoszą kwestię braku jednoznacznych wyliczeń dotyczących bilansowania się systemu, co uniemożliwia rzetelną ocenę konieczności wprowadzenia tak dużej podwyżki.

Podczas odbywającej się komisji Rady Miejskiej w kwietniu 2025 roku, gdzie poruszany był temat podwyżki opłat z 26 na 30 złotych, przedstawiane wyliczenia nie wskazywały potrzeby tak drastycznej podwyżki.

Stawką, która miała bilansować się, bilansować system odbioru odpadów komunalnych wyliczona przez radnych i burmistrza była stawka 30 złotych rekomendowana również przez niektórych radnych.

Obciążenie mieszkańców.

Klub wskazuje również na fakt, że składane przez radnych naszego klubu propozycje możliwych zwolnień wskazanych grup mieszkańców

naszej gminy z opłat za odbiór odpadów spotykały się z negatywnym odbiorem ze strony urzędu.

Ponadto częste podnoszenie stawek staje się najprostszym mechanizmem łatania dziur budżetowych w systemie odpadowym, zamiast szukania oszczędności wewnątrz struktur gminnych lub podmiotu realizującego powyższe zadania.

W związku z powyższym negatywnie opiniujemy.

A jeszcze odnosząc się do słów,

które padły tutaj Pana Burmistrza, będziemy musieli dokonać cięć choćby na sporcie. No chciałbym tylko zaznaczyć,

pojawia się w Tygodniku Prudnickim artykuł,

że Klub Piłkarski Pogoń realizuje sobie jakieś tam eventy,

żeby wspomóc się finansowo, bo mają obciążoną dotację w roku bieżącym

i jakiś tam za wynajem stadionu, na którym chcą trenować,

no będą musieli robić jakieś eventy dodatkowe.

To tak na marginesie. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu.

Proszę bardzo, Pan radny **Łukasz Rygorowicz, Łukasz Karpowicz.**

- Dziękuję.

Też tutaj wygłoszę oświadczenie Klubu Radnych na rzecz Rozwoju Gminy Prudnik.

Jako klub radnych nie rekomendujemy proponowanej podwyżki w uchwale numer 427.

Czynimy to oczywiście po zapoznaniu się z samą uchwałą, przeprowadzonymi rozmowami, jak i dostępnymi materiałami, które były nam przedstawione na komisji. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan Radny Witold Rygorowicz.

- Oświadczenie wygłoszę jako radny Rygorowicz, a nie klub, bo mimo wszystko głosujemy indywidualnie, choć rozumiem Państwa, Panów prawo tutaj do takiej interpretacji swojej opinii.

Proszę Państwa, nie ukrywam, że i w poprzednim, w poprzednim roku miałem dużo wątpliwości co do podwyżki.

Podwyżka zawsze jest podwyżką, jest złem dla mieszkańca.

Tym razem te wyliczenia są, bo poprzednia dyskusja w ubiegłorocznej,

ubiegłorocznej podwyżce no doprowadziła do,

ona była trochę bardziej skomplikowana, tam chyba dwa razy,

żeśmy rozpatrywali i rzeczywiście pokazała,

że kwotę na końcu, która prawie powinna była spaść system,

nie spała. Tym razem te wyliczenia, z którymi się zapoznałem,

są dla mnie przekonujące całkowicie.

Liczę również tutaj na chociażby wskazane możliwości na tym etapie ciągle Pana Prezesa ZUK-u, chociażby przyjrzenia się kosztom paliwa,

bo to jest ten olbrzymi koszt również ponoszony przez ZUK przy

wywozie odpadów komunalnych.

I jedną rzecz istotną z mojego, to jest mój,

mój pogląd, ja na to tak patrzę jako mieszkaniec,
jako indywidualny, jako człowiek, jako indywidualna,
jako jednostka.

To są moje śmieci.

Gdybym musiał pojechać do Nysy,
gdybym w ogóle tak mógł zrobić i pojechać do Nysy,
i wywieźć je tam raz na tydzień, czy raz na parę dni te śmieci,
no to sam koszt dojazdu ponad 50 kilometrów i parę razy w miesiącu,
to już by dawno przekroczył jakąkolwiek kwotę,
o której tu dyskutujemy czy wskazujemy w innych gminach.
To są moje indywidualne zobowiązania, podobnie jak z wodą,
choć rzeczywiście nie jestem szczęśliwy również,
że to się wydarzy Pani radna tutaj akurat w jednym momencie.
Jeżeli dzisiaj byśmy podjęli taką uchwałę o podwyżce za,
za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
to również w marcu wchodzi w życie ta trzyletnia prognoza,
nie prognoza, tylko zapowiedź już w zasadzie Wód Polskich,
bo tam Wody Polskie.

Tutaj jednak rzeczywiście to są moje odpady i ja za te swoje odpady
muszę zapłacić.

Inną rzeczą jest, o której dyskutowaliśmy na komisjach i tu ciągle
jest ten apel do, i do burmistrza, i do służb.

My już poznaliśmy wasze stanowisko wielokrotnie,
uszczelnianie systemu, bo ja mówię o swoich indywidualnych odpadach,
śmieciach, natomiast wiele osób o tych odpadach,
śmieciach nie mówi, podrzucając je nam do gniazd,
podrzucając albo spalając, albo to jest,
to nie jest zarzut. To jest fakt.

Nie możemy się obrażać na fakt,
tak jak się nie obrażę na to,
że dzisiaj jeden czy drugi radny zgłasza inaczej niż ja.

To, to, to jest, nie ma tutaj powodów do obrażania się.

Faktem jest, że nie wszyscy mieszkańcy uczestniczą na równych prawach
w tym systemie, czyli niektórzy chociażby nie zgłaszają odpowiedniej
liczby mieszkańców w danej, w danym mieszkaniu,
wspólnocie.

Pomimo to społeczeństwo jako organizacja,
no to jest ta, ta szansa, że może ktoś to za nas zrobić,
wywieźć te śmieci.

No szansa i też obowiązek prawny,
bo indywidualnie to tylko możemy sobie na PSZOK tam czasami coś
wywieźć. Tutaj to jest to, co wyliczy urząd i o ile tak jak mówiłem.
W poprzednim roku były jakieś nieścisłości w rozliczeniach,
wycofywalismy pierwotne propozycje, w tej chwili po sprawdzeniu
zgłoszuję za podwyżką.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję Panu radnemu i Pan radny **Grzegorz Jędrzej**.

- Szanowni Państwo, na komisjach mocno dyskutowaliśmy o tym i chyba jestem jednym z ostatnich, który by podniósł rękę za podwyżkami, ale analizując to co było w zeszłym roku, zgodziliśmy się na 30, chociaż część radnych była za tym, żeby było 28, czyli więcej pieniędzy byśmy musieli dołożyć z budżetu gminy, żeby się to sfinansowało.

A 30 pozwalało na to, żeby się to sfinansowało, ale ze względu na to, że z opóźnieniem wprowadziliśmy, to jednak ta kwota była do dopłaty.

Teraz też padały pytania, dlaczego nie znaleziono jakichś środków innych, albo oszczędności, albo jakichś rozwiązań?

Padają też argumenty, że przecież wprowadzany jest system kaucyjny, pewno tych plastików będzie troszeczkę mniej, to troszkę mniej odwieziemy i gdzieś tam zaoszczędzimy parę złotych na tym, ale niestety instytucje odbierające od nas te nieczystości, śmieci różne podniosły średnio o jakieś 15%.

Jeżeli sobie do tych 30 złotych dołożymy te 15-17%, bo tam jest i 19, i 20, no to wychodzi nam te 5-6 złotych, to jest takie minimum, żeby zamknąć system.

Mamy tutaj drobną może górkę, ale nie wiemy co się w trakcie wydarzy, czy paliwo nie pójdzie z 5,19 na 8,19 i będziemy więcej płacić za te wszystkie czynniki, ale i podwyżki dla obsługi, dla pracowników.

To nie jest lekka praca i przyjemna.

Pozyskać takiego pracownika, też musi być wynagrodzony.

Za darmo nikt nie pracuje.

Jeżeli idą składki, idą podwyżki wynagrodzenia, to idą też składki ZUS i inne rzeczy.

Musimy wziąć to pod uwagę.

Jeżeli nie podejmiemy decyzji o sfinansowaniu się tego systemu z tych opłat, no to musimy w gminie podjąć decyzję albo mieć to z tyłu głowy, że będziemy musieli podjąć decyzję, żeby to wyrównać, sfinansować z tych samych pieniędzy praktycznie, bo to są pieniądze społeczeństwa.

Czyli albo za śmieci zapłacimy my z własnej kieszeni, albo zapłacimy z budżetu gminy, gdzie do tego budżetu wpłacamy my pieniądze, tak?

Z różnych podatków.

Podatek od nieruchomości i tak dalej, i tak dalej.

Z czegoś będziemy musieli zrezygnować, jak tu było powiedziane, ograniczyć jakieś wydatki.

Wydaje mi się, że to są te same pieniądze, tylko kwestia gdzie je ulokujemy, jaką decyzję podejmiemy i czy ona będzie popularna czy nie, no to już każdy sobie odpowie jak tutaj dyskusja idzie.

Po prostu realną kwotą jest, a te 35-6 zł. 37 jest po to,

żeby też przygotować to nasze śmietnisko,
segregację czy te odpady na tym PSZOK-u,
żeby móc je tam po prostu segregować.
Skądś te pieniądze też musimy wziąć,
żeby to zrobić, żeby później nie podnosić tych opłat znacznie i jakby
korzystać z tego, co wypracujemy.
To też jest taki mały przyczynek do tego,
że ta oszczędność będzie się rodziła po trochu.
Myślę, że tutaj, no realnie na to patrząc,
musimy zagłosować, musimy.
Każdy podejmie tą decyzję, ale racjonalnym jest zagłosowaniem
za podniesieniem tych opłat zgodnie z podwyżkami,
które do nas przysły, bo nic więcej nie zabieramy i nie będziemy
z tego się finansować, innych rzeczy,
nie kupimy sobie za to samochodu albo czegoś,
bo te śmieci muszą się sfinansować. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i Pan radny **Krzysztof Fejdych**.

- Dziękuję.

Szanowni Państwo, podwyżka, jaka jest w uchwale to jest 23 proc.

Na instalacji mówimy o podwyżkach między 18,
a 20 proc.

Zważona to jest w granicach 18 proc. 10 proc.

kosztów to są koszty własne ZUK-u,

inflacja na przyszły rok to jest w granicach 3 proc.

Zakładając, że mamy nowego prezesa,

który optymalizuje działania spółki,

można się spodziewać, że realnie te koszty urosną może o 15%,

nie o 23. 8% to jest granica 3 złotych na osobę,

to jest bochenek chleba.

Jeżeli chcemy wyciągać pieniądze od mieszkańców,

to policzmy to naprawdę dobrze i wtedy wróćmy do rozmowy o stawce.

W tej chwili ta stawka moim zdaniem nie spina się z tym,

co rzeczywiście rośnie.

Sięgamy za głęboko i tutaj nasze stanowisko wyraził Pan

Przewodniczący Stanisław, i ja też je wspieram. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i zgłosił się jeszcze Pan radny **Paweł Licznar**.

- Raz, raz.

Szanowni Państwo, a ja mam tylko pytanie takie krótkie.

Czy macie Państwo jakieś wyliczenie na papierze odnośnie tego,

dłaczego ta wyliczona przez stawkę,

ta stawka wyliczona przez urząd jest zła i czy macie Państwo jakieś

swoje wyliczenie, które możecie pokazać?

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Pan radny **Stanisław Mięczakowski** ad vocem, proszę bardzo.

- Panie radny, odpowiadając na Pana pytanie, nie naszą rolą jest udowadniać, tylko Państwa rolą głosujących za jest udowadniać, że jest to słuszne.

Więc mam nadzieję, że pan się zreflektuje i pan przedstawi wszystkie rzetelne wyliczenia, bo tak jak stwierdził Pan radny Rygorowicz poprzednia podwyżka budziła mocne wątpliwości, wyliczenia były nieprecyzyjne, cytuję.

Pomimo tego podjęliście decyzję o podwyżce, więc nie naszą rolą osób reagujących tak, a nie inaczej jest udowadniać państwu, tylko Państwa rolą jest przekonać radnych wszystkich oraz mieszkańców, że ta podwyżka jest słuszną.

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu i ad vocem Pan radny **Grzegorz Jędrzej**.

- Tu też Panie radny zostało to przed chwilą powiedziane, że podwyżki poszły o 20, 19, 15 procent.

Jeżeli sobie to podamy, dodamy do 30 złotych, które żeśmy płacili, to 35, 6 złotych to jest takie minimum, które już na dzisiaj musimy założyć, bo to przyszły możliwości, znaczy zapis jest taki, że odbiór śmieci o tyle wzrósł.

Po prostu zewnętrznie przyszły te kwoty i musimy się do nich dostosować. Ewentualnie, tak jak powiedziałem, możemy zrobić mniejszą kwotę, ale musimy znaleźć źródło finansowania,

dopłaty do tego, to co też Pan Burmistrz powiedział, w nieskończoność, jeżeli będziemy to dopłacać z budżetu. No to RIO czy tam jednostki kontrolujące nam to zarzucają.

I teraz już wyliczenie padło, tak?

Czyli 20% do 30 złotych to mamy 6 złotych więcej, czyli 36 złotych to jest minimum, które musimy dać.

Jeżeli chcemy przygotować ten PSZOK, no to założenie jest takie, że te 1,50 zł, około złotówka, 1,50 zł z tych śmieci zostanie na to, żeby mieć środki na to, żeby tam przygotować ten PSZOK, przeładunek czy odbiór śmieci, potem składowisko pod późniejszą segregację i tak dalej.

Zakładam, jeżeli tych pieniędzy po prostu nie wydamy.

W tamtym roku mieliśmy to samo,

czyli kłóciliśmy się o dwa złote i później przyszła dopłata.

Gdyby te dwa złote było mniej, to dopłacilibyśmy trzysta tysięcy, a nie 150.

Dzisiaj to samo Państwo przedstawicie, czyli żeby mniej bochenek chleba 2,50, 3,50, 4,50.

Nie ma znaczenia.

Po prostu zbilansujemy to tak, żeby to miało ręce i nogi,

a nie żeby dopłacać z budżetu później,

bo będziemy się znowu kłócić w grudniu czy tam w listopadzie,

skąd wziąć 200-300 tysięcy na dopłatę do tych śmieci,
które dzisiaj musimy sfinansować.

Znowu będzie dyskusja, albo nam zostanie 20, 30, 50 tysięcy
na przyszły rok i nie będziemy musieli podnosić,
albo dopłacimy jakieś pieniądze i znowu będziemy dyskutować
nad podwyżką.

Tu są realne wyliczenia.

To nie jest, że my chcemy podnieść opłaty,
bo chcemy sfinansować jakąś inwestycję.

Przyszło 20%, 19 mieliśmy na tablicy,
tutaj Pan Naczelnik wyświetlał.

13, 15, 17, 19, 20. Różne frakcje, różne podwyżki, proszę sobie tam
zerknąć do tyłu na monitor.

Chcemy się do tego jakby ustosunkować i zrobić tak,
żeby to się zbilansowało, i żeby faktycznie później nie szukać
pieniędzy w budżecie skąd to dopłacić.

Myślę, że racjonalne to jest, żeby podjąć taką decyzję,
żeby ona nie skutkowała tym, że będziemy się w listopadzie
czy w grudniu klócić o dwa złote,
bo będzie trzeba 150 tysięcy dopłacić i skąd je wziąć.

Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i Pan radny **Witold Rygorowicz**.

- Tu odnosząc się do Pana Mięczakowskiego też wypowiedzi,
który przywoływał moje słowa, były na tyle nieprecyzyjne,
że w pierwszym miesiącu odrzuciliśmy i byłem również za tym,
żeby nie głosować. I dopiero później urealnione już cyfry pokazały,
bo tam była dyskusja długa, czy to 32 zł czy 30,
nawet tam wyższe kwoty padały i to tyle.

Tak, w pierwszym były to nieprecyzyjne.

Myślę, że...

Przepraszam, bo to zabrzmiało trochę dydaktycznie,
no ale ta lekcja wyniesiona z tamtego roku,
no w jakiejś części również została odrobiona przez pracowników
systemu, bo to oni są odpowiedzialni Panie radny za przygotowanie
tych opłat, pokazanie nam jak one działają i nie bezpośrednio my,
grupa głosująca za czy nawet przeciw.

No najprostsze dodam tylko, jeżeli wyliczenie Pana Fejdycha opiera
się na procentowym podaniu, no to zakładając tylko 15% na odpady,
na odbiorze w Nysie czy w innych punktach plus przewidywane,
wskazane w umowie ze ZUK-em 5% rocznie, bo tam jest 15% w ciągu
trzech lat, podniesienie opłaty wynikającej z kosztów funkcjonowania
tego wywozu, czyli między innymi paliwo,
o którym na komisjach mówił Pan Prezes.

No i te 3% inflacji, to oczywiście to jest uproszczone,

ja sobie zdaję z tego sprawę, no ale nie,

bazuję też na tym, co pan tutaj wskazał jako procentowe wyliczenie.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu i Pani radna **Renata Heda** ponownie, proszę bardzo.

- Tak, ja ponownie chciałabym uzupełnić,
bo ostatnią osobą, która jest, jestem ja,
abym chciała, żeby mieszkańcy płacili więcej za odpady.

A zabolalo mnie stwierdzenie, że wyliczenia,
które tutaj podane są przez urząd,
że nikt się nie zapoznał i one są jakby błędne.

Proszę Państwa, ja uważam, że jeżeli ja dostaję po prostu wyliczenia
przez urzędników, gdzie urzędnikiem byłam przez 16 lat i analizuję
to, mam przed sobą dane, cyfry.

I jeżeli z danych, które tu są przedstawione wynika,
że półtora miliona system się nie bilansuje,
to ja się pytam Państwa, to kto zapłaci za te półtora miliona?
No bo ktoś musi zapłacić.

To nie jest to, że my podniesiemy, że nie,
oczywiście, ale musimy do tego wrócić.
My musimy do tego wrócić, dlatego że system musi się zbilansować.

Ustawa o gospodarce komunalnej mówi,
że system musi się bilansować. Musi się bilansować.
Czyli odpady, koszty ponoszone muszą pochodzić z opłat,
które są ściągane od mieszkańców.

Oczywiście bądzmy za nie, no oczywiście mieszkańcy będą zadowoleni, że nie.
Nie głosujemy, ja nie mówię w ogóle o podwyżce,
bo to nie jest podwyżka moim zdaniem proszę Państwa.

To nie jest podwyżka.

To jest korekta do istniejącej obecnej sytuacji,
która wynika z zewnętrznych czynników.

O czym my mówimy? My nie mówimy o tym,
że podnosimy tylko dlatego, że nam się tak chciało i urząd tak chce,
tylko podnosimy dlatego, że się nie bilansuje,
więc z czego mamy zapłacić za te odpady?

Ja jestem przeciwnikiem i znajdźcie jakiś złoty środek,
żeby po prostu za te odpady w jakiś sposób nie płacić.
Dlatego jeżeli tłumaczyłam, półtora miliona wychodzi,
że jest deficytu.

Ja nie mówię, że restrukturyzacja w ZUK-u,
jest nowy prezes, nowe koszty, nowe jakieś możliwości będą,
żeby w perspektywie można byłoby tą stawkę obniżyć.

W tej chwili jest to stosowanie do sytuacji,
która jest na tą chwilę przedstawiona przez urząd.

I co mówimy, że urząd kłamie, że nam tu po prostu przedstawił dane,
które są nieprawdziwe.

Proszę Państwa, no ja nie dopuszczam,
pracowałam 14 lat w urzędzie, dwa lata w Starostwie Powiatowym
i urzędnicy nie kłamią.

Mają dane i pokazują tutaj dane konkretne.

I to jest korekta do istniejącej sytuacji.
Proszę zauważyć, że jest to czynnik zewnętrzny.
Dwadzieścia procent na odpadach zmieszanych zostały podniesione,
które ponad pięćdziesiąt procent stanowią sześćdziesiąt,
siedemdziesiąt procent całości odpadów.
No więc z czego?
Nie podnosimy opłaty.
Ja też jestem za tym, żeby nie podnosić,
tylko proszę mi powiedzieć, kto ma za to zapłacić? Kto? Dziękuję.
Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:
- Dziękuję Pani Radnej.
Myślę, że już się nikt nie zgłosił,
więc chciałem to, może nie tyle podsumować,
ale chciałem Państwu powiedzieć, że nikt nie kwestionował wyliczeń
przedstawionych przez urzędników.
Nikt, nikt, Pani, Pani Radna jeszcze raz,
jeszcze raz.
Nikt nie kwestionował przedstawionych przez urzędników danych.
A ja chciałem Państwu przypomnieć, 18 grudnia głosowaliśmy budżet.
Załącznikiem do budżetu, załącznik numer 9,
to są dochody za, za, z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi
oraz wydatki na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu
gospodarowaniem odpadami komunalnymi na rok 2026.
Państwo mieliście dane, dysponowaliście, pytaliście,
uchwaliliśmy budżet i przeznacziliśmy na ten cel kwotę 7 milionów
290. Nikt nie kwestionował, że będzie wzrost.
A ja pokusiłem się o dane, Pan Naczelnik przedstawił mi te dane,
o uchwały regionalnego z instalacji i dane o tym,
że będą wzrosty były już 3 grudnia.
To moje pytanie brzmi, dlaczego między 3 grudnia, a 18 nikt
nie wносił poprawki do budżetu?
Nikt nie mówił, że trzeba będzie podnosić opłaty.
Ja bym też chciał Państwa poinformować i tak mi się,
tak to odczytuje, że rośnie o 18,
o 15, o 20% tonaż odpadów.
W strukturze kosztów tonaż odpadów nie stanowi 100%.
W tej strukturze kosztów tam też są,
owszem odpady, są też pracownicy, sprzęt,
transport, kadra zarządzająca ZUK-u w odpowiedniej proporcji.
To nie jest tylko jeden, jedna opłata,
że tak wprost 20% odpady na instalacji,
20% podwyżki stawki.
To tak się nie bilansuje.
To nie, to nie jest taka prosta, takie proste przełożenie.
I uważam, że jeśli myśmy w grudniu mieli tą wiedzę o tych podwyżkach
na instalacji, to ja byłem święcie przekonany i do dzisiaj jestem
przekonany, że uchwalając budżet z tym załącznikiem,

mieliśmy pełną świadomość, że te stawki pokryją,
ta kwota pokryje te zmiany tych stawek.
I miesiąc temu nikt nas nie informował,
mając wiedzę, że coś się zmieniło, że trzeba będzie podnosić stawkę
w takiej dużej wysokości.

I to tylko tyle.

Dziękuję bardzo i tutaj jeszcze
rozgłosił się Pan **radny Mięczakowski**, proszę bardzo.

- Tylko ad vocem wypowiedzi.

Jestem bardzo wyczulony na to jak ktoś zarzuca nieprawdę
czy też imputuje w moje usta słowa,
które nie padły.

Chciałbym przeczytać jeszcze raz.

Szanowni Państwo, radni ponoszą kwestię braku jednoznacznych wyliczeń
dotyczących bilansowania się systemu,
co uniemożliwia rzetelną ocenę konieczności.

Dlatego też pozwoliłem sobie przytoczyć,
bo niejednokrotnie tutaj z ust padały takie oskarżenia,
mówienie nieprawdy, kłamstwa.

Po czym osoby na podstawie stenogramu wycofywały się z tego.

Mam tu przykład poprzedniej kadencji,
więc bardzo jestem na to wyczulony.

Staram się zawsze rzetelnie przekazywać informacje,
więc tutaj co do, nie ma rzetelnych wyliczeń,

po prostu niejednoznaczne dla mnie,
może dla Mięczakowskiego czy dla innych radnych.

Natomiast nie użyłem słowa nierzetelnych. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Myślę, że już kończymy tą dyskusję.

Moment, no proszę bardzo.

- Panie radny, ja nie do Pana akurat odnosiłam się.

Pan radny Fejdych powiedział, że dopóki nie przedstawi się rzetelnych
informacji o stawkach, to on nie będzie za tym,

żeby po prostu w ten sposób się odezwał.

Rzetelnych, że jeżeli się nie przedstawi,
w tym kontekście.

Pan radny akurat takiego słowa nie użył.

Przepraszam.

- Dziękuję bardzo.

Czy Pan radny, czy Pan Naczelnik chciałby coś jeszcze dodać?

- Szanowni Państwo, emocjonująca dyskusja,

ale ja też ją odbieram bardzo personalnie.

Z Panią Moniką jesteśmy rodzicami systemu można powiedzieć,

więc zarzuty co do niejednoznaczności wyliczeń,

nierzetelności wyliczeń, odbieramy to bardzo personalnie i bardzo

byśmy prosili, żeby na etapie komisji zgłaszać braki,

sposób układania danych, bo w naszej ocenie w tym tutaj się znalazło

wszystko.

Nie wiem czego brakuje dla potwierdzenia braku w systemie i potrzeby zmiany stawki.

Jeżeli natomiast chodzi o optymalizację systemu, następna z uchwał mówi o objęciu systemem nieruchomości niezamieszkałych i to jest jeden z tych czynników, który wpływa na uszczelnienie i optymalizację systemu.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzuty w stosunku do nas pod kątem braku analizy osób, no nie mogę Państwu przedstawić pełnych danych, bo to są dane osobowe i często mogłyby trafić do Państwa dane, Państwa znajomych i tym podobnym.

Ale już na początku tego roku mogę powiedzieć, że w samym miesiącu styczniu takich złapanych to jest około kwota dwunastu tysięcy złotych.

Więc jeżeli zanonimizujemy te dane, chętnie Państwu przedstawimy, ale to nie jest tak, że zarzuty padają.

Dostaliście Państwo od ustawodawcy bardzo mocny instrument, ale raczej on miał na myśli kontrolę nas, a nie zarzucanie nam, że nie robimy tego rzetelnie.

Więc bardziej do mnie trafia, że ktoś jest przeciwko podwyżce, ale bez argumentacji, że dane są nierzetelne, nie tak sformułowane i nie robimy nic w zakresie oszczędności. Dziękuję.

Przewodnicząc Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Naczelnikowi, wyczerpaliśmy listę chętnych do dyskusji. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 427?

Jest to projekt w sprawie wyboru metody opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 10 radnych, przeciw 8, jeden radny się wstrzymał.

Uchwała została podjęta.

Przechodzimy do punktu D.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości,

na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, druk numer 428.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały?

Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 428?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, jeden radny się wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12E.

Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych na lata 2026-2029,

druk numer 429. Czy do tego projektu uchwały są Państwa jakieś pytania, uwagi?

Ja bym prosił Przewodniczącego Komisji Budownictwa.

Tam była zgłoszona poprawka do tego projektu uchwały, więc prosiłbym o tą poprawkę.

Okej. Dobrze. To może Pani Mecenas najpierw, zanim ta poprawka zostanie zgłoszona. Proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, w kwestii akurat wprowadzania przez Państwa radnych poprawek do projektu uchwały przedmiotowego, nad którym będziecie procedować, to orzecznictwo ma jednoznaczne stanowisko, że rada nie ma uprawnienia do wprowadzania zmian i uchwalania w zmienionym kształcie tego projektu modernizacji. To jest jedna z takich wyjątków i tutaj jakby mówię o tym przed tym, zanim Państwo jakby będą chcieli wprowadzić i uzasadnić taką poprawkę, że po prostu nie ma akurat tutaj formalnych podstaw, żeby taką poprawkę głosować.

Po prostu albo Państwo przyjmują w kształcie przedstawionym, albo Państwo takiej uchwały nie akceptują.

- Dobrze, dziękuję.

Czyli żebyśmy dobrze zrozumieli.

Czyli poprawka nie może być, więc jedynym wyjściem radnych jest głosowanie przeciwko uchwale.

Tak, okej, rozumiem.

Czy Państwo zrozumieliście?

Nie ma w takim razie pytań.

Pan radny Rygorowicz, proszę bardzo.

- Żeby może zrozumieć, ja chciałbym wiedzieć, bo mogłem czegoś nie doczytać, w czym rzecz jest w tej poprawce, bo akurat nie.

- No ale ona już jest bezprzedmiotowa, więc nie ma sensu dyskusowania.

- Inaczej, jakie są, jakie są Państwa wątpliwości, bo to może zdecydować również o moim głosie.

Ja pytam tylko o te wątpliwości, bo jesteśmy od tego, żebyśmy tą decyzję podjęli, no tak w pełni świadomie.

- Proszę Państwa jeszcze raz, przepraszam bardzo.

Jest poprawka komisji, skoro ta poprawka nie może być procedowana, więc jest bezprzedmiotowa.

Natomiast tutaj, tak jak Pani Naczelnik powiedziała.

Nie ma możliwości głosowania poprawek.

Radny może zagłosować albo za uchwałą, albo przeciwko i to jest wszystko.

- Dobrze. Ja bym, ja prosiłem o głos, jeżeli można.

- No pierwszy raz.

Proszę Państwa, Państwo radni, prosiłbym o, jeśli ktoś ma coś do powiedzenia, proszę się zgłosić.

Udzielimy głosu, jak Państwo widzicie, debatujemy dość długo i każdy, bynajmniej w Prudniku na sesji ma

prawo się wypowiedzieć i powiedzieć swoje zdanie.

To nie Nysa, gdzie się ogranicza do minuty czy do trzech.

Macie Państwo możliwość dyskutowania, ale zachowajmy jakiś standard, gdzie każdy się wypowie i zrobi to w sposób cywilizowany i spokojny.

Proszę bardzo, zgłosił się Pan Burmistrz.

- Szanowni Państwo, temat jest na zasadzie przyjęcia tego planu lub nie.

Jeżeli są jakiegokolwiek uwagi co do tego planu,

na różnych komisjach różne były dyskusje,

to na pewno adekwatną osobą, która by udzieliła odpowiedzi odnośnie

Państwa jakichś wątpliwości, czy ten plan przyjąć,

jest Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Więc jeżeli Państwo tutaj zastanawiacie się,

czy go przyjąć, czy nie, macie jakieś wątpliwości,

to zapytajcie wprost Pana Prezesa odnośnie zapisów tego planu i on

Państwu udzieli informacji.

Jeżeli jest to dla Was wszystko jasne,

jest to porządkująca uchwała, która jest co trzy lata uchwalana,

były zapisy lata temu uchwalane i też były dyskusje w tym temacie,

jak najbardziej one są zasadne, ale ja pamiętam sytuację,

gdzie już nie będę wymieniał miejscowości, ale gdzie też pojawił się

temat, że jest bardzo ważne kanalizowanie.

A jak przyszło co do czego, okazało się,

że mieszkańcy byli przeciwni.

Mimo tego, że chcieliśmy wszyscy, żeby to się wydarzyło,

to nie wszystko jesteśmy w stanie zrobić.

Rzeczywistość pokazuje inne priorytety.

Więc ja myślę, że plan jest ważny,

spółka wie, jak realizować zadania.

Tam pracują specjaliści.

Wielki tutaj szacunek i ukłony do Pana Prezesa,

do Pana Dyrektora, bo nie znam lepszych specjalistów odnośnie

gospodarki ściekowo-wodnej w powiecie prudnickim,

którzy by lepiej znali teren i specyfikę naszego terenu.

Nie znam.

To są fachowcy. Znam jednego, ale przeniósł się do Opola,

więc naprawdę to są, to są ludzie,

którzy wiedzą, co robią i za to wam bardzo dziękuję.

I proszę przekazać swoim pracownikom wyrazy szacunku,

bo naprawdę bez was byśmy w nieczystościach i bez wody szybko

przestali funkcjonować, więc wielkie podziękowania Panie Prezesie na Pana ręce

składam. Dziękuję.

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

Jeszcze Pani Naczelnik chciałaby coś dodać, tak?

- Tak, ja tylko jeszcze tak a propos,

bo tutaj się pojawiła pewna nieścisłość jakby w zakresie procedury.

Może tak formalnie rzecz ujmując, Pan Przewodniczący jakby

nie wypowiadał się do głosowania Państwa nad uchwałą,

tylko nad tym, że wniosek o głosowanie poprawki jest bezprzedmiotowy, ale w zakresie wypowiedzania przez Państwa zdania o całym projekcie i dyskusji, to jakby to jest jak najbardziej możliwe i wtedy Państwo mogą się wypowiadać swobodnie.

Chodziło tylko o to, że nie ma formalnych podstaw, żeby wprowadzać do poprawek do takiego projektu, a wobec tego nie ma podstaw, żeby też głosować, przeprowadzać takiego głosowania najpierw nad poprawką.

- Dziękuję Pani Mecenasa za pomoc.

Myślałem, że radni to zrozumieli i wiedzą, ale dziękuję za przedstawienie tego w sposób taki bardzo zwięzły i prawny.

To ja mam pytanie w takim razie, jeśli Pan Burmistrz wypowiedział, bo też pytał się radny skąd ta poprawka, więc chciałem się zapytać, bo w tym planie rozwoju Państwa spółki i planu wieloletniego odnośnie modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w załączniku numer 2 pojawił się podpunkt 14, który mówi o ochronie ujęć wody pomiędzy miejscowościami Czyżowice, a Prężynka.

I ten plan, ten punkt został wprowadzony do tego planu.

Moje pytanie jest takie, czym Państwo kierowaliście się i na podstawie jakich ekspertyz, danych specjalistów czy metodologii ujęliście Państwo ten punkt w tym załączniku?

- Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni.

Kierując w punkcie 14.

mamy zadanie ochrona ujęć wody w miejscowości Prężynka, która głównie zaopatruje gminę Prudnik.

Generalnie nie mamy takiej jakby naukowego opracowania, że wybudowanie kanalizacji spowoduje jego, w jakimś stopniu spowoduje ochronę ujęcia wody.

Natomiast reasumując meritum.

Jesteśmy, tak jak już Pan Burmistrz powiedział, fachowcami, mamy w tym zakresie doświadczenie, wiedzę i obserwacje długoletnie, bo spółka ponad 30 lat prowadzi.

analizę ryzyka ujęcia na każdego ujęcia, a ostatnia analiza, którą żeśmy wykonywali przy nowym pozwoleniu wodnoprawnym wykazała, że ujęcie w Prężynce jest wrażliwe na i podatne, czyli podatne na zanieczyszczenia Bakteriami Coli.

- Dziękuję Panie Prezydencie.

Czyli ekspertyzę żadnych badań nie macie Państwo?

- Nie mamy ekspertyzy w zakresie jak budowa kanalizacji wpłynie na ujęcie wody.

Mamy ekspertyzę zewnętrzną, że ujęcie wody w Prężynce jest wrażliwe i należy je chronić.

- Dobrze, jeszcze mamy pytanie.

- Pierwszą, pierwszym takim stopniem ochrony ujęcia wody zawsze jest budowa kanalizacji.

To, to jest historycznie udowodnione od pandemii gdzieś tam Cholery, Dżumy, że budowano właśnie kanalizację, żeby te warunki fitosanitarne zapewnić właściwe mieszkańcom.

- To moje pytanie jeszcze są dwa, bo Państwo chyba rok temu informowaliście radę, że podjęliście działania związane z opracowaniem dokumentacji na budowę kanalizacji w kierunku Rudziczki. Jest kolektor w Niemysłowicach i Państwo opracowujecie dokumentację w kierunku Rudziczki.

Ja bym chciał zapytać czy to jest prawda, że tą dokumentację robicie?

Jakie już z tego tytułu koszty ponieśliście?

Jeśli chodzi o obecną sytuację spółki, jaki jest jeszcze problem ze spłatą ewentualnych kredytów związanych z budową poprzednich odcinków kanalizacji i na jakim etapie technicznym jest sama oczyszczalnia?

Czy oczyszczalnia wymaga jeszcze jakichś nakładów finansowych, czy też nie, a jeśli tak, to jakich?

Dziękuję bardzo.

- To zacznę od tyłu, czyli oczyszczalnia ścieków, bo to temat jest gorący.

Jeśli chodzi o oczyszczalnię, Szanowni Państwo, oczyszczalnia przez przyjęcie dużego napływu wody została uszkodzona. Do programu FEnIKS złożyliśmy wniosek w wysokości 8 milionów złotych na naprawę oczyszczalni ścieków.

Na razie trwa weryfikacja wniosków.

Tam dotacja jest do rzędu 95%.

Oprócz tego praktycznie całą technologię remontujemy ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie dostaliśmy dotację w wysokości 3 milionów.

To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie Rudziczka, kanalizacja w Rudziczce.

Projektowanie kanalizacji w Rudziczce będzie, przebiega bardzo, bardzo, bardzo sprawnie, że tak powiem.

Termin zakończenia prac projektowych jest na 30.

czerwca przewidziany bieżącego roku.

Mógłby Pan jeszcze? [niesłyszalne].

Do tej pory koszt projektu to jest rząd w granicach 500 tysięcy złotych, natomiast w tym roku do wypłaty jest w granicach 100 tysięcy złotych, czyli 400 tysięcy już, żeśmy ponieśli.

- I ostatnie moje pytanie, jeśli tak jak Pan Prezes powiedział, jesteście w czerwcu tego roku, czyli za pięć miesięcy mając gotową dokumentację na kanalizację Rudziczki, wprowadzacie nowe zadanie i teraz moje pytanie, to które będziecie realizować, Kanalizację Rudziczki jako pierwsze, czy Kanalizację Czyżowic w kierunku Prężynki?

- Panie Przewodniczący, te na co będą pieniądze.

Na dzień dzisiejszy spółka nie jest w stanie ze względu na posiadane kredyty, bo sam kredyt, który zaciągnęliśmy, że tak powiem na budowę kanalizacji w Szybowicach, to jest 8 ponad milionów złotych.

Kolejnych kredytów nie możemy jakby zaciągać.

Jeśli nie będzie środków zewnętrznych i środków dotacyjnych, no to te inwestycje nie będą zrealizowane.

- Znaczą Panie Prezesie, to jest tak, nie macie środków, opracowaliście dokumentację na Rudziczkę i mówi Pan tak, nie mamy środków, a musimy, remontować oczyszczalnię.

Robicie kolejną dokumentację, to pytam się jaki jest sens tego?

- Ja może przypomnę Panie Przewodniczący, żebyśmy się tutaj dobrze zrozumieli, że już 2 sierpnia 2023 roku na komisji, na sesji nadzwyczajnej, która właśnie Pan pamięta na pewno, więc sygnalizowałem skutecznie, że spółka bez pomocy środków zewnętrznych i Państwa radnych, i gminy nie będzie w stanie tego wybudować. Natomiast to, że...

- Chciałem ad vocem odnieść się do tego Pana pytania i tutaj wypowiedzi.

Drodzy Państwo, ja myślę, że tutaj jeszcze w poprzedniej radzie tematy się pojawiały.

Tutaj Pan Bochenek, z którym notabene jutro będę miał się już okazję spotkać, ale w Radzie Seniorów, był wielkim orędownikiem budowania i kanalizowania, więc pomimo, że często żeśmy mieli odmienne zdanie na wiele tematów, to w tym temacie nie.

Pamiętam krytykę odnośnie kanalizowania Szybowic.

Dzisiaj Szybowice się pięknie rozwijają.

Padły wtedy decyzje, była komisja specjalna powołana w tym temacie, w której był zaproszony Pan Burmistrz Roszkowski i pojawiła się jednoznaczna polityka.

Kanalizować całą gminę, jedynie w przypadku Wierzbcu zastanowić się nad szambami bezodpływowymi i zastosować system odbioru przez spółkę i Piorunkowice.

W Wierzbcu udało się pozyskać środki, zrobiliśmy kanalizację częściową i w przyszłości będziemy chcieli rozszerzać, jeżeli się środki na to pojawią.

Od początku wiedzieliśmy, że po Szybowicach każda kolejna inwestycja będzie możliwa tylko i wyłącznie, jeżeli pozyskamy na to środki zewnętrzne.

Spółka już nie będzie w stanie tego robić samodzielnie, więc ustalenia, które jeszcze wtedy zapadły odnośnie kanalizowania Rudziczki i kolejnych miejscowości, no są druzgocące ze względu na to, że przez to, że nie mamy dokumentacji jakiegokolwiek, nie mogliśmy przystąpić do jakiegokolwiek zadania związanego z KPO, bo tam pojawiły się pieniądze na kanalizację,

ale był bardzo krótki termin wydania tych środków.
Mając dokumentację na biurku możemy skorzystać z różnych źródeł.
I bardzo niefajne jest, że tutaj się w jakiś sposób próbuje różnicować, próbuje się skłócać w kularach nawet radnych, że jedna kanalizacja jest ważniejsza od drugiej.
Wszystkie są tak samo ważne, ale z punktu widzenia bezpieczeństwa i ochrony wody te dokumentacje lub zadania mogą mieć możliwość różnego finansowania, bo pojawiają się zadania na ujęcia wody i z tego korzystaliśmy w Szybowicach.
Spółka korzystała, ale oczywiście cały czas w tym procesie inwestycyjnym brałem udział i się interesowałem tematem.
A SOM również zadanie na budowę kanalizacji i tam często są związane RLM-y na ilość mieszkańców, kwestie aglomeracji lub nie.
Problemy ze środkami na kanalizację pojawiły się w Polsce, wiemy o tym.
I teraz chcę mieć możliwość dwojakiego podejścia do, no to przedstawił Pan Prezes, dwojakiego podejścia do możliwości pozyskania środków. Z jednej strony mieć możliwość aplikowania o środki, gdzie pojawią się na ochronę wód i wtedy jedna miejscowość miałaby taką możliwość, a druga niestety nie.
Lub na kanalizację i wtedy obydwie miałyby wtedy możliwość skanalizowania, ale wtedy jakby priorytetem dla mnie oczywiście jest Rudziczka z prostej przyczyny.
Ona była od początku planowana.
Kolejność tych zadań jest tak można powiedzieć przypadkowa.
Bo nikt tutaj nie mówił, że Rudziczka jest ważniejsza od Czyżowic, gdzie ja akurat słyszałem zarzuty moich mieszkańców, a dlaczego Czyżowice nie są kanalizowane?
Powiedziałem, no przyjdzie czas na kanalizowanie Czyżowic.
Równie dobrze mieszkańcy Dębowca mogli powiedzieć, że dlaczego oni zostali skanalizowani, bo inni powiedzieli, bo Dębowiec jest daleko, paru mieszkańców.
No zostali skanalizowani, mają cywilizację, już do tematu nie wracamy.
Trzeba dokończyć proces.
Proces, na który trzeba znaleźć środki zewnętrzne i nie skłócać radnych, bo myślę, że to nie tędy droga, nie robić jakiejś polityki ważenia, które zadanie jest ważniejsze, tylko to zadanie zrealizować.
Ja myślę, że ta rada ma szansę przejść do historii jako właśnie będąc na finiszu kanalizowania całej gminy.
I to będzie piękne, piękna kropka nad i, że jesteśmy miastem czystym, ekologicznym, przyjaznym do życia, bo to chyba jest najważniejsze.
I tyle. Myślę, że tu nie ma jakiejś filozofii wielkiej.
Kanalizować miejscowości trzeba i będziemy to robili, ale musimy mieć najpierw dokumentację, a dodatkowo musimy mieć środki

własne. Jedna jeszcze ważna rzecz,
pismo z powiatu, które trafiło na moje biurko i było przekazane
też do prezesa, którym starosta wprost wymusza na nas,
abyśmy jak najszybciej zabezpieczyli kanalizację w ciągu drogi
powiatowej w Czyżowicach, ponieważ po wybudowaniu tej drogi będzie
irracjonalne, nieekonomiczne robienie czegokolwiek,
więc wstawienie choćby nawet rur w tym zakresie,
jeżeli chodzi o nie kanalizowanie, wstawienie rur tylko na odcinku
drogi powiatowej wymaga dokumentacji.

Nie można ich sobie tak o wstawić na jakiejś głębokości nieznanej,
tylko musi być to element kanalizacji.

Choćby z tego kanalizowanie Czyżowic i przygotowanie dokumentacji
jest zasadne i rozmawialiśmy w tym temacie z prezesem,
ja mówię no okej, przekleństwem Czyżowic i mieszkańców Czyżowic
i tych, którzy atakują ten punkt,

Jest to, że mieszkam w Czyżowicach, ale czy mieszkańcy Czyżowic
nie płacą podatków, czy mieszkańcy Czyżowic są jacyś inni?

No kilku łysych by się tam znalazło,

może się wyróżniają, ale są takimi samymi płatnikami podatków,
jak wszyscy inni mieszkańcy tej gminy i wszyscy inni powinni być
równo traktowani. Dziękuję.

- Dziękuję Panu Burmistrzowi i ad vocem się do tego odniosę.

Powiem to tak, poprzedni burmistrz miał ten sam problem Panie
Burmistrzu, bo też były Niemysłówice, kanalizowano Niemysłówice.

Proszę mi wierzyć miał ten sam problem co Pan i każdy burmistrz
skądkolwiek by pochodził, miałby ten sam problem i te same zarzuty.

Nam tylko chodziło radnym na Komisji Budownictwa,
że skoro jest dokumentacja niemalże tak jak Pan Prezes powiedział
gotowa na Rudziczkę, gotowa, ale jak Pan Burmistrz powiedział,
tu już teraz wiem, że nie chodzi o ochronę źródeł,
tylko chodzi o budowę drogi w Czyżowicach,
to proszę Państwa dyskutowaliśmy przed chwilą na temat odpadów
komunalnych.

Wybudowanie kanalizacji przez wieś,
która nie będzie podłączona do kanalizacji zbiorczej,
to zapytam się, czy Pan Prezydent jak ją będzie amortyzował,
będzie ona w stawce za wodę i za kanalizację,
a nie przyłączymy ani jednej osoby.

A wszyscy, którzy korzystają z wody i z kanalizacji,
będą opłacać i amortyzować tą wartość.

I potem padnie pytanie, koszt uzasadniony,
czy koszt nieuzasadniony?

Bo proszę pamiętać o jednym, że kanalizacja Czyżowic wiąże się
jeszcze z transportem ścieków między miejscowościami Czyżowicami,
a Rudziczką. To jest blisko dwa kilometry sieci,
którą wybudujemy i która będzie miała odbicie w stawce,
a jeszcze nie wiadomo ile osób się podłączy,

bo jeszcze trzeba wybudować kanalizację w samej miejscowości i nie mamy dokumentacji.

A na Rudziczkę ona jest.

I tak jak Pan Burmistrz powiedział, każdy, kto będzie oceniał i każdy, kto będzie udzielał kredytu, będzie pytał właśnie o współczynnik, ile przyłączy i ile osób jest na jeden kilometr danej sieci.

I pytam się tylko o koszty uzasadnienia.

Mi nie chodzi o to, żeby nie kanalizować.

Kanalizować wszystkie miejscowości trzeba i należy, i rozbudowywać tę sieć tak samo.

Tylko chodzi o pewien stopień gradacji i kolejności.

Są to miejscowości Rudziczka, potem Mieszkowice.

Są to największe miejscowości, najwięcej osób może się do tej kanalizacji przyłączyć i najszybciej się te koszty tej kanalizacji spłaci.

I tyle. Dziękuję bardzo.

- Panie Prezesie, proszę powiedzieć o tych kosztach, bo też dowiedziałem się o tym niedawno.

- Szanowni Państwo, na dzień dzisiejszy to co uzyskaliśmy od projektanta to szacowany koszt budowy kanalizacji w Rudziczce to jest w granicach 40 milionów złotych w cenach materiałów z roku 2025. Natomiast sprawdzając po długościach, że tak powiem sieć kanalizacyjną w Czyżowicach to jest to 10,5 miliona.

- Ale proszę powiedzieć o kosztach na mieszkańca, bo Pan tu zrobił zarzuty, że to jest nieekonomicznie uzasadnione.

- Jeśli mamy mówić o kosztach na jednego mieszkańca, to już mówię, że koszt na jednego mieszkańca Czyżowic wybudowania kanalizacji to jest 38 tysięcy złotych, natomiast koszt wybudowania kanalizacji w Rudziczce to jest 49 200 na jednego mieszkańca.

Jeśli chodzi o i to bym się bardziej przychyłał, że tak powiem w naszą, że tak powiem stronę, ile kosztuje wybudowanie jednego metra bieżącego sieci kanalizacyjnej.

Więc wybudowanie jednego metra sieci kanalizacyjnej w miejscowości Czyżowice to jest 1438 złotych, natomiast w Rudzice 2484.

- Dziękuję bardzo Panu Prezesowi i w kolejności Pan radny Leszek Czereba, proszę bardzo.

- Panie Prezesie ja mam pytanie, bo Pan wspomniał, że to ujęcie wody w Prężynie, tak? W Prężynce jest zagrożone skażeniem bakterią Coli.

Skąd to się bierze? Czy to jest wynik działalności rolniczej, czy może [niezrozumiałe], tam przyzma obornika?

- Generalnie wszystkie spływy, że tak powiem z Czyżowic i z Prężynki idą do cieków wodnych, który, że tak powiem zasila ujęcie wody, bo ujęcie wody, że tak powiem w Prężynce jest ujęciem źródłanym, więc cieków wodne, które idą przez Prężynkę i Czyżowice,

bo w Czyżowicach jest początek proszę Państwa Rzeki Biała, która kolejne nasze ujęcia jeszcze zaczyna, zasila w gminie Biała, bo w gminie Biała też mamy ujęcie Biała, które zasila Prudnik.

W gminie Lubrza mamy jeszcze ujęcie, że tak powiem Lisy, które też zasila wyłącznie miasto Prudnik.

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Panu Prezesowi.

I kolejny Pan radny Mięczakowski. Proszę bardzo.

- Panie Prezesie, współczuję, szczerze powiedziawszy współczuję takiej może nie decyzji, natomiast no takiej niekomfortowej sytuacji z racji tego, że znając sytuację finansową spółki i problemów z jakimi się boryka, choćby z problemami bieżącymi, w planie wieloletnim ma Pan tak dużą inwestycję.

10,5 miliona złotych to nie są małe koszty.

Natomiast chciałbym tylko przytoczyć,

powołać się na opinię Pana Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach, który wyraził swoją opinię w zakresie planowanego sposobu realizacji Krajowego Programu Oczyszczenia Ścieków Komunalnych w zakresie wpływu planu na wysokość stawki.

Takie pismo zostało złożone 8 grudnia 2025 roku przez burmistrza do powyższego podmiotu i jest tam napisane cały szereg wskazań, natomiast mając na względzie powyższe Dyrektor RGZW w Gliwicach wyraża opinię na podstawie dostępnego materiału dowodowego, że przedłożony przez Burmistrza Prudnika do zaopiniowania Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń kanalizacyjnych na lata 2026-2029 wpływa na wysokość taryf, jednakże z uwagi na sposób w jaki został opracowany, w szczególności na brak wskazania w tym planie wysokości taryfowych cen i stawek opłat w poszczególnych latach na jego obowiązywania, Dyrektor RGZW w Gliwicach nie może ocenić jaki duży ma to mieć wpływ.

I teraz w chwili obecnej, tak jak tutaj wspomniana opinia,

no znacznie przyczyni się to na wzrost stawek,

bo rozumiem, że trzeba będzie to sfinansować.

Jeżeli wspomniana nitka rzędu dwóch kilometrów będzie do, doprowadzona do Czyżowic, wspomniał Pan o kosztach jednostkowych na mieszkańca.

Tylko jest kwestia taka zasadnicza, czy ten koszt 10,5 miliona jest to koszt związany z tylko doprowadzeniem do granic miejscowości, czy też ze skanalizowaniem poszczególnych domostw?

Bo mając na uwadze koszt jednostkowy.

Jeżeli wspomina pan Rudzickę, koszty większe inwestycji jednostkowe na mieszkańca, rozumiem, że to już jest doprowadzenie stricte do indywidualnego gospodarstwa domowego i czy taka analogia dotyczy również Czyżowic?

Ja nie neguję, żeby była jasność.

Nie neguję, bo Pan Burmistrz tutaj też zarzuca, że jakoś personalnie wychodzimy.

No to Panie Burmistrzu, równie dobrze mógłbym powiedzieć radni, mieszkańcy Łąki Prudnickiej cierpią na tym, że Pan troszeczkę ma tutaj antagonizmy ze mną. Można tak to analogicznie odebrać, bo tak odbieram to personalnie Pana wypowiedź, że my jako radni zważając Pana osobę dyskredytujemy mieszkańców Czyżowic. absolutnie nie, bo jak sobie przypominam w poprzedniej kadencji rada przeznaczyła 400 tysięcy na meliorację rowów i utworzenie rowów ze względu na sytuację. Tak chyba Pani Sołtys było, 400 tysięcy złotych do Czyżowic poszło. Z tego co sobie przypominam i nikt nie kwestionował, poszło, to zostało zabezpieczone, więc nikt nie deprecjonuje tu mieszkańców Czyżowic, tak jak Pan stwierdził wszyscy płacą podatki. Ale wracając do tematu, czy proszę o wytłumaczenie, czy to jest koszt jednostkowy?

Koszt jednostkowy myślę sobie.

- Panie radny Licznar prosiłbym o odrobinę spokoju.

Proszę Pan Prezes odpowie na pytanie Pana Mięczakowskiego.

- Ja będę chciał się odnieść do dwóch rzeczy, do opinii Wód Polskich, bo uważam, że to jest bardzo dobra opinia dla gminy Prudnik.

To to jest raz, jeśli chodzi o opinię.

W opinii Wody Polskie po raz pierwszy chyba w historii napisały, że proszę Państwa aglomeracja w gminie, Aglomeracja Prudnik i oczyszczalnia w aglomeracji spełnia wymogi dyrektywy unijnej w zakresie zbiorowego oczyszczania ścieków. To jest pierwszy dokument, który to potwierdza.

Idąc dalej, tu na Pana pytanie, te kwoty, które przepisałem, tak, to są z wejściem na posesję.

To jest, to nie jest tylko tranzyt, to jest uzbrojenie w przyłącze, że tak powiem kanalizacyjne każdego budynku na terenie miejscowości.

- I rozumiem, że nie wpływa to na wysokość taryfy mieszkańców.

- Generalnie zapisy ustawy mówią tak, że myśmy powinniśmy złożyć od razu z nowym planem, nowy wniosek taryfowy.

No my tego nie chcemy robić.

Bo uważam, że pierwszy raz od 2018 roku mamy obiektywną taryfę. Dojdziemy do 2008 roku na tej taryfie, którą mamy.

- I nie wpływa to jednoznacznie na podwyżkę stawki?

Nie będziecie wnioskować?

- Na dzień dzisiejszy nie, bo nie składamy wniosku taryfowego.

- Dziękuję bardzo Panu Prezesowi, Panu Radnemu.

Wniosek formalny pewnie o zamknięcie dyskusji złożył Pan Mieczysław Partyczny.

- Składałem wniosek formalny o przerwanie dyskusji.

Mi się wydaje, że zostało wszystko merytorycznie wyjaśnione przez

tutaj fachowców, którzy robią swoją dobrą robotę.

I myślę, że dyskusja zmierza w złym kierunku.

Jakieś tutaj potyczki personalne burmistrza czy z Panem, z Panem radnym.

Wnoszę o przerwanie dyskusji i przejście do głosowania.

- Dobrze. Proszę o przygotowanie wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

Panie radny, Pan zna zasady i Pan wie.

Proszę Państwa, głosujemy wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Kto jest za wnioskiem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

No jak nie ma, no to nie ma.

Wszyscy radni zagłosowali?

No prosiłbym jeszcze radnego Pawła Licznara,

Edward, no to proszę zagłosować i Pana Andrzeja Włoska.

Tych trzech radnych jeszcze nie oddało głosu.

No Pana Edwarda Mazura nie ma,

natomiast Pan Paweł Licznar jeszcze jest.

Proszę o ogłoszenie wyników.

No Pan radny.

Za wnioskiem głosowało 11 radnych, przeciw było 5,

jeden się wstrzymał, dwóch radnych brak głosu,

dwóch radnych nieobecnych.

W takim razie zamykamy dyskusję, kasujemy wszystkich oczekujących.

Przechodzimy do głosowania.

Głosujemy podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniego Planu Rozwoju Modernizacji Urzędów Wodociągowych i Urzędów Kanalizacyjnych na lata 2026-2029, druk numer 429.

Kto jest za przyjęciem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Dziękuję, proszę o ogłoszenie wyników.

Za uchwałą głosowało 11 radnych, 3 było przeciw,

4 się wstrzymało, 1 radny brak głosu,

2 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu F.

To jest podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia programu osłonowego Wspieraj Seniora w Prudniku na rok 2026, druk numer 430.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 430?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych i to wszyscy,

dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu G.

Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Prudnik na...

Druk numer 431.

Przypomnę, że jest to odwołanie w związku z wnioskiem Pani Skarbnik, przejściem na emeryturę.

Ja tutaj sobie pozwolę.

W imieniu swoim i radnych Szanowna Pani Skarbnik,
Pani Wiolu, tak mogę powiedzieć szczerze.
Jest mi niezmiernie miło i że to właśnie mi przypadł ten zaszczyt
w imieniu radnych Rady Miejskiej w Prudniku i swoim własnym złożyć
Pani najserdeczniejsze podziękowania za wieloletnią i rzetelną pracę,
profesjonalizm i zaangażowanie w dbanie o finanse naszej gminy.
Niezasłużona emerytura będzie czasem spokoju,
zdrowia oraz realizacji własnych pasji,
na które dotąd brakowało Pani czasu.
Dziękujemy za każdy dzień wspólnej pracy,
za cierpliwość i fachową radę.
Teraz, gdy te zawodowe bilanse są już zamknięte,
życzymy, aby osobisty budżet radości i odpoczynku był zawsze
w nadwyżce.
Spełnienia marzeń i beztróskiego czasu
na emeryturze. Proszę nas oglądać. [oklaski].
- Ja bym poprosił jeszcze Panią tutaj skarbnik.
Szanowna Pani Skarbnik, trochę tak widzę zamieszanie się zrobiło.
Szanowna Pani Skarbnik, chciałem podziękować,
bo osobą, której zaufałem, która reprezentowała gminę,
byłem ja.
I chciałem podziękować, że tego zaufania Pani nie nadwyrężyła i ono
było w pełni uzasadnione.
Dziękuję za to, bo finanse gminy Prudnik to wielka odpowiedzialność.
Nieraz mieliśmy dyskusje odnośnie różnych możliwych rozwiązań,
sfinansowania wielu zadań.
Przechodzi Pani do historii, już mówię dlaczego,
bo tak dużego budżetu, tak dużo inwestycji żaden skarbnik do tej pory
nie miał, więc wyzwanie przed którym Pani stanęła było duże
i podołała Pani.
Za to bardzo dziękuję, a po drugie jest Pani wspaniałym człowiekiem,
wspaniałym współpracownikiem, z takimi
ludźmi chce się pracować. Dziękuję. [oklaski].
- To dla mnie olbrzymi zaszczyt i dziękuję Panu Burmistrzowi za to
zaufanie.
On pierwszy mi tutaj zaufał powierzając to zaszczytne
i odpowiedzialne stanowisko.
Dziękuję, że mogłam tu być, współpracować z Państwem.
To był dla mnie zaszczyt i duma.
Dziękuję Panu Przewodniczącemu za miłe i ciepłe słowa,
Państwu radnym też za tą merytorykę, profesjonalizm,
poczucie odpowiedzialności.
To się czuje.
Dziękuję współpracownikom, z którymi dzieliłam każdy dzień.
I to jest wielkie, że mogłam pracować w takim wspaniałym zespole,
bo to jest zespół ludzi, którzy kierują się wartościami i olbrzymią
wiedzą, i kompetencją, zaangażowaniem.

To jest pasja i dziękuję im za to.
Życzę wszystkiego dobrego Panu Skarbnikowi nowemu,
którego już poznałam i mogłam też już uzgadniać pewne rzeczy.
Życzę wszystkiego dobrego, bo dostaję wspaniały zespół,
Państwa i myślę, że też może liczyć na tak dobrą współpracę.
Tak jak Pan Burmistrz powiedział, finanse gminy są na dobrym poziomie.
Osiągamy dobre wyniki ekonomiczne.
Budżet faktycznie jest rekordowy, jeżeli chodzi o dochody,
inwestycje, wydatki.
To jest złożona praca wielu osób,
przede wszystkim Pan Burmistrz, Ryszard,
Marzenka, ja bym mogła tak dużo wymieniać i długo każdego jednego z Was.
Mój wspaniały wydział, wspomnę tak o Edycie,
mojej zastępczyni i jestem Wam wszystkim ogromnie wdzięczna,
i bardzo dziękuję. [oklaski].
- Jeszcze raz Pani Skarbnik bardzo dziękujemy i mam nadzieję,
że teraz po tych wielu ciepłych słowach mam nadzieję,
że radni podejmą uchwałę o Pani odwołaniu z czystą przyjemnością
i bez żadnych skrupułów, że robią coś niedobrego.
Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie G.
To jest podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Prudnik,
druk numer 431.
Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały,
kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Pan Grzegorz Jędrzej, jeszcze prosiłbym o oddanie głosu.
Za odwołaniem głosowało osiemnastu radnych,
nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał.
Dziękuję Panu bardzo radnemu za rym.
Przechodzimy do punktu H.
Podjęcie uchwały w sprawie powołania skarbnika,
druk numer 432.
Jest z nami Pan Skarbnik, jest Pan Burmistrz.
Prosiłbym Pana Burmistrza o przedstawienie nowego skarbnika.
- Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Prudnik,
Szanowni Państwo Radni.
Mieliście okazję już, radni mieliście Państwo okazję na komisjach
poznać Pana Jarosława Fiedora, on się przedstawiał.
Panie Jarosławie, ja bym chciał, żeby to Pan się przedstawił
mieszkańcom i radnym w sposób oficjalny.
Chcę Pana przywitać na pokładzie.
Oczywiście radni muszą w tym zakresie wyrazić jeszcze opinię
głosując, ale jestem przekonany, że wyzwania przed Panem są ciekawe.
Myślę, że to, co dzieje się w gminie Prudnik jest to coś,
co spowodowało, że jednak Pana zainteresowała moja oferta.
I z drugiej strony na kwiaty mam nadzieję,
że Pan długo, długo poczeka związane z odejściem.

Zapraszam serdecznie, Panie Jarosławie,
proszę się przedstawić i mówię, no witam za chwilę na pokładzie.

- Szanowni Państwo, na pewno to nie będzie łatwe,
bo po tak dobrej Pani Skarbnik, po tak dobrze prowadzonym budżecie,
na pewno poprzeczka jest przede mną postawiona bardzo wysoko,
ale postaram się temu sprostać.

Krótko opowiem o sobie.

Nazywam się Jarosław Fiedor, mam 43 lata, jestem mieszkańcem Nysy.

Bo były często pytania o to na komisjach,

więc w celu uściślenia jestem mieszkańcem Nysy.

Od 2017 roku jestem Zastępcą Skarbnika w Urzędzie Miejskim
w Głucholazach.

Jeszcze jestem.

Jeszcze dzisiaj jestem. Jestem.

Jestem jeszcze.

Dzisiaj jestem na urlopie, ale dalej jestem zastępcą skarbnika
w Urzędzie Miejskim w Głucholazach.

- Tak jak Pan zauważył, proszę pamiętać,
że każde wypowiedziane słowo przez radnych będzie analizowane.

- Tak.

- Żeby Pan miał tego świadomość, bo Pani skarbnik miała tę świadomość
i zawsze bardzo oszczędnie dysponowała słowem.

- Ja też raczej oszczędnie gospodaruję słowem,
więc postaram się mówić zwięźle, krótko i zwracać uwagę na to,
co mówię.

Wcześniej przez siedem lat pracowałem w Regionalnej Izbie
Obrachunkowej w Opolu na Stanowisku Inspektora Kontroli.

W moim zakresie obowiązku było przeprowadzanie kontroli również
finansowych w jednostkach samorządu terytorialnego,
w instytucjach kultury, w spółkach i w innych jednostkach
budżetowych.

Wcześniej zaraz po studiach pracowałem w Urzędzie Miejskim
w Grodkowie na stanowisku referenta do spraw budżetu i księgowości.

Z wykształcenia jestem magistrem ekonomii,
skończyłem Uniwersytet Opolski.

Ponadto skończyłem studia podyplomowe na Politechnice Opolskiej
w zakresie audytu i kontroli w administracji,
i gospodarce.

Co jeszcze mogę o sobie powiedzieć?

Jestem osobą spokojną, która stara się słuchać innych,
słuchać uwagi innych.

Raczej jestem osobą analityczną, która również próbuje analizować,
zrozumieć to, o czym mówi, o czym ma powiedzieć.

Staram się być zawsze przygotowany.

Myślę, że to wszystko.

Myślę, że odpowiem na pytania Państwa.

- Myślę, że to jeszcze za szybko, ale wszystko się może zdarzyć.

Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do Pana kandydata na skarbnika?
Mówię słowo kandydata dlatego, że jak przegłosujemy uchwałę,
wtedy będziemy mogli mówić formalnie i prawnie,
że jest to Pan skarbnik.

Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Proszę bardzo, kto jest za podjęciem uchwały w sprawie powołania
skarbnika, druk numer 432?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało dziewiętnastu radnych,
jest to jednogłośnie. [oklaski].

Także witam Pana Skarbnika i gratuluję.

Myślę, że dużo wyzwań przed Panem,
więc tak powiem życzę również powodzenia i szczęścia.

Przechodzimy do punktu F.

To jest podjęcie uchwały w sprawie ustalenia procedury przyjmowania
zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następnych,
druk numer 433.

Jest z nami Pan Sekretarz, Pan Marek Radom i myślę,
że tutaj mógłby ewentualnie nadmienić czego dotyczy ten projekt uchwały.
- Jak wcześniej Państwa informowałem, uchwała ta związana jest
z ustawą o ochronie sygnalistów.

Jak gdyby ona zobowiązuje wszystkie organy do opracowania procedur
związanych ze zgłoszeniami nieprawidłowości.

I na przykład w urzędzie mamy, burmistrz ustalił dwie procedury
zgodnie z ustawą.

Pierwsza to są zgłoszenia wewnętrzne,
druga to są zgłoszenia zewnętrzne.

Jeżeli chodzi o radę, rada ma obowiązek,
to znaczy to też jest bardzo dziwne,

dlatego że jak gdyby u nas te dwa organy są i każdy z nich musi
zrobić odrębną procedurę, a ta procedura jest taka sama.

I tak jak już Państwu wcześniej mówiłem,
osobami, które będą te wnioski zewnętrzne w ramach rady rozpatrywać,
muszą być pracownicy urzędu, czyli pracownicy.

Tu się wychodzi z takiego założenia,

że Pan Przewodniczący zgodnie z,
ze zmienioną ustawą o samorządzie gminnym ma pewne władztwo
w zakresie prawa pracy w stosunku do pracowników,

którzy organizują pracę rady, dlatego w części tej,
o której mówiłem, procedur ustalonych przez Pana Burmistrza,
to zgłoszenia wewnętrzne przyjmuje Pani Anna Muzyka,
zgłoszenia zewnętrzne przyjmują ją,
ale do każdego jeszcze zgłoszenia, jak będzie potrzeba,
trzeba będzie powołać zespół pracowników,
żeby takie zgłoszenie rozpatrzyć.

W przypadku rady zaproponowaliśmy, żeby od razu powołać zespół
trzyosobowy, plus osoba, która będzie te zgłoszenia przyjmowała

i oczywiście jeszcze jedna osoba,
która będzie zastępowała ją w przypadku,
jeżeli tej osoby nie będzie.
Procedura jest, tak jak Państwu powiedziałem,
dotyczy organu, czyli Rady Miejskiej.
Te zgłoszenia według właściwości muszą być rozpatrzone czy faktycznie
noszą znamiona zgłoszeń zewnętrznych.
No długo bym mógł opowiadać, bo jesteśmy już praktycznie po kontroli,
jeśli chodzi o ochronę sygnalistów.
Mamy wprowadzony taki specjalny kanał informatyczny i po prostu
w miejscu, w którym dzisiaj są zgłoszenia,
dwa zgłoszenia wewnętrzne i zewnętrzne,
te, które ustalił Pan Burmistrz, to trzecie będzie to zgłoszenie
zewnętrzne, tylko zewnętrzne dla Rady Miejskiej.
Także jeżeli są pytania, to szybciej może odpowiem niż...
- Proszę bardzo Pan radny Witold Rygorowicz.
- Dziękuję za głos i dziękuję za wyjaśnienie Panie Marku.
Choć to wydaje się odległe od nas,
to co powiedział Pan to jest najprostszy dowód na to jak
przeregulowany jest polski system prawny i tutaj niestety nie mam
do kogo się zwrócić innego, więc pozostaje Panowie Burmistrzowie
w waszych kontaktach w działalności z organami wyższymi,
no takie informacje czy w jakichkolwiek ankietach to trzeba
powtarzać, wskazywać, że to jest przeregulowanie.
Dlaczego w ten sposób mamy działać?
Ja rozumiem, rozumiem w tej chwili tkwimy w tym,
w takim systemie, w tym konkretnie z tą sprawą,
ale to jest zwykłe, zwykłe przeregulowanie,
przegrzanie całej instytucji, w tym wypadku dotyczy to samorządu.
- Dziękuję bardzo.
Nie widzę więcej pytań.
Przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 433?
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
Panie Edward Mazur, nie głosuje Pan?
Dziękuję bardzo.
Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw,
jeden radny się wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.
Przechodzimy do punktu trzynastego to jest przyjęcie sprawozdania,
przepraszam, przedstawienie sprawozdania z przeprowadzonej kontroli
doraźnej zadania pod nazwą Remont drogi gminnej ulicy Staszica,
ulica Szkolna w Prudniku z dnia 24 listopada 2025,
druk numer 434. Proszę bardzo, tutaj o głos zwrócił się Pan radny Mięczakowski.
- Chciałbym zapytać Pana Burmistrza, bo tu jest oświadczenie
czy też pismo do Przewodniczącego Rady,
jak i również do Rady Miejskiej z informacją,
że będzie Pan realizował i stosował zalecenia,

jak i również Wydział Inwestycji.

Proszę powiedzieć, kiedy jest taka przymiarka, aby już te nieprawidłowości, które zostały ujęte, czy też wskazane pod względem technologicznym, kiedy zostaną usunięte, kiedy możemy się spodziewać realizacji tych zaleceń Komisji Rewizyjnej?

- Szanowny Panie Radny, na tą chwilę to co tam wystąpiło nie zagraża w żaden sposób bezpieczeństwu, ani nie odbiera możliwości funkcjonowania.

Są priorytety ważniejsze, przede wszystkim związane z odbudową po powodzi.

Tu Państwo też zgłaszacie potrzebę budowania lodowiska, więc jak najbardziej, jeżeli tylko z tymi tematami się uporamy, wrócimy do tematu i poprawienia tych dwóch odcinków przedmiotowej drogi.

I niewątpliwie jest to nauczka na przyszłość dla przede wszystkim służb, które nie mogą przyjmować w dobrej wierze tego, że to co mamy za stałe jest dla nas takim wyznacznikiem, że ktoś kiedyś zrobił dobrze.

Musimy jednak mieć daleko idące, daleko idącą ostrożność, że to z czym mamy do czynienia, czyli zwykła sprawa związana z remontem, może okazać się problematyczna.

Drodzy Państwo, tu chciałbym zwrócić jedną uwagę, bo zrobiło się z tego dużo, dużo takich informacji, że ktoś wykonał źle zadanie.

To było wyjątkowe zadanie, bo po raz pierwszy w pieniądzach wojewody pojawiły się zadania na remonty.

Więc remont to nie modernizacja.

Modernizacja zawsze jest daleko idąca, czyli jest badanie gruntu, najczęściej jest to wymiana gruntu, potem budowa nawierzchni, mówimy o drogach.

A w tym przypadku to był remont, to było tylko sfrezowanie nawierzchni i na części drogi tej, która była czy na ulicy Staszica, koło przedszkola modernizacja.

I ona była wyłączona z dofinansowania, to były koszty nasze.

Ale cała ulica Szkolna i właśnie tutaj Staszica została wykonana dzięki tym środkom związanym z modernizacją.

Nie trzeba było daleko idących ingerencji robić w tą infrastrukturę, która była i ją przebudowywać, co obniżyło koszty i pozwoliło na większy odcinek wyremontowania.

Także to jest ta różnica i na pewno, na pewno przy kolejnych zadaniach związanych z remontami będziemy bardzo uczuleni, bo przy modernizacji tego typu zjawiska najczęściej się nie pojawiają. Dziękuję.

- Zabrakło mi w tym protokole komisji daty określające wykonanie, bo tak jak Pan powiedział są teraz ważniejsze rzeczy i tym tokiem myślenia ten temat już ma długą siwą brodę.

Już dwa lata po wykonaniu inwestycji nadal jest nowa droga, ale już z uchybieniami nierealizowana, nieremontowana, więc pieniądze można powiedzieć wydatkowane i w chwili obecnej nie możemy znaleźć środków.

Więc w chwili obecnej brak tutaj dla mnie jest terminu realizacji tych uchybień.

Bo tak jak powiedziałem, to może potrwać rok, dwa, trzy, dojdzie do całkowitej degradacji, ale skoro tak to ma wyglądać, to też nie będę tutaj już więcej zabierał głosu w temacie ulicy Staszica, bo od dwóch lat już jest ten temat przewijany. Dziękuję.

- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu.

Ja mam pytanie do zapisów, bo rozumiem, że Państwo, każdy z radnych się zapoznał z tym protokołem.

Ale mnie zaintrygował jeden zapis.

Jednocześnie, ja go zacytuję w całości i przeczytam, bo chciałbym się do niego odnieść i też chciałbym, żeby ewentualnie członkowie komisji co mieli na myśli.

Jednocześnie w celu uniknięcia w przyszłości sytuacji i jak wyżej, Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej zaleca, aby przy realizacji dużych zadań remontowych na drogach wykonywać analizę geologiczną podłoża, nawierty próbne w miejscach zapadnięć i zauważonej niestabilności nawierzchni.

Rozumiem, że mogę to rozwinąć dalej, że tu chodzi o to, że my cokolwiek wykonujemy, jednak posiłkować się jakimiś ekspertyzami i dokumentacją jakąś zrobioną przed.

Do tego chciałem prosić Pana Przewodniczącego, żeby się do tego odniósł, co miał na myśli.

- No dokładnie to, co zaczął Pan Paweł i taka jest intencja.

Tutaj rzeczywiście nie mamy innego wyjścia, ale to również odnosi się i to chciałem dodać w swojej wypowiedzi, do której się też zgłosiłem, że powinniśmy też, to jest zadanie dla nas rady, bo teraz jeżeli takie, jak nasze rządy kolejne są bardzo nieprzewidywalne, czasami łaskawie nieprzewidywalne, czyli pieniądze spadają w każdym momencie, dlatego też trudno jest tu określić, zobowiązać burmistrza do jednoznacznej daty, w dniu dzisiaj, w tym kiedy pisaliśmy to, no bo nie mamy zapewnień o jakichś środkach dostępnych na to, żeby takie zadanie.

Natomiast, natomiast to jest ta nieprzewidywalność, że my musimy być przygotowani do tego, że jeżeli takie środki się pojawią i na przykład zrobimy ten, już poprawimy ten kawałek i będą na inne ulice, no to to już jest też rola nasza.

Przy wprowadzaniu tej kwoty do poprawki też każdy z nas musi

pamiętać, żeby później tak właśnie jak Pan Edward czasami wspomni nam tu historycznie, że tak to było,
ale pamiętajmy o tym, bo zapominamy.
Także stąd takie propozycje komisji do wpisania.
- Ja dziękuję, bo przed chwilą głosowaliśmy właśnie zmianę tego planu wodociągów i kanalizacji.
I też jak pytałem Pana Prezesa o jakieś ekspertyzy czy dokumenty zewnętrzne, to właśnie ich nie było,
a mimo to przegłosowaliśmy.
Rozciągając tak na wszystko, to rozumiem,
Panie radny, Panie radny.
Chciałbym, żeby powiedziałem jeszcze raz,
jak będziemy mówić dwójkę, nikt nas nie zrozumie,
jeśli Pan chce dyskutować, prosiłbym,
żeby się zgłosić przez tablet i będzie Pan mógł,
udzielony głos i będzie Pan mógł dyskutować.
No to, no to, Panie Burmistrzu, jeśli Pan,
Panie Burmistrz, jeśli Pan mówi po co,
to proszę zwrócić uwagę.
Bo sami wchodzimy sobie w zdania i potem mamy pretensję,
że jest głośno.
Ja co miałem powiedzieć powiedziałem, myślę,
że zostało to zrozumiane i wypowiedziane.
I rozumiem zgłosił się jeszcze Pan Witold Rygorowicz,
chciałby uzupełnić, tak?
To było wszystko, tak?
I zgłosił się jeszcze Pan radny Leszek Czereba, proszę bardzo.
- Ja mam pytanie do członków komisji,
bo zapewne Państwo pracowaliście na dokumentach.
Czy były jakieś, nie wiem, bo ja nie jestem budowlancem.
Do tego typu inwestycji był prowadzony dziennik budowy?
Czy jakiś inspektor nadzoru, bo pisze tak,
że jest tam tylko 10 centymetrów podsypki,
to nie wiem czy to było zgodne z projektem i jaka była reakcja
na przykład na to, że to przeszło i niezauważone przez inspektora nadzoru?
- Ja odpowiem na to pytanie wspomagając tutaj Pana,
żeby Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.
Zadanie remontowe nie wymagało ustanowienia kierownika budowy
ani prowadzenia Dziennika Budowy pod względem prawa budowlanego.
Natomiast był wewnętrzny Dziennik Budowy i był Kierownik Budowy
o specjalności drogowej, i nadzorował tą realizację.
A nie wiem czy ja mogę, mogę powiedzieć kto był kierownikiem?
Fachowiec z uprawnieniami był zatrudniony w gminie przez burmistrza,
nie pracownik był zewnętrzny.
Mogę powiedzieć kto był?
Był Pan Isalski, Pan Witold Isalski był kierownikiem. Dziękuję.
- Dziękuję bardzo.

Czy Pan radny Czereba jeszcze ma jakieś pytania?

Dziękuję. Pani radna Heda rozumiem ad vocem to była to odpowiedź czy? Tak.

Dziękuję bardzo. I jeszcze Pan radny Witold Rygorowicz, to się zgłosił do dyskusji?

- To tylko krótko odpowiedź jeszcze, jeżeli źle zrozumiałem, to proszę wybaczyć.

To nie to, że Pan, że kierownik nic nie zauważył.

Ta sprawa wyszła po realizacji tego zadania i zresztą oglądaliśmy również nieformalne, ale jednak materiały w postaci filmików wideo nagrywanych przez naszych pracowników.

Ta inwestycja w tym części była również poprawiana, bo była jeszcze, już po jej wykonaniu, bez ponoszenia dodatkowych kosztów, wykonawca próbował jeszcze raz to poprawić.

Niestety znowu to wyszło po jakimś czasie, te błędy wynikające z, no z takiego lichego podłoża, o którym nie wiedzieliśmy.

- Dobrze, to dziękuję bardzo.

Proszę Państwa, zbliżamy się ku końcowi.

Ja tylko chciałem przypomnieć, że po zakończonej sesji Rady Miasta będziemy, spotkamy się nad dyskusją w temacie.

Momencik, momencik.

Jest Pan Zwojewski, ale ja to przypomnę.

Będziemy głosować nad projektami w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej, które uzyskały pozytywny wynik oceny formalnej.

Są to wnioski mieszkańców, którzy w terminie chyba do 8 grudnia złożyli takie wnioski, co chcieliby w ramach Inicjatywy Społecznej ze środków europejskich wykonywać na poszczególnych miejscach, terenach w naszej gminie, więc prosiłbym Państwa radnych, bo Państwo radni macie głos nad wyborem tych projektów, więc chciałbym, żeby te wybory tych projektów były w miarę obiektywne, więc zależy nam na tym, żeby byli wszyscy radni, żeby brali w tym udział oraz wszyscy sołtysi.

Co do regulaminu i sposobu wyboru,

Pan Ryszard Zwojecki przedstawi i przeczyta ten regulamin,

więc Państwo będziecie wiedzieć, ale chodzi o to,

mówię o tym po to, żeby po zakończonej sesji nikt z Państwa się nie rozszedł i nie było.

Pięć minut będzie przerwy takiej technicznej i potem wrócimy do procedowania nad tymi projektami.

Jeśli chodzi o wolne wnioski i komunikaty,

informuję Państwa, że następna sesja Rady Miejskiej Panowania jest na 26 lutego, to jest również czwartek i prosiłbym przewodniczących komisji o dostosowanie prac komisji do tego terminu.

Jak zawsze godzina 10.00.

Proszę bardzo, jeszcze zgłosił się w ramach komunikatów Pan Łukasz Karpowicz, proszę bardzo.

- Dziękuję za oddanie głosu.

Ja tutaj korzystając z okazji, że Pan Ryszard Zwojewski jest również z nami na sali.

W grudniu przedstawiając raport o stanie gminy, mój raport o stanie gminy podczas sesji.

Jednym z punktów był punkt dotyczący pozyskiwanie inwestycji, projektów, które tutaj u nas w gminie realizuje właśnie Pan Ryszard. Rzeczywiście moją wypowiedzią mogłem uradzić Pana Ryszarda, którego bardzo cenię za realizowane projekty i gros tych projektów, które dzisiaj nawet po sesji będziemy jeden jakby głosować.

Także przepraszam za jakby pochopne wyrażenie się co do projektów, bo tak jak na korytarzu rozmawialiśmy, chodziło mi o projekty strategiczne, rządowe, a nie w żaden sposób projekty, które Pan rzeczywiście fachowo w dużej ilości realizuje i pozyskuje. Także jeszcze raz przepraszam.

- Dziękuję Panu radnemu.

Jest to jednak klasa radnego, który potrafi się przyznać do błędów i przeprosić.

Wielkie chapeau bas Panu radnemu.

Również zgłosił się Pan radny Jacek Urbański. Proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, ja chciałbym zagrać, zabrać głos króciutko w temacie, który, że tak powiem trwa już rok czasu.

Chciałbym wrócić do tematu.

Dzisiaj, no niestety z żalem mówię, mija rocznica, kiedy w mediach społecznościowych tych lokalnych, ponadlokalnych ukazała się wypowiedź Pana Mera z Nadwórnej. I że tak powiem ciężko nam było, choć zdeklarowaliśmy, że podejmiemy jakąś formę odpowiedzi czy reakcji na słowa Pana Mera, już nie przytaczając chronologicznie tego, co dalej było.

Przypomnę tylko, że teraz akurat na początku stycznia ta sytuacja w podobnym, podobnym kontekście historycznym również ukazała się na stronach Mera Nadwórnej.

Wracając do tych ustaleń, które tutaj żeśmy, że tak powiem brzydko mówiąc wewnętrznie ustaliliśmy, że w jakiś sposób spróbujemy sformułować takie powiedzmy, no dyplomatyczne, delikatne, zajęcie stanowisko w tej sprawie i takie pismo zostało przygotowane.

Myślę, że jest to pismo wyważone i takie, tak jak mówiłem dyplomatyczne, ale też zwracające, że my jako Polacy szanujemy swoją historię.

I żeby nie przedłużać, i nie roztrząsać tego tematu, nie wiem, to już od Państwa decyzji zależy, mogą to pismo przeczytać.

Ewentualnie, bo będzie problem techniczny,

żeby się każdy z nim osobno z nim zapoznał,
natomiast mógłbym to pismo przeczytać i prosiłbym te osoby Państwa
radnych, którzy ewentualnie byłiby za tym,
żeby w takiej formie zareagować na te wpisy Pana Mera i to pismo
zostanie przesłane do niego osobiście,
żeby się Państwo pod tym podpisali.
Panie Przewodniczący, czy mogę ewentualnie to przeczytać pismo?
- Czy Państwo radni mają jakieś uwagi,
czy akceptują?
Myślę, że nie widzę sprzeciwu.
W takim razie proszę bardzo Pana radnego o odczytanie tego pisma.
Prosiłbym pozostałych członków, żeby uszanowali to,
że Pan radny będzie czytał, więc żeby
wszyscy zrozumieli dobrze co jest w tym piśmie.
- Rada Miasta Nadwórna i przeczytam teraz tekst.
Za wielkim polskim wieszczem Cyprianem Kamilem Norwidem chcemy
przypomnieć oczywistą prawdę, że położenie geograficzne nie jest
wcale technicznym i nagim przypadkiem,
ale pierwszą elementarną kartą historii narodowej.
Polska z tytułu sąsiedztwa ma swoje chwile chwały.
życia z innymi narodami, w pokoju,
współpracy i zrozumieniu, ale ma też rachunki krzywd,
które na zawsze pozostają w naszych sercach,
jako pamięć o ofiarach totalitaryzmu czy też o krzywdach,
które doświadczyliśmy od innych sprawców masowych mordów na naszym
narodzie.
Uważamy, że o tragicznych wydarzeniach w naszej polskiej historii
musimy mówić otwarcie, nazywając zbrodniarzy zbrodniarzami,
a zamordowanych ofiarami.
Tak rozliczyliśmy kwestię II wojny światowej,
jedną z narodem niemieckim, choć historia faszystowskich
Niemiec pozostawia w naszych sercach głęboką bliznę.
Historia ta nigdy nie rzutowała na kontakty z naszym miastem
partnerskim Nordheim, gdyż rozmawialiśmy o nim mówiąc prawdę,
a w trwających przeszło 36 lat partnerstwie nie było chęci
usprawiedliwienia czegokolwiek lub epatowania kłamstwem historycznym.
W obliczu wojny na Ukrainie do naszych drzwi zapukali obywatele
Ukrainy, uciekający przed rosyjskim reżimem.
Otwieramy dla naszych sąsiadów z Ukrainy nie tylko te drzwi,
ale i nasze serca pogrążone w smutku i współczuciu.
W kontekście naszej wspólnej historii,
tej odległej i tej współczesnej, trudną do zrozumienia i pogodzenia
się z nią są wypowiedzi Pana Mera dotyczące postaci Stepana Bandery,
który pozostaje dla nas synonimem Rzezi Wołyńskiej i zamordowanych
Polaków, których potomkowie mieszkają dzisiaj na terenie gminy Prudnik.
Nie wiemy, czy Pan Mer ma świadomość,
że jego wypowiedź dotknęła wszystkich tych,

którzy w bezimiennych grobach Wołynia pozostawili swoich najbliższych.

Nie wiemy, czy Pan Mer utożsamia się z zakłamaną historią o bohaterskich zbrodniarzach i ich ofiarach.

Nie chcemy, aby ten list został odebrany negatywnie.

Nie chcemy przekreślać przeszło 20 lat naszej współpracy, ale w sytuacji, gdy po raz pierwszy takie słowa wybrzmiały z ust przedstawiciela władz Nadwórna, trudno pominąć je milczeniem i przejść obok nich obojętnie.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, nasze położenie i sąsiedztwo jest elementarną kartą naszej i waszej historii narodowej.

Stąd nawołujemy do dialogu o tych trudnych sprawach w poszanowaniu prawdy i dawania jej świadectwa, gdyż tylko taka prawda przybliży nas do siebie, budując zaufanie w naszych relacjach.

I tu chciałbym, żeby jeżeli Państwo zgadzają się z taką wypowiedzią, ewentualnie czy ktoś z Państwa miałby jakieś uwagi, prosiłbym o podpisanie tego pisma. Dziękuję.

- Szanowni Państwo, ja myślę, że każdy z radnych podejdzie do Pana Jacka, będzie mieć tą chwilę przerwy, więc będzie taka możliwość podpisania.

- Drodzy Państwo techniczna sprawa.

Tak, techniczna sprawa, bo nie ukrywam, dziękuję Panu Markowi Radomowi za przygotowanie tego filmu zredagowanego.

W dobie wojny toczonej nie chcieliśmy, aby to pismo było zbyt radykalne, aczkolwiek radykalne słowa cisną nam się na usta i myślę, że w sercach też radykalnie chcielibyśmy zareagować.

Myślę, że w ogóle zwrócenie uwagi tego, temu problemowi jest zasadne.

Ale przede wszystkim Drodzy Państwo chciałbym, żebyście podpisali, bo podpisanie na tym dokumencie to jest, pójdzie do akt, a my napiszemy oficjalne pismo z odpowiednimi tam ozdobnikami i będzie to napisane w formie takiej ogólnej, że radni się pod tym podpisują.

Ja też się pod tym pismem podpiszę. Dziękuję.

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi.

Pan Jacek jeszcze coś chciałby dodać?

- No tak, jedno słowo. Ja tu bym chciał bardzo podziękować Panu Sekretarzowi Markowi Radomowi, który, że tak powiem bardzo czujnie, dyplomatycznie czuwał na tym, żeby ta treść była taka, a nie inna. Dziękuję bardzo.

- Dziękuję bardzo.

Jeszcze Pan radny Mieczysław Praktyczny w komunikatach i wnioskach.

- Tak, chciałem zadać pytanie tutaj w stronę Pana Burmistrza.

- Znaczy nie ma pytań, jesteście w wolnych wnioskach.

- W wolnych wnioskach chciałem takie zadać króciutkie pytanie.

Czy gminę Prudnik nie stać na wynajęcie lokali dla naszych parlamentarzystów?

Ostatnio było otwarcie Biura Poselskiego, czy gmina nie ma, czy musiało to być w prywatnym lokalu? Czy nie wiem Panie Burmistrzu, proszę odpowiedź.

To jest pytanie akurat moje i mieszkańców.

- Okej.

Akurat te zdarzenia dzieją się dosyć rzadko, więc śledzę wszystkie.

Pamiętam z poprzedniej kadencji były wynajęcia posłów i również, żeśmy tutaj zaproponowali.

I w tym przypadku również zaproponowaliśmy lokal, który finalnie nie został zaaprobowany, także gmina Prudnik zaproponowała lokal, ale ta propozycja lokalu była odrzucona.

Nadmieniam, że w tym lokalu wcześniej też urzędował poseł, więc nie wiem czy ze względu na to, że to poseł z innej opcji, czy lokalizacja się nie spodobała.

Ja nie chcę doszukiwać, ale ja tylko potwierdzam, że zaproponowaliśmy, ta propozycja nie została przez składających wnioski, a w tym przypadku to o ile pamiętam był poseł Maselko, w jego imieniu bodajże, ale tu nie chciałbym przekłamywać, nie wiem czy nie starosta, jako przewodniczący tutaj regionalny zrezygnował z tej oferty.

Cała dokumentacja oczywiście, jeżeli Państwo jesteście zainteresowani, ale nie wiem czy to takie istotne, jest dostępna, bo te maile gdzieś tam się pojawiały i były wymieniane z Zakładem Usług Komunalnych.

Potwierdzam, była propozycja gminy Prudnik, że taki lokal udostępnimy, ale nie spotkało się to z aprobatą, więc gmina Prudnik tego lokalu nie wynajęła. Dziękuję.

- Dziękuję bardzo.

Skończyliśmy wolne wnioski i, wolne wnioski i komunikaty.

Wyczerpaliśmy ten punkt. W takim razie zamykam XXVII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 29 stycznia 2026 roku. Dziesięć minut przerwy.

- Drodzy Państwo, ja powiem inaczej, bo teraz już Pan Przewodniczący nie decyduje o tym.

Na za piętnaście, bo wszyscy się spieszycie.

Krótko, to jest głosowanie, które ja prowadzę,

więc za piętnaście Drodzy Państwo tutaj jak najszybciej i będziemy szli do przodu.

